Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 93 Wydanie P Poznań, wtorek dnia 26 lutego 1935 Rok 30

Poznań, 25 lutego.

Kultura wojskowa we Włoszech

„Stajemy się narodem wojskowym, bo takim być chcemy", powiedział Mussolini w słynnej mowie, którą wygłosił w czasie ostatnich manewrów, stanąwszy w malowniczo wyzywającej pozie na wozie pancernym. Powiedzenie to, jak tyle innych, które wygłasza, miało zaraz swoje następstwa w postaci ustaw o przysposobieniu wojskowem młodzieży i pogotowiu wojennem obywatela państwa po odbyciu służby w armji.

Przysposobienie wojskowe istniało już we Włoszech w organizacjach „Balilla". Obecne ustawy rozszerzają, pogłębiają i usprawniają pogotowie wojenne całego narodu. Mussolini ma tu na oku dwa cele: jeden wychowawczy, drugi polityczny. Wie on dobrze, że charakter południowy jego narodu, dla którego nie tak dawno jeszcze służba wojskowa była przykrym ciężarem, a wogóle w pojęciach liberalnych stanowiła niepowetowaną stratę czasu, wymaga wyrobienia ideału żołnierza. Wie on również, że jeśli stanowisko mocarstwowe Włoch nie ma być czczym frazesem, to musi ono opierać się o potężną armję. „Przypominam wam, — wyraził się Mussolini przy tej samej sposobności, — że siły wojskowe przedstawiają istotny element w hierarchji narodów."

Otóż w ciągu grudnia ub. roku na wniosek rządu faszystowskiego parlament włoski uchwalił trzy ustawy o wychowaniu wojskowem obywatela. Są to: ustawa o wykształceniu przedwojskowem, ustawa o wykształceniu powojskowem i wreszcie ustawa o wprowadzeniu kursów wojskowych do szkół średnich i wyższych.

Pierwsza ustawa głosi, że przysposobienie obywatela do broni trwa od 8-go do 21-go roku życia. W okresie tym chłopcy powierzani są najpierw instytucji „Balilla" i odbierają wyszkolenie fizyczne jako tak zwani „balilla" do 14-go roku życia; dalej otrzymują wychowanie wojskowo - sportowe jak t. zw. „awangardziści" w okresie od 14-go do 18-go roku, w 18-tym zaś roku zaczyna się drugi okres wychowania przedwojskowego, trwający do 21-go roku życia. W tym okresie, jako młodzi faszyści, powierzani już są milicji faszystowskiej. W ten sposób czas właściwej służby wojskowej, który zaczyna się w 21-szym roku, może być poświęcony wyłącznie wojennemu wyćwiczeniu i udoskonaleniu żołnierza.

Do kierownictwa wychowaniem przedwojskowem i powojskowem utworzono osobny urząd naczelnego inspektora przysposobienia przed- i powojskowego, którym ma być zawsze generał korpusu armji. Obecnie został nim jeden z najzdolniejszych dowódców włoskich, generał Grazioli.

Od 1 lutego b. r. wprowadzono we wszystkich szkołach włoskich kursy wojskowe. Warto zaznajomić się bliżej z odnośną ustawą. Ma ona na celu uzupełnić wiadomościami kultury wojskowej wychowanie fizyczne i techniczno - wojskowe młodzieży. Kursy te są trzystopniowe: pierwszego stopnia w trzeciej klasie niższych szkół średnich, drugiego stopnia w pierwszej i drugiej klasie wyższych szkół średnich, na trzecim zaś stopniu obejmują dwuletni kurs na uniwersytetach, politechnikach i instytutach wyższych. Zasadniczo każdy z tych kursów ma 20 godzin wykładowych rocznie.

Nauka na pierwszym stopniu odpowiada mniej więcej poziomowi wykształcenia podoficerskiego i zmierza do dostarczenia chłopcu wiadomości elementarnych z zakresu kultury wojskowej, a więc: o sile zbrojnej wogóle i składzie armji; o najważniejszych faktach z ostatniej wojny 1914—1918; o głównych znamionach terenu z punktu widzenia wojskowego (nauka o terenie i odczytywanie mapy topograficznej).

Kurs dwuletni drugiego stopnia ma już charakter wyższy, rozszerzony, odpowiada wykształceniu oficera rezerwowego i obejmuje: obraz syntetyczny rozwoju urządzeń wojskowych w związku z urządzeniami politycznemi, społecznemi, ekonomicznemi i duchem narodowym; stan porównawczy sił zbrojnych państw nowożytnych; wiadomości o broni i strzelaniu; wiadomości o charakterze geograficzno-wojskowym granic lądowych i morskich Italji w związku z obroną państwa; rolę Włoch w konflikcie światowym 1914—1918.

Kurs dwuletni trzeciego stopnia przeznaczony jest dla studentów uniwersyteckich i wyższych zakładów naukowych, z których rekrutować się będą organizatorzy i instruktorzy wojskowi. Obejmuje przygotowanie wojskowe w państwie nowożytnem oraz wykłady na temat: „Jak się zaczyna, rozwija i decyduje dzisiejsza wojna", z oświetleniem akcji różnych rodzajów broni oddzielnie oraz w ich niezbędnej łączności.

Przedmiot kultury wojskowej jest we wszystkich szkołach włoskich obowiązkowy i dobry stopień z niego jest niezbędny do przejścia z klasy do klasy. Studenci uniwersyteccy nie mogą otrzymać doktoratu bez wykazania się z frekwencji i egzaminów powyższego przedmiotu. Nauczycielami są oficerowie czynni lub rezerwowi. Ci ostatni mają prawo do specjalnego wynagrodzenia za godziny wykładowe.

We wszystkich tych zarządzeniach nie chodzi oczywiście o zmilitaryzowanie ogólnej kultury czy wprowadzenie do szkół „drillu" koszarowego, ale o dopuszczenie kultury wojskowej do ogólnej kultury narodu. Wiedza o wojsku i o wojnie nie ma być odtąd jakby wiedzą tajemną zamkniętych kół wojskowych, ale ma być dostępna dla całego narodu. Poprzez wiadomości ogólne kultury wojskowej reforma stawia jako cel formowanie charakteru uczniów od najwcześniejszej młodości, ażeby mogli zczasem jako obywatele ocenić znaczenie kwestyj wojskowych w związku z życiem i przyszłością narodu. Przytem reformą kieruje kryterjum, iż nie należy mieszać kultury wojskowej narodu z właściwemi ćwiczeniami wyszkolenia przedwojskowego, które ma na celu przygotować i wyrobić żołnierza.

Rzym. S. M.

Wielka mowa Hitlera

Wygłosił ją w niedzielę w Monachjum z okazji uroczystości 15-lecia powstania ruchu narodowo - socjalistycznego w Rzeszy

Berlin. (PAT.) W niedzielę całe Niemcy obchodziły uroczyście 15 rocznicę ogłoszenia przez Hitlera 25 tez programu partji nar.-soc. Specjalnie charakter oficjalny posiadał obchód w Monachjum, gdzie 24 lutego 1925 r. Hitler po raz pierwszy na zgromadzeniu publicznem ogłosił swoją deklarację programową.

Przed południem w obecności przywódców partji miał przemówienie radjowe kierownik okr. bawarskiego min. Adolf Wagner, kładąc nacisk, że tezy Hitlera do dziś są i nadal pozostaną niezmienione. Mówiąc o zasadach Trzeciej Rzeszy, użył określenia, które specjalnie w Bawarji posiada swoją wymowę. Twierdził, że nie spory między książętami i nie monarchizm ani separatyzm stanowią źródło tych zasad. Narodowo-socjalistyczna Rzesza opiera się na niemieckich podwalinach.

ZAPRZYSIĘŻENIE

Berlin. (PAT.) Punktem kulminacyjnym obchodu w Monachjum była uroczystość zaprzysiężenia kierowników partji narodowo-socjalistycznej, oraz największych formacyj partyjnych przez zastępcę kanclerza, min. Hessa. Następnie Hitler wygłosił wielką mowę polityczną, transmitowaną przez wszystkie radjostacje niemieckie.

POD ADRESEM PRZESZŁOŚCI

W pierwszej części, kreśląc dzieje powstania oraz walk, jakie partja nar. socjalistyczna toczyła przed dojściem do władzy, w ostrych słowach wystąpił przeciw stronnictwom politycznym ubiegłego okresu i, zwracając się pod adresem kół, oczekujących powrotu dawnych czasów, oświadczył:

„To, co dziś jest, nigdy nie minie, a to, co było, nigdy już nie powróci. Nowe państwo ma silne fundamenty. Walki wewnętrzne zostały raz na zawsze zakończone. Siły partji nie są wyczerpane, a wielki cel przyświeca jej na przyszłość."

NIEMIECKIE „TAK" I „NIE"

W dalszym ciągu kanclerz przeszedł do zagadnień polityki zagranicznej, podkreślając, że już obecne pokolenie musi zdobyć dla Niemiec wolność.

„My znamy tylko jedną odpowiedź — mówił Hitler — tak, lub nie. Za pokojem oddamy zawsze nasze „tak", natomiast na propozycje, uwłaczające godności Niemiec, odpowiedź nasza brzmieć będzie zawsze „nie". O tem jednak świat musi wiedzieć, że nasze „tak" i nasze „nie" pozostanie zawsze niezmienne. Niemcy gotowe są do wszelkiej współpracy, o ile da się ona pogodzić z godnością wolnego i niezależnego narodu. Z drugiej jednak strony zdecydowane są one zawsze stanąć o własnych siłach, jeśli świat stawiać będzie żądania, nie dające się pogodzić z honorem niemieckim."

O RÓWNOŚĆ PRAW

Jako niegodne uważa kanclerz wszelkie próby stosowania do praw niemieckich innej miary, niż do praw pozostałych narodów. Również będzie musiał zmienić swe dotychczasowe poglądy i wykreślić z pamięci okres 13-letniego poniżenia Rzeszy. Czas ten minął bezpowrotnie. Naród niemiecki jest solidarny w dążeniu do pokoju i zdecydowany do obrony wolności Niemiec.

W OBRONIE WOLNOŚCI

„Nie chcemy zagrażać wolności żadnego narodu, oświadczamy jednak każdemu, że ktoby chciał pozbawić naród niemiecki wolności, będzie to musiał uczynić przemocą, a przeciwko przemocy bronić się będziemy ramię przy ramieniu. (Słowa te wywołują długotrwałe, frenetyczne oklaski na sali).

„Nigdy ani ja, ani żaden rząd niemiecki po mnie, który wyjdzie z ducha naszego ruchu, nie położymy podpisu narodu na dokumencie, który oznaczać będzie dobrowolną rezygnację z godności i równouprawnienia Niemiec. Świat może być przekonany, że to, co podpisaliśmy, wypełnimy."

Min. Goebbels o rosnącej potędze Niemiec

Berlin, (PAT). Na wielkim placu przed zamkiem cesarskim odbyło się wielkie zebranie narodowo-socjalistyczne, w czasie którego zaprzysiężono 80 000 przywódców politycznych partyj, organizacyj młodzieży hitlerowskiej oraz kadr pracy. Przemawiał min. propagandy dr. Goebbels.

„Jeżeli Niemcy — mówił dr. Goebbels — są dziś traktowane znowu jako naród suwerenny przez mocarstwa, które w czasie wojny były ich wrogami, to wynika nie ze zrozumienia przez świat, ale z hartu i decyzji narodu niemieckiego. Oświadczam otwarcie, że wynika to z naszej budzącej się na nowo potęgi. Narody nie otrzymują nic w darze, muszą sobie same zdobyć wszystko, czego im trzeba do życia. Jesteśmy zdecydowani dać narodowi niemieckiemu życie".

Jutro w wydaniu głównem:

„DZWON NA TRWOGĘ"

Prof. Uniw. Jagiellońskiego

DR. STANISŁAWA PIGONIA.

Podróże austrjackich ministrów

W Paryżu rokowania toczyły się w przyjaznej atmosferze i dały pozytywne wyniki ku zadowoleniu obu stron

Paryż. (PAT.) Wszystkie dzienniki zamieszczają obszerne opisy pobytu austrjackich mężów stanu i poświęcają liczne artykuły zagadnieniom politycznym, związanym z tą wizytą.

ODPOWIEDŹ NIEMCOM

„L'Oeuvre" twierdzi, że poruszono sprawę odpowiedzi, jaką należy udzielić Niemcom na ich pięć oficjalnie postawionych zapytań w kwestji paktu naddunajskiego, a w szczególności w kwestji możności odwoływania się do Ligi Narodów, w razie, gdyby jakieś państwo uchybiło, zobowiązaniom przyjętym w tym pakcie.

ZASADA NIEMIESZANIA SIĘ

Następnie rozmowy były poświęcone omówieniu doktryny „o niemieszaniu się w wewnętrzne sprawy", co każde państwo ma zagwarantować innym sygnatarjuszom. Ta doktryna jest, jak wiadomo, podstawą układów rzymskich.

RÓŻNE ZDANIA

Aby przystąpić do dyskusji, trzeba jednak zdefinjować wspomnianą doktrynę, której państwa chcą nadać różną interpretację. Niemcy np. uważają, że zasada jest równoznaczna z upoważnieniem do przeprowadzenie plebiscytu w Austrji, podczas gdy państwa Małej Ententy twierdzą, że zawiera ona sprzeciw wszystkich sygnatarjuszy paktu w sprawie powrotu Habsburgów na tron.

Rząd austrjacki jest jednak przeciwny zamieszczeniu w tekście paktu klauzul, dotyczących niemożności powrotu Habsburgów, gdyż tę kwestję uważa obecnie za nieaktualną, a przyjęcie tego rodzaju zobowiązania pozbawiłoby go poparcia pewnych elementów monarchistycznych, mimo tych trudności da się niewątpliwie znaleźć kompromisową formułę.

STOSUNEK DO LIGI NARODÓW

Poruszono również sprawę stosunku układów rzymskich do Ligi Narodów. Obecnie obowiązuje pakt konsultacyjny francusko-włosko-austrjacki, który byłby stosowany w razie jakichś wydarzeń, mogących zamącić spokój. Chodzi o to, czy w tym wypadku państwa, które przeprowadziłyby konsultację, miałyby obowiązek lub możność odwoływania się do Ligi Narodów o pomoc i w jakich warunkach mogłoby to nastąpić.

Poglądy Francji różnią się nieco od Włoch, które pragną raczej traktować te sprawy poza Ligą, podczas gdy Francja jest odmiennego zdania.

POD ZNAKIEM ZADOWOLENIA

Jak zapewniają w kołach politycznych, z przebiegu rozmów obie strony są bardzo zadowolone. Min. Laval podkreślił, że ułatwią one rokowania i zawarcie paktu dotyczącego Europy środkowej. Ze strony francuskiej z uznaniem podkreślają serdeczną atmosferę i ducha porozumienia, którego wykazali austrjaccy mężowie stanu, oraz głębokie ujmowanie przez nich zagadnień, w których rozwiązaniu Austrja jest bezpośrednio zainteresowana.

WRAŻENIE W WIEDNIU

Wiedeń. (Pat). Wiadomości o uwieńczeniu pełnem powodzeniem rokowań paryskikch przyjęto w Wiedniu z wielkiem zadowoleniem. Wyrażają tu przekonanie, że powzięcie wyraźnych decyzyj będzie miało wielkie znaczenie dla utrzymania pokoju w całej Europie.

Przyjazd do Londynu — „Times" o wytycznych rozmów

Londyn. (PAT). W niedzielę po południu przybyli tu dr. Schuschnigg i min. Berger-Waldenegg, oczekiwani na dworcu Victoria przez sir Johna Simona i ambasadora francuskiego. Policja obstawiła cały dworzec i przepuszczała jedynie za specjalnemi przepustkami w obawie przed zapowiedzianemi demonstracjami komunistów i socjalistów.

Naogół ministrowie austrjaccy nie znajdą w Londynie bardzo przychylnego gruntu. Frakcja parlamentarna Labour Party ze swym przywódcą Lansburym na czele wystosowała do kanclerza Schuschnigga, memorjał, który doręczono mu wieczorem. Wszyscy posłowie Labour Party domagają się zwolnienia 21 członków „Schutzbundu". Również w parlamencie będą na ten temat dziś i jutro interpelacje.

W prasie widoczna jest wyraźna wstrzemięźliwość, a w kołach rządowych nie ukrywają, że cała wizyta jest właściwie zbytecznym kłopotem.

Londyn. (PAT) „Times" pisze, iż celem wizyty ministrów austrjackich jest ogólna wymiana zdań. Dziennik stwierdza, że wśród spraw, jakie będą omawiane, znajdą się przedewszystkiem: pakt o zachowaniu niepodległości Austrji oraz sytuacja finansowa.

„Times" oczekuje również, że kancl. Schuschnigg skorzysta z okazji, aby wyjaśnić rządowi brytyjskiemu swe poglądy na temat ewentualnej restauracji Habsburgów. Co do tego jednak punktu Schuschnigg sam udzielił poniekąd zaprzeczenia, oświadczając w wywiadzie, udzielonym w pociągu przedstawicielowi „Daily Express", że „rząd austrjacki nie ma żadnych zamiarów zmiany organizacji politycznej kraju. Kanclerz podkreślił, że restauracja monarchji habsburskiej nie będzie omawiana w rozmowach z MacDonaldem i Simonem.

Niektóre dzienniki angielskie, jak np. zbliżony do Foreign Office „Daily Telegraph" wprost przestrzegają Schuschnigga, aby tego tematu nie poruszał, gdyż nie jest on obecnie aktualny.

Sprawa ordynacji wyborczej

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa ordynacji wyborczej do przyszłego Sejmu nie jest do tej chwili zakończona. Koncepcje korporacyjne zostały już zaniechane.

W tej chwili bada się systemy wyborcze francuski i angielski z tem jednak założeniem, że polski musi być odrębny i dostosowany do naszych warunków.

Sprawa jedno, czy wielomandatowych okręgów nie jest jeszcze rozstrzygnięta, jakkolwiek więcej szans przemawia za okręgami wielomandatowemi Zasada proporcjonalności będzie odrzucona. (w)

Przed ważnemi decyzjami w Londynie

Londyn, (PAT). „Daily Telegraph" oczekuje, że dzisiaj zapadną ważne decyzje rządu brytyjskiego w związku z zamierzoną wizytą Simona w Warszawie, Berlinie i Moskwie.

„Daily Telegraph" zaznacza, że rząd przedłożył w Paryżu szereg propozycyj związanych z specjalnemi sprawami, wysuniętemi przez Niemcy i Moskwę co do formy systemu bezpieczeństwa na wschodzie Europy. Propozycje te są obecnie rozważane na Quai d'Orsay.

Dziennik przypuszcza, że wobec konieczności zredukowania nieobecności ministrów brytyjskich w Londynie do minimum, odbędą oni swą podróż aeroplanem, co jednak zajmie 10 dni.

Akademja ku czci Ojca św.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę o godzinie 19 w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI w trzynastą rocznicę koronacji.

Wielką salę przybrano flagami o barwach papieskich. Stanęły liczne poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń katolickich. Na akademji obecni byli: J. Em. ks. kardynał Kakowski, J. E. ks. arcyb. Franciszek Marmaggi, nuncjusz apostolski, p. minister w. r. i o. p. Jędrzejewicz, ambasador Włoch Bastianini, ministrowie pełnomocni Belgji, Jugosławji, Czechosłowacji, Austrji, Łotwy, Węgier. Przybyło licznie wyższe duchowieństwo z ks. arcyb. Roppem, ks. arcyb. Gallem, ks. bisk. Gawliną na czele i w. in., delegacja kawalerów maltańskich, grupa szambelanów papieskich w mundurach oraz przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń katolickich. Salę tłumnie wypełniła publiczność.

Akademję zagaił szambelan Franciszek Karpiński, wznosząc okrzyk na cześć Ojca Świętego, gorąco podchwycony przez zebranych. Po odegraniu hymnu papieskiego przez orkiestrę 36 p. p. wygłosił dłuższy referat prof. Oskar Halecki na temat: „Uniwersalizm pontyfikatu Papieża Piusa XI". Zkolei odbyła się część koncertowa akademji, w czasie której szereg pieśni wykonał chór świętokrzyski pod dyrekcją p. J. Maklakiewicza, recytacje p. Józef Śliwicki oraz śpiewała p. Adelina Korytko-Czapska.

Na zakończenie J. Em. nuncjusz Marmaggi podziękował wszystkim zebranym. Po udzieleniu błogosławieństwa papieskiego, zamknął swe przemówienie słowami: „Niech żyje Polska". Po odegraniu hymnu narodowego zebrana publiczność wzniosła okrzyk na cześć Ojca Świętego.

Zasztyletowana rodzina

Lwów. (Tel. wł.) W Mielnicy pod Borszczowem w Małopolsce wschodniej została zasztyletowana rodzina żydowska z trzech osób.

Wiadomości

Donoszą z Kłajpedy, że wyjazd do Kowna gubernatora Navakasa związany jest z naprężoną sytuacją, jaka wytworzyła się na terenie okręgu kłajpedzkiego. Na tle różnych ocen sytuacji miały powstać poważne tarcia pomiędzy syrektorajatem litewskim z Bruwelajtisem na czele oraz gubernatorem Navakasem. Coraz uporczywiej powtarza się pogłoska o dymisji Navakasa.

*

Ukazał się w Madrycie dekret o przedłużeniu stanu wyjątkowego na terenie całego państwa do 23 marca. W Asturji, Katalonji oraz w miastach Ceuta i Melilla obowiązuje nadal stan oblężenia.

*

W pobliżu Ljonu uległ katastrofie omnibus wojskowy, w którym było 11 pasażerów. Z niewiadomych dotąd przyczyn omnibus stoczył się z kilkumetrowego nasypu. Szofer zginął na miejscu, 10 żołnierzy odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

*

Jak donoszą z Salonik, podczas krwawych starć monarchistów z demokratami 7 osób zostało ciężko rannych.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.26½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.25 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 200.00 zł. za 100 guld gd. w dewizach 172.66 zł, gotówką 172.32 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 25. 2. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 68—68½ oraz za 3% poż. bud. 46,—, natomiast obracano 4% premj. dol. po 54,50.

W pożyczkach komunalnych obracano 8% obl. m. Poznania z r. 1926 po 58,— oraz 8% obl. m. Poznania z r. 1927 po 55,—% w płaceniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 49,—, natomiast 4½% dol. listy zast. w złocie handlowano po 48,—%; pozatem ofiarowano — bez obrotu — 4% listy zast. konwert. po 48¼ oraz 4½% złotowe listy zast. po 49,—.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 98,—.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 68—68,50 P.
4% poż. premj. dol., serja III 54,50 +
3% poż. budowl., serja I 46,— P.
8% obl. m. Poznania z 1926 r. 58,— P.
8% obl. m. Poznania z 1927 r .55,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 49,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 48,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 98,— P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 25. 2. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Żyto 265 tonn par. Poznań . . .	15,50
Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usposob. spokojne) .	15,25— 15,50
Pszenica (Uspos. spokojne) .	15,75— 16,25
Jęczmień browarowy . . .	20,75— 21,50
Usposobienie słabe.	
Jęczmień 710—725 g/l. . . .	19,50— 19,75
Jęczmień 680—690 g/l. . . .	18,50— 19,00
Usposobienie słabe.	
Owies (Usposob. spokojne) .	15,00— 15,50
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,75— 22,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	20,75— 21,75
żytnia II gat 55—70% wł. w.	15,25— 16,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13,25— 14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w.	17,25— 18,25
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-25% wł. w.	27,50— 30,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	27,00— 27,50
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26,00— 26,50
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	25,00— 25,50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24,00— 24,50
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	23,00— 23,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,50— 23,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	19,50— 20,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,75— 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,75— 16,25
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,25— 13,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand. . . .	10,50— 11,00
Otręby pszen. grube stand.	11,25— 11,75
Otręby pszenne średnie st. .	10,50— 11,00
Otręby jęczmienne	10,50— 12,00
Rzepak zimowy	41,00— 44,00
Rzepik latowy	38,00— 40,00
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	39,00— 43,00
Wyka latowa	29,00— 31,00
Peluszka	31,00— 33,00
Groch Viktorja	36,00— 42,00
Groch Folgera	30,00— 32,00
Łubin niebieski	10,00— 10,50
Łubin żółty	12,00— 12,50
Seradela	13,00— 15,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerw. 95-97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka . . .	220,00—240,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	75,00— 95,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	90,00—100,00
Słoma pszenna luzem . . .	2,75— 2,95
„ pszenna prasowana .	3,35— 3,55
„ żytnia luzem . . .	3,00— 3,25
„ żytnia prasowan . .	3,50— 3,75
„ owsiana luzem . . .	3,50— 3,75
„ owsiana prasowana .	4,00— 4,25
„ jęczmienna luzem .	2,20— 2,70
„ jęczmienna prasow. .	3,10— 3,30
Siano zwykłe luzem . .	7,00— 7,50
„ zwykłe prasowane .	7,50— 8,00
„ nadnoteckie luzem .	8,00— 8,50
„ nadnoteckie pras. .	8,50— 9,00
Makuch lnian w taflach .	18,00— 18,25
Makuch rzepakowy w tafl	13,00— 13,25
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,00— 19,50
Śrut Soja	20,00— 20,50
Mak niebieski	34,00— 38,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 270 tonn, pszenicy 380 tonn, jęczmienia 45 tonn, owsa 21,5 tonn, mąki żytniej 80,5 tonn, mąki pszennej 63 tonny, otrąb żytnich 145 tonn, otrąb pszennych 55 tonn, otrąb jęczmiennych 45 tonn, rzepaku 2,08 tonn, grochu Viktoria 18 tonn, grochu Folgera 2,5 tonn, peluszki 5 tonn, łubinu niebieskiego 5,8 tonn, łubinu żółtego 15 tonn, siemienia lnianego 1,04 tonn, seradeli 10 tonn, koniczyny czerwonej 3,87 tonn, koniczyny białej 1,1 tonn, koniczyny żółtej 1,67 tonn, nasion 9,22 tonn, bobiku 20 tonn, makuchu lnianego 2 tonny, makuchu słonecznikowego 3 tonn, słomy 20 tonn, wełny 1,24 tonn.

Uwaga! Owies biały, jednolity ponad notowanie.

Dociekania

P. René Pinon poświęcił ostatni swój przegląd polityczny dwutygodniowy w „Revue des Deux Mondes" z 15 b. m. w połowie polityce polskiej i w połowie naradzie londyńskiej. Znakomity znawca polityki międzynarodowej, a zarazem pisarz wytrawny, trzeźwy i pełen miary, p. René Pinon kreśli obraz tak obszerny i tak wyrazisty, jak tym razem polityki polskiej, tylko wtedy, gdy sprawy dojrzeją do takiego ujęcia. Patrząc zaś na bieg rzeczy spojrzeniem z Francji, jest jednak p. René Pinon także bardzo dawnym i bardzo wiernym przyjacielem Polski, którą już przed wojną, ćwierć wieku temu, odwiedzał jako Polskę i siedzibę sprawy polskiej w Europie.

Nie wątpiąc, że zamysły zdobywcze i władcze Trzeciej Rzeszy idą na wschód, p. René Pinon wspomina jakie istnieją po temu wskazówki, a m. i nie pomija niedawnych odwiedzin myśliwskich gen. Göringa:

„Przy tej sposobności przeprowadził gen. Göring długie rozmowy z marszałkiem Piłsudskim i z ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem. Nie trzeba mieć oczu rysia, by dostrzec, że nie były to rozmowy jedynie łowieckie. Dymu nie brak, więc, może jest w tem wszystkiem i trochę ognia?"

Polityka, okazująca wiele życzliwego dla Niemiec usposobienia, mówi p. René Pinon, spotyka się ze stałym oporem stronnictw przeciwnych rządowi, ale istnieje i ma właściwości wyraźnie zarysowane:

Nie powiemy, jak „Germania" berlińska, że marszałek Piłsudski jest przyjacielem Niemiec. Nie zapomnieliśmy, co nam mówił w r. 1929, w rozmowie na tarasie pałacu wojewody w Wilnie. Ale jest napewno nieprzyjacielem Rosji..."

Na tem tle dopiero wspomina p. René Pinon o krążących pogłoskach, na czem to miałoby polegać współdziałanie niemiecko-polskie. Czyż ma się tu wspominać, że mowa tam o Litwie i o państwach bałtyckich, że nie pozostawiają one w spokoju Pomorza i Gdańska, pozostawiając natomiast Polsce długą dzierżawę Gdyni, że obcinają one z dwu stron Czechosłowację, dając Polsce granicę z Węgrami, a Niemcom także Austrję? Oczywiście p. René Pinon zaznacza, że sporo musi być w tem wszystkiem plotek.

Ale ostatecznie:

Gdyby układ polsko-niemiecki z r. 1934 mógł być zaliczony do utrwalających (statiques), cieszyłby on w największej mierze Francję, która niczego tak nie pragnie jak tego, by Polska była poza zasięgiem niebezpieczeństwa niemieckiego. Ale jest to najoczywiściej układ uruchamiający (dynamique) i pociągający Polskę tam, gdzie, jak zapóźno się spostrzeże, wcaleby iść nie chciała. Trzebaby uważać Niemców za bardzo naiwnych, by sądzić, że nie widzą oni w takiej polityce swych wielkich korzyści, sprzecznych z dobrem Polski. Polska narzeka, że Francja niezawsze postępowała wobec niej jak wobec wielkiego mocarstwa, ale cóż innego robi ona teraz jak polityką satelity?"

W zakończeniu wspomina p. René Pinon także o związkach, jakie istnieją między zdarzeniami na Dalekim Wschodzie a pojęciami i rachubami politycznemi w Europie Wschodniej, nie bez możności powołania się na niektóre u nas zalecenia sojuszu z Niemcami i z Japonją, co razem składa się dla oczu francuskich i dla umysłów francuskich na obraz wielce niepokojący.

Niemal jednogłośnie zaś, na drugim krańcu Europy, w „L'Indépendance Roumaine" z 13 b. m. w liście z Warszawy, pisanym bardzo życzliwie, starano się, w bardzo pracowitych dociekaniach, tak wyjaśnić obecną politykę polską i w szczególności polsko-niemiecką:

„Właśnie wobec Z. S. R. R. mają Niemcy i Polska powody do zajęcia zgodnego stanowiska. Powody te, oczywiste od strony Niemiec, mniej oczywiste są od strony Polski... To niewątpliwie zapewniło odprężeniu polsko-niemieckiemu godną uwagi trwałość, której jednym z najbardziej namacalnych dowodów są odwiedziny gen. Göringa... Jedno w każdym razie wydaje się pewne, że jeśli odprężenie polsko-niemieckie będzie się utrwalało i jeśli się rozwinie nawet w uchwytne porozumienie, nie będzie to przeciw Francji. Obelgą wobec Polaków byłoby podejrzewanie ich o ukryte myśli przeciw Francji. Mniej może jednak przypisanie im ukrytych myśli przeciw Sowietom.

Właściwie, skoro mowa tu o porozumieniu polsko-niemieckiem, można stwierdzić, że myśli Niemiec przeciw Sowietom są nawet nieukryte, bo wcale jasne, ale w polityce Polski ani ukryte ani nieukryte myśli także się nie mieszczą.

Dość, że wszędzie polityka zagraniczna Polski w obecnej dobie budzi dociekania, które conajmniej wskazują, iż nie znajduje ona w świecie zrozumienia, niezbędnego dla zajęcia stanowiska trwałego.

STANISŁAW STROŃSKI.

W niedzielę odbyła się w wielkiej sali ratusza warszawskiego uroczysta akademja papieska, poświęcona 13 rocznicy zasiadania na tronie Piotrowym obecnego Ojca św., Piusa XI. Na akademję przybyli przedstawiciele duchowieństwa i świata politycznego, oraz organizacje katolickie ze sztandarami. Program wypełniły przemówienia okolicznościowe i występy chórów. Zdjęcie przedstawia uczestników akademji papieskiej. Na pierwszym planie siedzą (od lewej): nuncjusz Marmaggi i kardynał Kakowski, za którymi stoją szambelani papiescy w galowych mundurach.

Fot. K. Jajkowski — Warszawa

Min. Kościałkowski konferuje z Żydami

Jednolite stanowisko rządu i „sanacji" w kwestji żydowskiej

Pismo żargonowe „Unzer Leben" z dn. 19 lutego podaje za londyńską „Post" następującą wiadomość z Warszawy:

„Zapowiedziane jest odbycie wspólnej konferencji wszystkich stronnictw żydowskich z przedstawicielami rządu polskiego, celem wyjaśnienia raz na zawsze wzajemnych stosunków. Sensacyjny ten wniosek wysunięty został na poufnej konferencji polskiego ministra spraw wewnętrznych z przodującymi politykami żydowskimi. Minister Kościałkowski, który uważany jest za przyszłego premjera Polski, utrzymuje nader liberalne stosunki z Żydami. Nie brał on udziału w ostatniej wielkiej debacie sejmowej w sprawie żydowskiej widocznie dlatego, że rozumiał bezużyteczność dyskusji przed szerszem, antyżydowskiem forum. Ale zaraz po sesji sejmowej okazał on gotowość dojścia do pokojowego porozumienia z Żydami i wywarcia w kołach rządowych wpływu na korzyść Żydów.

„Z planem zwołania wspólnej konferencji z rządem wiążą Żydzi polscy bardzo wielkie nadzieje na przyszość."

Tyle „Unzer Leben".

O jakie „porozumienie" może chodzić w zapowiedzianej konferencji? Żydzi są częścią ludności państwa, posiadającą (niestety) pełne prawa obywatelskie, a w gospodarstwie naszem stanowisko wyjątkowo korzystne. Otrzymują wydatną pomoc finansową z Anglji i Ameryki. Chyba więc nie zachodzi potrzeba spejalnej nad nimi opieki ze strony rządu w czasach, gdy masy polskiej ludności znajdują się w nędzy i cierpią głód.

W każdym razie doniesienie powyższe świadczy, że linja polityki rządowej wobec Żydów, scharakteryzowana tak wyraziście w znanem oświadczeniu amb. Raczyńskiego, złożonem czasopismu „Jewish Chronicle", jest najzupełniej zgodna z polityką naszego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zniesienie katedry prof. Sobieskiego?

„Kurjer Powszechny" podaje następujące doniesienie z Krakowa:

W środę, 20 b. m. rozeszła się wiadomość, że minister W. R. i O. P. zniósł na uniwersytecie Jagiellońskim katedrę historji nowożytnej profesora dr Wacława Sobieskiego. Wiadomość ta wywołała przygnębiające wrażenie na licznie zgromadzonych słuchaczach prof. Sobieskiego, którzy zgotowali Mu gorącą owację.

Znakomity uczony prof. Sobieski, znawca kwestji bałtyckiej, członek Polskiej Akademji Umiejętności, Akademji Nauk czeskiej i w. in., cieszy się zasłużoną popularnością w świecie naukowym i wielkiem przywiązaniem uczniów. Seminarjum profesora Sobieskiego, najliczniejsze ze wszystkich seminarjów historycznych uniwersytetu Jagiellońskiego, wydało szereg wybitnych uczonych, przynoszących chlubę nauce polskiej i swemu profesorowi.

UWAGI

Na kolumnach ulicznych Berlina rozlepiono w tych dniach treść wyroku „trybunału ludowego Rzeszy", dotyczącego osoby pewnego Polaka, obwinionego o rozgałęzioną aferę szpiegowską. Wyrok dotyczy zarazem trzech Niemek, związanych z tąże aferą. Winni skazani zostali na śmierć. Wyrok wykonano odrazu na dwóch wspólniczkach obwinionego. On sam, Jerzy Sosnowski, oraz trzecia ze skazanych, uzyskali zamianę kary śmierci na dożywotnie ciężkie roboty. Sprawa ta odbiła się nietylko w Niemczech, ale też zagranicą szerokiem echem.

Sosnowski, o którym teraz tak głośno w całej prasie niemieckiej, zdołał sobie wyrobić stosunki w wysokich sferach towarzyskich niemieckich. Bliskie więzy łączyły go z panią Van Berg, z domu von Zollikofer-Altenklingen, żoną wielkiego przemysłowca i dostawcy dla Reichswehry, primo voto żoną barona von Falkenhayna, z tej samej rodziny Falkenhaynów, z których pochodził niemiecki minister wojny (w r. 1914) tego nazwiska, zarazem poprzednik Hindenburga w naczelnem dowództwie armji niemieckiej w czasie wojny.

Przy pomocy owych stosunków z światem arystokratycznym poznaje Sosnowski dwie panny z znanych pruskich rodzin, obie pracujące w charakterze sekretarek w ministerstwie Reichswehry. Jedna, to Renata von Natzmer, pochodząca z poważnego rodu oficerskiego. Druga, Irena von Jena, także spowinowacona z wybitnemi rodzinami, pozatem — jak mówią — potomka morganatyczna jednego z królów pruskich. Trybunał zarzucił obu wymienionym dostarczanie dla Sosnowskiego dokumentów z tajnych archiwów ministerstwa obrony krajowej. Równocześnie ujęta została pani Van Berg, posądzona o ułatwienie Sosnowskiemu znajomości w sferach związanych z armją, oraz podejrzana o wydanie planów pewnego motoru lotniczego, wynalezionego przez jej męża i mającego służyć dla celów wojskowych.

Jak często w takich razach bywa, pewna błahostka wydaje sprawę na światło dzienne: jedna z wymienionych panien otrzymuje od Sosnowskiego w prezencie futro. Gdy matka jej pyta o pochodzenie nabytku, tłumaczy się dziewczę tem, że podwyższono jej w ministerstwie gażę. Matka uważa za stosowne wyrazić za to zwierzchnikowi podziękowanie — i tą drogą kłamstwo się wykrywa. Następuje inwigilacja młodej sekretarki, która prowadzi po nici do kłębka. Ujęci są wkrótce wszyscy czterej: Sosnowski, pani Van Berg i jej dwie pupilki.

Historja ta, która przypomina romans kryminalny, zawiera w niejednym punkcie momenty, wybiegające swym dramatycznym zbiegiem okoliczności, poza fantazję różnych tworów powieściowych. Jest w historji tej i miłość romantyczna i magiczna siła pieniądza. Jest splot ludzkich słabości z ukartowaną grą woli i ambicji. Tragiczny los każe matce wydać córkę, a głośne nazwiska oddaje na łup ciężkich oskarżeń. Finał sprawy przynosi cztery wyroki śmierci — z których dwa są odrazu wykonane: opinja zagraniczna nie omieszkała zauważyć, że to wyrok niezmiernie surowy. Wszak panna von Natzmer liczy tylko 23 lata! Jak podniosła prasa angielska, zadziwiający jest fakt, że za szpiegostwo w czasie pokoju zastosowano aż najwyższy wymiar kary — karę śmierci — co rzuca światło na stopień podniecenia w Niemczech, lub jak się pewien dziennik wyraził, na „wojenną" atmosferę wewnętrznej sytuacji w Rzeszy.

Prasa niemiecka poddana oczywiście dyrektywom ministerstwa propagandy, jednomyślnie uzasadnia surowość wyroku przedewszystkiem tem, że akty zdrady państwa uważa Trzecia Rzesza za „obrazę narodu". W danym wypadku dopuściły się tej zdrady obywatelki niemieckie, związane krwią z znakomitemi rodami wojskowemi, co było okolicznością obciążającą. Wyrok ma działać odstraszająco na niemieckie masy, wśród których narodowy socjalizm „chce raz na zawsze zdradę państwa wyplenić".

Już
1 DRGNIĘCIE
gałki strojeniowej
w odbiorniku Junior
daje inną stację
TRÓJKA
PHILIPS
JUNIOR
tylko nieco droższa od najtańszych
raty tylko po 20 zł. miesięcznie
ng 6458

Wśród marjawitów w Cegłowie

Wywiad z „kapłanką" — Wszędzie kobiety — W kościele marjawickim — Smutne cyfry — Walczyć z ciemnotą

Cegłów, w lutym.

Jakżeż tu nie wybrać się do Cegłowa, większego skupiska marjawitów, w pow. Mińsk Maz., gdy prasa niemal codziennie przynosi wieści o rozłamie w tej sekcie? Przecież trzeba się poinformować, jeśli nie u głównego, to w każdym razie większego źródła, z którym się poważnie liczono, skoro niedawno bawił w Cegłowie „biskup" Próchniewski, aby przygotować grunt dla poparcia akcji przeciw Kowalskiemu.

Gdy „kapłanka" odprawia „mszę"...

Wprost ze stacji kieruję się do t. zw. „kościoła" marjawickiego, stojącego w niewielkiej stosunkowo odległości od świątyni katolickiej, gdy jakby z pod ziemi wyrosłe kobiety zapytują mnie:

— Pan szuka kogo?

— Chciałbym zwiedzić „kościół" marjawicki.

— Prosimy bardzo, właśnie „kapłanka" odprawia „mszę".

Istotnie za chwilę ujrzałem coś niezwykłego. Oto przy głównym „ołtarzu", gdzie miast obrazu widnieje „monstrancja", stoi młoda i dorodna „kapłanka", przybrana w „ornat", przypominający krojem biskupi i w kornet zakonny z melonem. Do „mszy" służy jej „ministrantka".

Już miało się zacząć śpiewanie „ewangelji", kiedy do kościoła weszły dzieci z prywatnej szkoły powszechnej marjawickiej.

Rozglądam się dokoła. Jakąś dziwną pustką wieje zewsząd. Ze ścian nie spoglądają na ciebie obrazy świętych pańskich, jeno Chrystus na krzyżu, zawieszony wysoko na ścianie za wielkim „ołtarzem", patrzy smutnemi oczyma...

W kościele przytłaczającą większość stanowią kobiety. Tak zw. msza dobiega końca. Młodzież przyjęła już „komunję", bez spowiedzi oczywiście, bo tej niema, i zabierała się do wyjścia, gdy podchodzę do siostry nauczycielki i oznajmiam jej chęć rozmowy z „kapłanką".

W oczekiwaniu.

Wkrótce znalazłem się w kancelarji parafjalnej. Tu, szczękając prawie zębami z zimna, czekam na zjawienie się siostry.

Wśród sprzętów kancelaryjnych zwraca moją uwagę kredens. Skąd się tu wziął i poco? — niewiadomo. Na nim leży mała karteczka. To ponowienie „ślubów"... Nie czytam tego, nie chcę nawet wiedzieć, kim jest owa zbłąkana dusza... Na ścianach oprócz dwóch obrazów z życia Chrystusa portrety „mateczki" Kozłowskiej i arcybiskupa Kowalskiego Czemu go jeszcze nie zdjęli — licho wie.

Rozmowa z „kapłanką".

Wchodzi wreszcie „siostra kapłanka". Nadzieja. Wyjaśniam pokrótce cel swego przybycia i przystępuję do pytań.

— Na jakim tle powstał zatarg między Kowalskim i „biskupami".

— Był on do przewidzenia. B. „arcybiskup" Kowalski jest pomylony, ponadto ma wyrok zasądzający, więc nie może stać na czele marjawityzmu i musi odejść. B. „biskupka" Wiłucka też odejdzie. Ale my b. „arcybiskupa" (siostra mówi zawsze o Kowalskim były „arcybiskup") nie skrzywdzimy, położył przecież dużo zasług.

— Za kim opowiedzieli się marjawici w Cegłowie!

— Po stronie biskupów.

— A jakto ze ślubami mistycznemi?

— To zwykłe śluby, tylko, że przy nich więcej się dba o sprawy duchowe (?) (Jak to rozumieć, tego nie wyjaśniła).

— W jakim celu te śluby?

— Aby wspólnie pracować nad pogłębianiem ducha.

— A czy tutaj są „małżeństwa kapłańskie"?

— Nie. „Brat kapłan" jest kawalerem, „siostry kapłanki" — pannami.

— A dużo jest tych „kapłanek"?

— Dwie. Ja i „siostra" Oliwerja.

Jak się przedstawia wykształcenie „kapłańskie"?

— My większy nacisk kładziemy na stronę duchową, mniejszą na naukę.

— Czy „siostra" poszła z powołania?

— Tak. Nawet majątek swój złożyłam na cele marjawityzmu. Byłam wychowana w duchu marjawickim.

— A to co innego.

Z dalszej rozmowy dowiedziałem się, że marjawici mają tutaj „zakon" żeński, prywatną szkołę powszechną, schronisko dla kobiet i sklep spożywczy.

Uzupełnienie rozmowy.

Nie poprzestałem na wywiadzie z „kapłanką", ale zasięgnąłem wiadomości gdzieindziej. Oto one. W 1906 roku niemal cały Cegłów wraz z kościołem katolickim znalazł się w rękach marjawitów. I dziś jeszcze na 1 290 mieszkańców jest 509 marjawitów.

Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest fakt, że wójt gminny to zagorzały marjawita, sekretarz — gorliwy katolik.

Akcja katolicka.

Powoli ale stale powraca ktoś na wiarę katolicką, co należy zawdzięczać wytrwałej i wytężonej pracy naszego duchowieństwa. Pięknie i wzorowo urządzone schronisko dla chłopców sierot, wydatna działalność „Caritasu" i Akcji Katolickiej oraz zmniejszanie się marjawityzmu — są tej pracy najlepszym dowodem.

Podkreślić tu trzeba specjalnie nazwiska niezmordowanych pracowników na polu religijnem i społecznem ks. prob. Kałuszewskiego, twórcy schroniska i obecnego prob. ks. Fijałkowskiego. Patrząc na owoce ich działalności, śmiało można powiedzieć, że niedługi już ten czas, gdy w Cegłowie nie będzie ani śladu po marjawitach, a wszyscy zapełnią jedną tylko świątynię, świątynię ojców naszych.

J. A. S.

Za nami stoi ludność Poznania

Przemówienie radnego Klubu Narodowego, Maksymiljana Plucińskiego na plenum rady miejskiej w dn. 15 lutego rb.

Szanowni Państwo! Pragnę wziąć udział w toczącej się tu dyskusji, ale muszę przyznać, że patrząc i przysłuchując się wszystkiemu, co w naszej radzie miejskiej się dzieje, przychodzi mi to z wielką trudnością. Chwilami wydaje mi się jakgdyby na piersi mej spoczywał jakiś ciężki, tłoczący mnie kamień.

Radna p. dr. Różycka mówiła, że zjawisk, które widzi tutaj, pojąć nie może, lecz i ja również pojąć wszystkiego tego nie mogę, gdyż przez 13 lat, które w radzie miejskiej pracowałem, podobne zajścia nigdy tu nie miały miejsca.

Wspomnę choćby o stanowisku p. prezydenta jako przewodniczącego. Gdy poprosi go o głos radny z Klubu Narodowego, to przewodniczący bardzo często wypytuje: po co, o czem radny narodowy chce mówić, przerywa mówcy bez powodu itd. Proszę Państwa, dawniej zasiadali w tej sali również i komuniści i ile razy zgłosili się do głosu, przewodniczący pozwolił im przemawiać, a także poddawał ich wnioski pod głosowanie. Obecny zaś prezydent tymczasowy odmawia poddawania pod głosowanie wniosków radnych z Klubu Narodowego. W ten sposób radnych traktować nie wolno.

Proszę nie zapominać, że na radnych Klubu Narodowego głosowało w dniu wyborów 60 tysięcy obywateli, lekceważenie więc nas, naszych radnych, panie prezydencie, jest równocześnie lekceważeniem 60 tysięcy uprawnionych do głosowania obywateli miasta, obywateli, którzy sumiennie i punktualnie płacą podatki zarówno państwu, jak i miastu. Tak postępować nie wolno!

Radni Stronnictwa Narodowego, świadomi swego obowiązku, pracują w radzie miejskiej i chcą pracować dla dobra miasta i wszystkich obywateli bez wyjątku. Radni narodowi nie pragną niczyjej krzywdy i chcą, aby miasto pozostało nadal takiem, jakiem było dotychczas, to znaczy o duchu narodowym, kulturalne, silne gospodarczo, aby nikt nie ważył się tego ciężko zdobytego dorobku niszczyć.

Nowa ustawa samorządowa mało nam zostawiła praw i my domagamy się jedynie, aby nam nie zabierano tego, co pozostawiono, bo praca w samorządzie, to szkoła, gdzie obywatele mają możność zapoznać się z administracją, a niejeden radny po przejściu tej szkoły idzie potem na teren pracy szerszej. Tu się też wyrabia stan średni, który uczy się rozumieć potrzeby ogólne i tworzy potem silne podstawy dla narodu i państwa. A nie zapominajmy, że Polsce potrzeba silnego stanu średniego, że rozwojowi jego nie wolno nam przeszkadzać, że stan średni to mózg i płuca miast i państwa.

Klub Narodowy pracuje zgodnie z ustawą i obowiązującym regulaminem. Pracować w ten sposób będziemy do ostatniego tchu naszego, a prawa wydrzeć sobie nie damy.

Zdając sobie sprawę, że za nami stoi 60 tysięcy narodowo myślących obywateli miasta, składamy tu uroczyste przyrzeczenie, że przyjęte obowiązki spełnimy w 100 procentach, gdyż czujemy wszyscy, że pracujemy dla dobra miasta i jego obywateli według najlepszej naszej wiedzy i woli.

Jesteśmy obywatelami wolnymi i dojrzałymi i wiemy dobrze, co do nas należy!

Żydzi - denuncjatorzy przed sądem

Sieradz. (Tel. wł.) Miasto nasze przeżywa nielada sensację, której epilog rozegra się przed sądem.

W pierwszym roku wojny europejskiej, kiedy wojska niemieckie poraz pierwszy wycofały się z pod Sieradza, do miasta wkroczył oddział kozaków w sile około 50 ludzi, z drugiej zaś strony zbliżało się kilkunastu niemieckich sanitarjuszy. Ktoś z mieszkańców zawiadomił o tem kozaków, którzy, osaczywszy Niemców, wzięli ich do niewoli. Kiedy sytuacja w mieście zmieniła się i w kilka tygodni później Sieradz został zajęty przez wojska niemieckie, dwóch Żydów: Jakób Mehl i Dawid Ickowicz, donieśli władzom niemieckim, że niemieckich sanitarjuszy wydali w ręce Rosjan trzej mieszkańcy Sieradza Polacy, Aleksander Beker, Kazimierz Skrzypiński i Antoni Bobrowski. Na zasadzie tego doniesienia, władze niemieckie aresztowały Polaków, a sąd wojenny skazał ich na śmierć. Na wstawiennictwo jednak obrońcy, karę skazanym zamieniono na 15 lat ciężkiego więzienia.

Po wyroku Sieradzanie przebywali kolejno w więzieniach Rawicza, Raciborza, Sieradza, potem przewieziono ich do Warszawy, gdzie w roku 1918 Aleksander Beker zmarł wskutek wyczerpania, Skrzypiński i Bobrowski zaś po zawarciu pokoju odzyskali wolność.

Po rozbrojeniu Niemców i odzyskaniu niepodległości, pozostały przy życiu Skrzypiński wniósł skargę do sądu na Żydów-donosicieli, jednakże z powodu braku dowodów, sprawa została umorzona. Dopiero przy końcu ub. roku przypadek przyszedł Skrzypińskiemu z pomocą. Mianowicie spotkał on byłego oficera sądownictwa niemieckiego, który na gorące prośby Polaka wydostał z archiwum berlińskiego sądu wojennego akta tej sprawy. Akta te niezbicie wykazały, że donosicielami byli właśnie wyżej wspomniani Żydzi — Jakób Mehl i Dawid Ickowicz.

Na zasadzie tych dokumentów, kaliski sąd okręgowy wytoczył proces Żydom i jednocześnie wydał Kazimierzowi Skrzypińskiemu zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości Mehla i Ickowicza na sumę 93.000 zł.

W niedalekiej przyszłości proces ten znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego w Kaliszu i jest pewność, że po 20 latach nikczemnych Żydów dosięgnie ręka sprawiedliwości.

Na froncie powodziowym

Warszawa. (PAT). Sytuacja na Wiśle pod Warszawą o godz. 24 była bez zmian. Daje się odczuwać powolny przybór wody.

Zator pod Zawichostem został rozbity. Po rzece płynie wielka kra. Stan wody o godz. 24 — 3 mtr. 56 cm, tj. od wczoraj przybyło 14 cm.

Wilno. (PAT). Wskutek lekkiego mrozu nastąpił gwałtowny spadek wód na Wilji. Wczoraj o godz. 21 stan wody wynosił już tylko 350 cm. W górnym biegu Wilji lody jeszcze trzymają się.

„Eros i Psyche"

Sztokholm. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się tu uroczysta premjera opery Różyckiego „Eros i Psyche". Do teatru przybył ks. Karol i księżna Ingrid, poseł polski p. Roman z małżonką, przedstawiciele ciała dyplomatycznego, członkowie towarzystwa szwedzko-polskiego i liczna publiczność.

Widzownia przyjęła operę niezwykle gorąco. Po zakończeniu spektaklu owacje trwały bardzo długo. Kompozytor otrzymał wieniec laurowy, przepasany wstęgami o barwach narodowych szwedzkich. P. Różycki wyraził żywe uznanie dla staranności wystawy i wykonania.

Plebiscyt w Szwajcarji

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą ze Szwajcarji: Głosowanie ludowe w sprawie przedłużenia służby wojskowej dało następujący wynik: za przedłużeniem wypowiedziało się 506.509, przeciw — 431.181. Udział głosujących wynosił przeciętnie 80 procent.

Charakterystyczny jest fakt, że okrzyczany jako socjalistyczny kanton genewski wypowiedział się 19.472 głosami za przedłużeniem, podczas gdy przeciw głosowało tylko 14.421.

Zbliżenie Chin z Japonią

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Tokio, przygotowuje się rząd japoński do przyjęcia wkrótce chińskiego marszałka Czang-Kaj-Czeka, który przybędzie na narady w sprawie zbliżenia republiki chińskiej z Japonią. Pobyt wysokiego gościa chińskiego potrwa od 10—12 dni i pomyślany jest jako wstęp do późniejszych generalnych zasad między obu rządami.

Podróż ta wzbudza wielkie zainteretowanie zagranicą, a zwłaszcza w kołach sowieckich, jako zapowiedź nowego przesunięcia sił na Dalekim Wschodzie.

Nowe aresztowania działaczy narodowych

Z Rawicza donoszą nam:

Po odbytem w niedzielę, 17 b. m. zebraniu Stron. Narodowego w Rawiczu aresztowano prezesa pow. Stron. Narodowego z Leszna, p. Adama Misiaka, który już poprzednio przez dłuższy czas przebywał w więzieniu śledczem.

Na drugi dzień aresztowano p. Olejniczaka z Rawicza. Nadto już od dwóch tygodni zgórą stosuje się areszt śledczy wobec p. Gronowskiego z Leszna.

Wszystkich trzech osadzono 19 b. m. w więzieniu karnem w Rawiczu, „dla bezpieczeństwa", jak opiewa odnośne zarządzenie.

Młodzież Wszechpolska

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA
STOW. S. U. P.

Wydział ideowy

W poniedziałek, dnia 25 b. m. o g. 20 odbędzie się w lokalu własnym M. W.

ZEBRANIE SEMINARJUM IDEOWEGO.

Obecność członków obowiązkowa.

Wydział organizacyjny.

W poniedziałek, d. 25 b. m. o g. 19,30 odbędzie się w lokalu własnym M. W.

ZEBRANIE WSZYSTKICH SEKCYJ PRAWNO-EKONOMICZNYCH.

Obecność członków obowiązkowa.

Tło wydalenia p. Polakiewicza z BB

Obóz „sanacyjny" rozkłada się

ZA CO NASTĄPIŁO WYDALENIE?

Usunięcie wicemarszałka Sejmu, do niedawna jednego z głównych leaderów obozu „sanacyjnego", posła Karola Polakiewicza z szeregów B. B. wywołało zrozumiałe wrażenie w kołach politycznych.

Pos. Polakiewicz, wydalony został z B. B. za przeciwstawianie się połączeniu kierowanej przez siebie „sanacyjnej" organizacji młodzieży (t. zw. Związku Młodzieży Ludowej) z drugą, również „sanacyjną" organizacją, t. zw. Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej.

W motywach wyroku sądu partyjnego B. B., który wydał wyrok potępiający p. Polakiewicza, czytamy — poza tem, co już podaliśmy onegdaj —, że

„naturalną konsekwencją objęcia przez p. wicemarszałka Polakiewicza prezesury Związku Młodzieży Ludowej, organizacji przedtem partyjnej i opozycyjnej, winno było być dążenie z jego strony do zunifikowania pracy organizacyjnej wśród młodzieży wiejskiej. Wbrew temu p. Polakiewicz od początku swej działalności nietylko nie wystąpił z koncepcją unifikacji, lecz zajął stanowisko nieprzychylne z chwilą wysunięcia jej przez innych.

„Związek Młodzieży Ludowej pod przewodnictwem p. Polakiewicza poszedł jeszcze dalej. Wszedł na teren pracy Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, wywołując walkę między temi organizacjami, nietylko nieuzasadnioną, lecz i wybitnie szkodliwą."

Dalej w uzasadnieniu czytamy, iż p. Polakiewicz urabiał opinję o Centralnym Związku Młodzieży Wiejskiej jako organizacji nielojalnej politycznie, że przeciągał poszczególnych działaczy do swojej organizacji za pomocą nacisku administracji politycznej i szkolnej, że powierzał poważne stanowiska organizacyjne osobom, które bezwzględnie dyskwalifikował dopóki były w Centralnym Związku Młodzieży Wiejskiej, że wykorzystywał ogniwa wojewódzkie dla przeciągania i opanowania Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, że wbrew stanowisku władz państwowych, jak np. wojewody białostockiego, obecnego ministra, Kościałkowskiego, rozbijał centralny związek pod pozorem unifikacji.

DWA ZWIĄZKI

Tyle uzasadnienie sądu partyjnego. Dla wyjaśnienia dodać tu należy, że Związek Młodzieży Ludowej, o którym mowa, był początkowo organizacją stronnictwa „Piast". Po zamachu majowym znany działacz ludowy, p. Dzendzel, przeszedłszy sam do „sanacji", pociągnął za sobą częściowo i tę organizację, znaną pod nazwą „Zielonych Koszul". Przyjęła ona, jak to mówią, „ideologję marszałka"" chcąc jednocześnie utrzymać pewną odrębność w swym programie społecznym.

W 1928 r. na czele Związku stanął p. Polakiewicz, od którego B. B. oczekiwał, że odrębność zlikwiduje i wcieli Związek Młodzieży Ludowej do Centralnego Związku, będącego wytworem B. B. Niewiadomo dobrze, dlaczego p. Polakiewicz okazał się jednak w tym wypadku niezbyt posłusznym wykonawcą. Prawdopodobnie chciał sobie zachować sferę wpływów, na której mógłby swą pozycję wzmocnić. To doprowadziło do konfliktu, którego ostatni wyraz stanowią powyższe dokumenty i usunięcie p. Polakiewicza z B. B.

KONSERWATYŚCI ZARZUCALI SIECI

Myliłby się jednak ten, ktoby przypuszczał, że tylko te dwa prądy ścierały się przy wydzieraniu sobie wpływów na młodzież. O młodzież tę kusili się również konserwatyści. Założyli oni w r. 1928 znacznym podobno nakładem środków materjalnych Związek Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski. To mocarstwo, zpod znaku ks. Radziwiłła, nie wywołało zachwytu w innych frakcjach B B., a kiedy materjalna strona okazała się dość uciążliwa, „mocarstwo" poprostu runęło, chociaż, np. na terenie Wielkopolski b. wojewoda Raczyński popierał je zarówno administracyjnie, jak i pieniężnie.

WYSIŁKI B. B.

Po tym epizodzie z „mocarstwem" konserwatywnem pozostały na placu dwie „sanacyjne" organizacje młodzieży ludowej i B .B. robiło wciąż wysiłki, aby je do jednego mianownika sprowadzić. Szło to opornie. Wzięto się więc do argumentów grubszego kalibru. Opornym tłumaczono, i to nawet zapomocą okólników urzędowych, że pozbawieni zostaną posad, a zasiłki będą im cofnięte. Istotnie ministerstwo opieki społecznej cofnęło zasiłek wypłacany w kwocie 2.000 zł miesięcznie, a ministerstwo spraw wewnętrznych 1.900 zł. Do osłabionego w ten sposób związku wzięli się energicznie pp. Wielopolski, Szujski, Brzęk-Osiński i Pohoski, wzmacniając jeszcze nacisk dotychczas stosowany.

Dnia 4 listopada r. ub. doprowadzono do zjazdu delegatów Związku Młodzieży Ludowej, mającego zadecydować o połączeniu ze Związkiem Centralnym. Obrady, wyznaczone na godzinę 10 rano, zaczęły się dopiero o godz. 2 popoł., a czas ten wyzyskano na należyte obrobienie delegatów. Wymienieni wyżej panowie powoływali przed swe oblicze poszczególnych delegatów i przemawiali im „do rozumu", przedstawiając, jakie dla nich skutki pociągnęłoby trwanie w oporze. Mmo to jednak do pochłonięcia Związku Młodzieży Ludowej przez Centralny Związek nie doszło i sprawa nie jest jeszcze zakończona.

SILNA POZYCJA P. POLAKIEWICZA

Pos. Polakiewicz po wyroku, wydanym w grudniu ub. r., ustąpił ze stanowiska prezesa Związku Młodzieży Ludowej. Niewątpliwie jednak zachował na terenie tego Związku nadal duże wpływy. Świadczy o tem ogłoszona przez nas wczoraj uchwała zarządu głównego Związku Młodzieży Ludowej, który w odpowiedzi na usunięcie posła Polakiewciza z B. B. wyraził mu swe podziękowanie i zaufanie, nie przyjmując rezygnacji ze stanowiska prezesa. Równocześnie zarząd Związku wystosował do prezesa B. B. płk. Sławka pismo, w którem stwierdza, że pos. Polakiewiczowi prezydjum B. B. wyrządziło ciężką krzywdę, przeciw której zarząd Związku gorąco protestuje, zapowiadając zarazem wniesienie skargi do sądu państwowego.

Mamy więc do czynienia z poważnym rozłamem w B. B.

Z GŁOSÓW PRASY

Na ten temat kreśli „ABC" warszawski m. in. następujące uwagi:

„Dr. Polakiewicz to krew z krwi i kość z kości I-szej brygady rewolucji majowej. Jeden z przewódców i najbardziej bojowych działaczy „sanacyjnych" w okresie walki o władzę między 1922 a 1926 r., obsypany później szeregiem zaszczytów i honorowych stanowisk, zdawało się mąż zaufania najwyższych czynników. I nagle ten surowy, bezlitosny wyrok...

„Przecież utrzymywanie samodzielności grupowej czy frakcyjnej nie było i nie jest w B. B. grzechem. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w obozie tym, za zgodą kierownictwa, od lat „każdy sobie rzepkę skrobie". Osobno p. Mackiewicz, a osobno ks. Radziwiłł, inaczej Z. Z. Z. z p. Moraczewskim, a inaczej „Lewiatan" z u. Hołyńskim, radykalnie i czerwono „Kurjer Poranny", a powściągliwie i umiarkowanie „Gazeta Polska". Skądże więc ten nagły wybuch ostracyzmu w stosunku do dr. Polakiewicza?

„Słyszałem wczoraj następujące wytłumaczenie: Inne są probierze ocen kierownictwa „sanacyjnego" w stosunku do elity pierwszo-brygadowej, a inne w stosunku do ludzi i grup „tymczasowych" brygad i przybudówek „sanacyjnych". Od pierwszych wymaga się bezwzględnie dyscypliny i solidarności, drugim pozwala się na szerokie autonomje, odrębności i kaprysy...

„Jeżeli moment ten zaważył na losie dr. Polakiewicz, to chyba w bardzo drobnym stopniu. Słuszniejsze wydaje się nam szukanie rozwiązania zagadki w obecnym, głównym celu politycznym „sanacji", którym jest pozyskanie za wszelką cenę szerokich mas włościańskich.

„Dr. Polakiewicz zajmował jeden z głównych posterunków w walce „sanacji" o pozyskanie wsi i chłopa i w walce tej nie chciał podporządkować się zleceniom tych, których uważał za niekompetentnych. Obserwując zresztą objawy rozkładu „sanacji", wolał prawdopodobnie nie „angażować" swej organizacji aż do chwili wyjaśnienia sytuacji politycznej.

„Tak czy owak, sprawa dr. Polakiewicza jest jednym z dalszych dowodów pogłębiającego się w szybkiem tempie kryzysu w B. B."

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** powoduje wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zal. przez lekarzy.
Tg 328.

ŻADEN ZABIEG KOSMETYCZNY
nie jest w stanie oczyścić skóry tak dokładnie
jak umycie MYDŁEM MARMUROWEM
Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO, Warszawa, ul. Chmielna 4
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach. Tg 327

Plotki stołeczne

24 lutego.

Koniec miesiąca zapowiada pewne ożywienie polityczne. Spodziewają się, że podczas debaty senackiej zabierze głos premjer Kozłowski, że wystąpi minister skarbu p. Zawadzki i zaproponuje rozmaite przedłożenia w sprawie budżetu i w sprawie pożyczki wewnętrznej na cele inwestycyjne.

*

Wystąpienia premjera Kozłowskiego oczekuje się z zainteresowaniem. Nie zabierał głosu zupełnie podczas obecnej sesji. Może teraz powie cokolwiek.

Że nic nie powie w sprawie konstytucji, to rzecz pewna. Rząd stoi ciągle na stanowisku, że to rzecz... społeczeństwa. Jeszcze Bartel ogłosił przed laty desinteressement w tej sprawie.

*

W razie uchwalenia nowej konstytucji premjer będzie miał stanowisko kanclerza. Dzisiaj jest tylko prezesem Rady Ministrów, a każdy z ministrów posiada dużo samodzielności.

Poseł Radziwiłł na zebraniu konserwatystów popełnił niedyskrecję; utrzymywał, że między członkami rządu niema jednolitej opinji w rzeczach gospodarczych i finansowych. Jedni np. są zwolennikami polityki deflacyjnej, a inni żywią w tym względzie zastrzeżenia.

*

Ledwo trochę przygrzało słonko, a już w rozmaitych punktach miasta podjęto roboty ziemne, przygotowawcze do przyszłych prac budowlanych. Przygotowuje to przeważnie ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych).

Co za duma rozpiera każdego z nas, i Ciebie, Szanowny Czytelniku również, że z Twoich składek, a więc z Twoich kapitałów, które składasz na ubezpieczenie na starość, czy też na wypadek choroby, rosną gmachy mieszkalne. Tylko czemu to same koszary?...

*

Słyszycie: „Tajny Detektyw" ma przestać wychodzić. Poseł Marjan Dąbrowski jest człowiekiem sprytnym. Czuje, że karta, na którą stawiał dotychczas, już się odwraca. Ma się już ku zachodowi tego świata. Trzeba zatem nawracać. Żeby tem łatwiej potem móc wywinąć nowego kozła.

Swoją drogą, zamknięcie tego wydawnictwa, które długo było lukratywne, jest objawem zwycięstwa zdrowej opinii społecznej.

WARSZAWIANIN.

Z kraju

STATUT OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

Na podstawie ustawy o ochronie przed pożarami i innemi klęskami, oraz prawa o stowarzyszeniach, ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o statucie wzorowym ochotniczych straży pożarnych. Do rozporządzenia dołączony został wzór statutu. Wszystkie istniejące ochotnicze straże pożarne, utworzone jako stowarzyszenia, obowiązane są w terminie najpóźniej do dnia 1 czerwca 1935 r. dostosować się do statutu wzorowego i przedstawić je właściwym władzom administracji ogólnej do zarejestrowania.

PROPAGANDA TURYSTYKI NA ŚLĄSKU

W Katowicach odbyła się konferencja, na której ustalono plan propagandy Beskidów, wydanie przewodników po Śląsku. Pozatem w Katowicach powstanie miejski dom turystyczny na ok. 100 łóżek. Wreszcie przewidziane są udogodnienia komunikacyjne oraz przedłużenie godzin w urzędach pocztowych w uzdrowiskach śląskich. W końcu w r. b. oddana zostanie do użytku autostrada z Katowic do Krakowa a na terenie Beskidów Śląskich przedłużona droga z Równicy w kierunku Brynnej i z Kubalonki do schroniska pod Baranią.

SKAZANIE TRUCICIELA

Pod przewodnictwem dr. Garbusińskiego odbyła się w sądzie karnym w Cieszynie rozprawa przeciwko Czyżowi z Cisownicy, oskarżonemu o otrucie rolnika Śliwki. Czyż, wychowanek Śliwki, pragnąc się ożenić, i wiedząc, że Śliwka ubezpieczony jest na 1000 zł, postanowił go zgładzić, aby zdobyć ubezpieczenie. W tym celu wsypał wychowawcy do jedzenia trutkę na szczury. Śliwka po 24-godzinach strasznych męczarniach zmarł. Sąd skazał Czyża na 13 lat więzienia, na 8 lat pozbawienia praw obywatelskich i na 500 zł grzywny.

DZIEŁO MATKI BOSKIEJ POWOŁAŃ

Istniejące w Wilnie Dzieło Matki Boskiej Powołań w roku 1933/34 rozszerzyło znacznie swoją działalność i nawiązało kontakt z wileńskiem seminarjum duchownem, stając się poniekąd przedszkolem seminaryjnem. Dzieło liczy 39 członków czynnych i 84 wspierających. Opiekowało się 30 młodzieńcami, z których 2 kształci się w wileńskiem seminarjum duchownem, jeden studjuje na wydziale teologicznym uniwersytetu Stefana Batorego, inny wstąpił do zakonu oo. kamedułów, a jeszcze inny wyjechał do Francji za brata pomocnika, a obecnie przygotowuje się tam do Collegium Russicum w Rzymie. Pozostali młodzieńcy kształcili się w Wilnie przeważnie na kursach maturalnych.

POGRZEB ZASŁUŻONEGO KAPŁANA

We Lwowie odbył się pogrzeb śp. ks. prał. Al. Pechnika. Mszę św. odprawił ks. arcyb. dr. Twardowski a egzekwje — J. E. ks. arcyb. Twardowski i J. E. ks. arcyb. Teodorowicz. Przemówienie w kościele wygłosił ks. dr. Szydelski. Ks. prał. Pechnik jako profesor IV gimnazjum we Lwowie, wykładał literaturę niemiecką, polską, logikę i psychologję. Kochał młodzież, której pomagał, odwiedzał chorych, zachęcał słabszych do intensywnej pracy. Przez całe życie też poświęcał się z zapałem działalności charytatywnej. W dorobku literackim pozostawił jeden tom kazań i liczne prace z dziedziny filozofji i psychologji. Długie lata był redaktorem „Gazety Kościelnej", organu kapłanów katolickich w Polsce. Redagował jakiś czas „Dwutygodnik Katechetyczny", władał niemal wszystkiemi językami europejskiemi.

OFIARA LEKKOMYŚLNEJ ZABAWY

W Łucku na przedmieściu Krasne 12-letni Bolesław Staniewicz, uczeń szkoły powszechnej w towarzystwie 11-letniego Zenona Żakowskiego udał się do pobliskiego ogrodu, dokąd przyniósł z domu większą ilość prochu oraz innych materjałów wybuchowych i poczeli wysadzać w powietrze drzewa, pieńki, kamienie i t. p. W pewnym momencie wybuch był tak silny, że stojący w pobliżu Żakowski doznał poparzeń trzeciego stopnia oraz wypalenia oczu.

STAN SEKCIARSTWA NA WOŁYNIU

Na terenie Wołynia jest obecnie dwanaście różnych sekt, liczących ogółem 23.096 wyznawców. Trzeba tu zaznaczyć, że ludność katolicka na Wołyniu jest bardzo odporną na agitację sekciarską, stąd sekciarze rekrutują się przeważnie z pośród wyznawców skłóconej wewnętrznie cerkwi prawosławnej i innych wyznań niekatolickich. Dla ścisłości należy zauważyć, że wyznawcami kościoła narodowego (Faronowców) są przeważnie prawosławni — Czesi.

Symboliczny weksel

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Łódź, 24 lutego.

Łódź nie jest siedzibą sjonizmu, t. j. tego odłamu społeczeństwa żydowskiego w Polsce, które stawia sobie cel osiedlenie „narodu wybranego", rozproszonego dzisiaj po świecie, na własnem terytorjum i we własnem państwie. Łódź natomiast jest bodaj najbardziej ekspansywnem środowiskiem tego odłamu żydostwa polskiego, które Polskę uważa za terytorjum najbardziej dla siebie „wybrane" i którego celem jest na terytorjum tem urządzić się gospodarczo i kulturalnie jak najwygodniej.

Żydzi łódzcy zdają sobie niewątpliwie sprawę z tego, że żyją i że dobrze im się w Polsce powodzi kosztem polskiej ludności rdzennej. Goście wiedzą, że żyją kosztem gospodarzy, ale nie wyciągają z tego wniosków właściwych. I dlatego krótkowzrocznych gości zaczynają spotykać coraz większe i coraz mniej spodziewane przykrości ze strony gospodarzy. Gospodarze stają się „niegrzeczni" dla natrętnych gości.

Komisarz miasta Łodzi inż. Wojewódzki pozostał jednak „grzeczny" dla gości. Na komisji budżetowej rady miejskiej wypłynęły równocześnie dwie kwestje: sprawa subsydjów dla różnych organizacyj i instytucyj oraz sprawa pożyczki wekslowej na rozpoczęcie robót publicznych i zatrudnienie t. zw. sezonowców. Znalazły się we wnioskach komisarza olbrzymie pozycje subwencyjne dla wszelkiego rodzaju organizacyj i instytucyj żydowskich, o których istnieniu Poznańczycy, czytający te słowa, zapewne w życiu nie słyszeli. A więc po kilka tysiączków na „Bykur-Holim", „Talmud-Tora", „Linas-Chacedek", Tow. Ochrony Kobiet Żydowskich i t. d. A więc 100 tysięcy złociszów na Wolną Wszechnicę, która jest kuźnią wojującego żydostwa, a więc 105 tysięcy na żydowsko-komunizujący Teatr Miejski, a więc... takich pozycyj jest kilkanaście, przyczem komisaryczny zarząd nie zapomniał również o „drobnej" subwencyjce dla bolszewickiej Poradni Świadomego Macierzyństwa. I to wszystko — gotówkę!

Natomiast na zatrudnienie bezrobotnych zarząd miejski zaproponował wystawienie weksla na 250.000 zł.

Tu się gospodarze rozgniewali. Wniosek o podpisanie weksla radziecki Klub Narodowy odrzucił na komisji budżetowej, oświadczając, że musi się znaleźć inną drogą gotówkę na zatrudnienie bezrobotnych, że miasto nie może obciążać się dalszemi długami. Klub Narodowy stwierdził, że sprawa zatrudnienia bezrobotnych leży mu głęboko na sercu i że postara się, w razie potrzeby, o więcej niż o 250 tysięcy zł na ten cel, bez uciekania się do pożyczek. Po tej uchwale Żydzi, jakby czekając na nią, podnieśli krzyk niebywały. Żydom wtórowała zgodnie „sanacja". Na łamach pism „sanacyjnych" i żydowskich czytaliśmy wielkie tytuły: „Endecja przeciw zatrudnianiu bezrobotnych", „Endecy przeszkadzają w rozpoczęciu robót sezonowych" („Gazeta Polska"), „Hjena endecka żeruje na głupim robotniku" i t. p. Nikt nie zdoła wyliczyć tych bezsensownych oszczerstw. Tymczasem Klub Narodowy, pilnie śledząc metody prasy żydowskiej i nieprawdopodobne brednie przez nią wypisywane, robił swoje i zmierzał konsekwentnie i zdecydowanie do realizacji swego planu.

Kiedy przystąpiono do dyskusji nad poszczególnemi pozycjami budżetu, Klub Narodowy dał wyraz swemu stanowisku w całej pełni i bez osłonek. Mówcy niczego w bawełnę nie owijali, oświadczając, co następuje:

Gospodarzem w Łodzi i w Polsce jest naród polski, a nie Żydzi; jeżeli tak, to społeczeństwu chrześcijańskiemu Łodzi należy się w budżecie miejskim pierwsze miejsce przed społeczeństwem żydowskiem. A bezrobotny i robotnik łódzki nie może być traktowany jak byle co.

Trzeba mu dać chleb i trzeba mu dać zdrową strawę kulturalną oraz opiekę społeczną. Skąd wziąć pieniądze na to? Pożyczka? Nie! Nie potrzeba nam narazie pożyczki.

Skreślamy niniejszem pozycję 100 tysięcy złotych na Wolną Wszechnicę, albowiem instytucja ta nie jest Polakom potrzebna i narodowi, ani państwu polskiemu nie służy, wysługując się wyłącznie niemal żydostwu. Jeśli Żydzi chcą mieć Wolną Wszechnicę, niech ją utrzymują sami.

„Teatr Miejski narodowi nie służy — cytujemy słowa radnego adw. Kowalskiego —, prowadzony jest przez Żydów i wystawia stale sztuki komunistyczne". Do teatru tego chodzą Żydzi, a Polacy czytają co najwyżej afisze. Dlatego jesteśmy za likwidacją tego teatru z chwilą wygaśnięcia umowy, t. j. od września 1935 r., a obecnie zmniejszamy subwencję z 105 tysięcy na 51 tysięcy złotych.

Organizacje i instytucję żydowskie narodowi nie służą, ale raczej szkodzą i dlatego skreślamy te pozycje subwencyjne z budżetu całkowicie.

Poradnia Świadomego Macierzyństwa jest szkołą egoizmu i instytucją niemoralną, powołaną do życia przez Żydów, a w katolickiej Polsce niepotrzebną i dlatego subwencję na nią skreślamy.

Komisaryczny zarząd wniósł dla zażydzonego Teatru Miejskiego o subwencję w wysokości 105 tysięcy zł, a dla chrześcijańskich i robotniczych teatrów popularnych tylko 40 tysięcy zł. Tę ostatnią subwencję podwyższamy do 60 tysięcy zł, albowiem teatry popularne dobrze służą kulturze polskiej i narodowi polskiemu

Z tego wszystkiego wniosek jest ten — oświadczył Klub Narodowy — że obcięte Żydom i instytucjom żydowskim subwencje pójdą na zatrudnienie bezrobotnych Polaków. Gdyby to jeszcze nie starczyło — oświadczono dalej — zaciągniemy pożyczkę.

Klub Narodowy był konsekwentny i nieugięty w swojem stanowisku. Aby Żydom dobitnie pokazać, że w Łodzi nie rządzą oni, lecz rządzą Polacy, którzy szkalować się nie pozwolą, Klub Narodowy postawił na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wniosek o usunięcie z sali posiedzeń redaktorów prasy żydowskiej za to, że podają na łamach pism sprawozdania z posiedzeń komisyjnych niezgodne z prawdą i usiłujące wprowadzić w błąd opinję publiczną. Prowadzący posiedzenie komisarz inż. Wojewódzki stanął w obronie prasy żydowskiej, zaatakował natomiast „Orędownik" i wniosku Klubu Narodowego nie poddał pod głosowanie. Radni narodowi na znak protestu opuścili salę. Posiedzenie przerwano.

Sytuacja jest jasna. Żadne zakłamania ani sztuczki demagogiczne nie zaciemnią jej. Obóz narodowy w Łodzi wie, czego chce i do czego zmierza, realizując bez kompromisu program gospodarki narodowej w stolicy przemysłu i robotnika polskiego. Ów weksel, przedstawiony radzie miejskiej do żyra przez komisaryczny zarząd miejski, staje się symbolicznym znakiem walki o pełne prawa Polaków w tem polskiem mieście. Żyrując jedną ręką weksel na zatrudnienie bezrobotnych i obciążając w ten sposób miasto nowym długiem, Klub Narodowy miał równocześnie drugą ręką sypnąć idące w setki tysięcy złotych subwencje dla organizacyj i instytucyj żydowskich. Gdyby nawet przyjąć, że istnienie tych instytucyj jest obojętne, to wtedy jeszcze byłoby kwestją, czy należy wydawać pieniądze gotówką na rzeczy obojętne, a na sprawę palącą, bo na chleb dla bezrobotnych Polaków, zaciągać dług. A przecież wojująca organizacja czy instytucja żydowska, deprawujący duszę teatr i demoralizujące społeczeństwo Poradnie Świadomego Macierzyństwa nie są dla nas rzeczą obojętną. W takim razie niema wyboru. Klub Narodowy bez wahania weksla nie podżyrował i postanowił subwencjami, dla Żydów przeznaczonemi, pokryć koszta zatrudnienia bezrobotnych. Starczy z tego na chleb dla kilku tysięcy głodujących Polaków.

W posunięciu tem nie było chęci przypodobania się komukolwiek. Niepodpisany weksel oznacza twardą i niezłomną wolę obozu narodowego zrealizowania w Łodzi wielkich planów gospodarki w całem tego słowa znaczeniu narodowej. F.

Orzecznictwo sądów polskich

Czy rower z zepsutym motorkiem jest pojazdem mechanicznym?

Dawid W. jechał na rowerze z przyczepionym motorem bez znaku rejestracyjnego, za co został ukarany w trybie postępowania karno-administracyjnego. Dawid W. odwołał się do sądu okręgowego w Grudziądzu, który go uniewinnił na tej podstawie, iż motor był zepsuty, a oskarżony poruszał rower nie zapomocą silnika, lecz przy użyciu siły fizycznej nóg.

Od wyroku sądu okręgowego w Grudziądzu prokurator wniósł kasację. Sąd Najwyższy wyrokiem z 15 lutego 11934 (3 K 1398/33) uchylił wyrok sądu okręgowego w Grudziądzu z następującem uzasadnieniem:

„Z ustaleń sądu nie wynika, czy motor był wogóle zepsuty i oskarżony, nie chcąc z jakichbądź względów odjąć motoru, posługiwał się rowerem z bezużytecznie przyczepionym silnikiem przy użyciu siły nóg, czy też motor zepsuł się przypadkowo w czasie jazdy oskarżonego i przytrzymania go przez świadka B. Przypadkowy defekt silnika i okoliczność, iż oskarżony musiał w związku z tem poruszać w dalszej drodze rower przy użyciu siły nóg nie wyłączałaby odpowiedzialności oskarżonego.

„Pojazd, mający postać pojazdu mechanicznego, tylko wówczas podpada pod przepis § 1 rozp. min. komunikacji i spraw wewn. z 15 stycznia 1933 o ruchu pojazdów mechanicznych („Dz. Ust." poz. 55) o ile jest poruszany siłą motoru; tenże sam pojazd, pozbawiony motoru lub opatrzony motorem wogóle niefunkcjonującym, a poruszany siłą biologiczną ludzką n i e b ę d z i e pojazdem mechanicznym w rozumieniu powołanego rozporządzenia. To też istotne znaczenie dla niniejszej sprawy i ustalenia winy oskarżonego ma okoliczność, czy defekt motoru nastąpił w drodze podczas jazdy oskarżonego, na co mogłoby wskazywać zeznanie B., a częściowo i W., czy też oskarżony jeździł rowerem z silnikiem wogóle zepsutym."

„Brak ustalenia tej istotnej okoliczności przy ustaleniu innych okoliczności, wskazujących na winę oskarżonego, stanowi przyczynę kasacyjną z art. 514 lit. a k. p. k., a zatem zaskarżony wyrok winien być uchylony". (k)

Jaką datę wierzyciel może wypisać na wekslu in blanco?

Z wyroku Sądu Najwyższego z dn. 3. 11. 1933 r., C. III. 21/33:

W praktyce wręczenie weksla gwarancyjnego in blanco samo przez się, jeżeli nie było specjalnej umowy stron, nie zobowiązuje banku do wypełnienia weksla tą samą datą płatności, w jakiej płatna jest pożyczka lub inne zobowiązania, zabezpieczone wekslem. Data płatności wekslu jest zwykle późniejsza, niż data płatności zabezpieczonego wekslem gwarancyjnym zobowiązania, gdyż wierzyciel zwykle wyczekuje przez pewien czas dobrowolnego wykonania zobowiązania lub prolonguje termin zobowiązania.

Jeżeli wystawca, indosant lub inna osoba wekslowo zobowiązana, chce, by termin płatności weksla był ten sam, co termin płatności zabezpieczonego tym wekslem zobowiązania, gdy nie chce zatem odpowiadać wekslowo w razie prolongaty zobowiązania, to wypełnia weksel ustaloną datą, lub wyraża w sposób stanowczy wolę, by weksel został wypełniony pewną datą.

Wręczenie zaś weksla in blanco bez daty stwarza domniemanie faktyczne, które wekslowo obowiązany może obalić, że upoważnił wierzyciela do wypełnienia wekslu datą, którą wierzyciel uzna za odpowiednią oraz do prolongaty zobowiązania (art. 2 ust. ost. 1 pr. weksl.).

(k).

Stronnictwo Narodowe

KOŁO ŁAZARZ

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godz. 20 w sali „Kasyna Obywatelskiego", ul. M. Focha 81. Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

Ojciec św. w sprawie światowej wystawy prasy katolickiej

Za pośrednictwem kardynała sekretarza stanu Ojciec św. przesłał do hr. Dalla Torre, przewodniczącego komitetu organizacyjnego światowej wystawy prasy katolickiej pismo treści następującej:

Ojciec św. ze szczególnem zadowoleniem powitał zakomunikowaną Mu wiadomość o jednomyślności, z jaką wśród różnych narodów spotkała się podjęta przez „Osservatore Romano" pod protektoratem Papieża inicjatywa światowej wystawy perjodycznej prasy katolickiej z okazji 75-lecia tego dziennika. Takie przyjęcie inicjatywy nie budzi zdziwienia, skoro się pomyśli, że wystawa, będąc jak gdyby przeglądem światowej działalności katolickiej na polu apostolstwa prasy, a także udokumentowaniem najświeższych udoskonaleń organizacyjnych i technicznych, będąc też jak gdyby żywą ilustracją najbardziej aktualnych zagadnień religijnych, etycznych i socjalnych, związanych z prasą codzienną i perjodyczną, ma stać się jaśniejącą nauką zarówno dla dziennikarzy i publicystów katolickich, jak i wszystkich wiernych, a także budującą zachętą do dalszych postępów i nowych owocnych inicjatyw. Jeśli do tego dołączy się obraz licznych owoców przywiązania do Kościoła i Papieża rzymskiego, uzyskanych przez prasę codzienną i perjodyczną i, dla kontrastu, obraz olbrzymiego jeszcze pola do zasiewów, zrozumie się, że wszyscy, którzy interesują się zagadnieniem prasy, znajdą w wystawie otuchę przy poświęceniach i nowy motyw, tłumaczący ich gorliwość, aby tak potężne i nieodzowne narzędzie szerzenia prawdy i służenia dobrej sprawie, godnie odpowiadało postępom techniki dzisiejszej i coraz bardziej rosnącym potrzebom współczesnego społeczeństwa. Stwierdza wreszcie Ojciec św. z żywem zadowoleniem, że specjalną uwagę poświęci się prasie misyjnej i prasie Akcji Katolickiej, przyczem wyraża życzenie, aby także przegląd tych dwóch form działalności, tak drogiej Jego Ojcowskiemu sercu, doprowadził do powszechnego korzystnego uświadomienia. List kończy się życzeniami i apostolskiem błogosławieństwem dla komitetu.

Dotychczas udział w wystawie zgłosiły następujące kraje: Polska, Włochy, Austrja, Francja, Jugosławja, Peru, Wenezuela, Brazylja, Kanada, Chile, Filipiny, Hiszpanja, Węgry, Urugwaj, Belgja, Niemcy, Holandja, Stany Zjednoczone, Szwajcarja, Boliwja, Czechosłowacja, Kostaryka, Gdańsk, Haiti, Honduras, Łotwa, Litwa, Nikaragua, Panama, Salvador, San Domingo. Wystawa obejmie sekcje: historyczną, prasy Akcji Katolickiej, prasy specjalnej, liturgicznej, sztuki kościelnej i misyjnej. Wszystkie kongregacje religijne, nadeślą na wystawę posiadane przez siebie materjały. (KAP).

„Głos"

Ostatni numer dwutygodnika polskiej myśli narodowej opuścił już prasę.

Bogaty i wysoko postawiony numer zawiera m. in.:

Rewizja
M. S.

Do sztuki
Konstanty Dobrzyński

Pozytywizm i programy współczesne
Prof. dr. Adam Żółtowski

W trosce o moc wewnętrzną
K. Suchodębski

O gwiaździsty djament Norwida
Remigjusz Ney

Nurt — opowieści biograficzne
Czesław Pilichowski

Człowiek, który walczy

W hołdzie Chopinowi
Marjan Łebkowski

Barwa w urbanistyce
Nordicus

Prof. A. Teodorow-Bałan
Prof. Lubomir Andrejczin

Skąd polskość promieniuje
A. R.

O współczesnej fotografice
Konrad Hoffman

Ks. dr. Prusinowski
Hilary Majkowski

Co to jest scenografja?
Henryk Smuczyński

Polowanie dyplomatyczne
Witold Gawęcki

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty
26
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Aleksandra m.
Środa: Anastazji
Kalendarz słowiański
Wtorek: Mirosława
Środa: Wierosławy
Słońca: wschód 6,47
zachód 17,25
Długość dnia 10 godz. 38 m.
Księżyca: wschód 1,57
zachód 9,10
Faza: Ostatnia kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 2 st. C. Ciśnienie atmosferyczne niskie 739 mm. Pochmurno. Wiatr poł.-wsch. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 7 st. Cels., najniższa plus 1 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 1,79 m, dziś plus 1,84 m.

— * **Turniej krasomówczy Koła Prawników.** Z okazji 15-lecia istnienia Koło Prawników i Ekonomistrów urządziło Wielki Turniej Krasomówczy. W szrankach konkursu stanęło 12 mówców, w tem dwie kobiety.. Tematy tych wielkich słownych zapasów były różne. Największem powodzeniem cieszyły się tematy karne, gdzie mówcy wystąpili w roli oskarżycieli i obrońców. I rzecz znamienna, że obrony żonobójcy z tematów wysuniętych przez Koło podjęły się kobiety. Z tematów wolnych poruszono na parlamencie zagadnienie prawa o moralności i prawa a rasy.

Duży poziom i wielkie walory reprezentowały przemówienia o charakterze obrończym i oskarżycielskim. Za to mówcy na tematy wolne zawiedli.

Laureatami konkursu zostali: p. H. Szub, który reprezentował walory dobrego mówcy zarówno pod względem argumentacji, retorycznych efektów, jak i formy wygłoszenia; p. Koserska, której przemówienie nacechowane było dużą inteligencją i kulturalnym dowcipem; oraz p. Budzyńska, której przemówienie cechowała dobra argumentacja i temperament. Nagrodzony p. H. Szeib zostanie wysłany przez Koło Prawników na ogólnopolski turniej krasomówczy do Lwowa. (k)

— * **Stan zdrowia p. prezesa Samulskiego.** Jak się dowiadujemy, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, p. Seweryn Samulski, po przebytej ciężkiej grypie, powraca szybko do zdrowia, przyjmuje już liczne wizyty i odbywa spacery. Spodziewać się można, iż p. prezes Samulski już wkrótce obejmie ponownie swe liczne i tak odpowiedzialne zajęcia zawodowe i społeczne.

— * **Z targu.** Dnia 25 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,00—2,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,60—2,80 zł; 1 kg. twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1,00—1.20 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; - mdl jaj świeżych 1,10—1.20 zł; wapnowanych 0.75—0,90 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 0.90—1,00 zł; słoniny wędzonej 1.20—1,60 zł; wieprzowiny 0.80—1.30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,00—1.40 zł; koziny 1,00—1.20 zł; skopowiny 1,40—1.60 zł; smalcu 1,50—1.60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.60 do 3.00 zł; kaczka 2.50—4,00 zł; gęś 3.50 do 6.00 zł; para gołębi 1.40—1.80 zł; indyk 4.00—7.50 zł; perlica 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1.20 zł; bażant 2.80—3.00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2.20—2,40 1 kg okonia 1.60—2.40 zł; 1 kg. lina 2,40—2,60 zł; karpia 2,00—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg białych ryb 1.00—1.80 zł; 1 kg sandacza 2.80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1.20—2.40 zł, za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej.

Za jarzyny: 1 kg ziemniaków 6—7 gr; 1 pęczek pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kalafjor 20—80 gr; 1 kg. jarmużu 25 groszy; 1 kilogram seleru 40 groszy; 1 kilogram kalarepy 20 do 30 groszy; 1 kg. marchwi 10—15 groszy; 1 kg. buraków 15 groszy; 1 kg brukselki 0.80—1 20 zł; główka kapusty białej 15—25 gr; włoskiej 20—30 gr; modrej 25—50 gr; 1 kg rabarberu 1.20 zł

Za owoce: 1 kg. jabłek 0.60—1,60 zł; 1 kg. pomarańcz 1.40—1.70 zł; owoców suszonych 1.20—1.80 zł. (hu.)

— * **Za zabójstwo — 5 lat więzienia.** W jednej z wiosek w okolicy Kalisza 28 października ub. r. odbywała się zabawa. Między dwoma jej uczestnikami wynikła z nieustalonej przyczyny kłótnia, następnie bójka, która przeniosła się na dwór. Narazie zwaśnionych pogodzono. Wkrótce potem jednak jeden z nich, 20-letni Władysław Boryczka, uzbroiwszy się w tęgi kołek, podszedł do swego przeciwnika, Wydmucha, i uderzył go w głowę tak silnie, że nastąpiło załamanie czaszki, skutkiem czego Wydmuch po dwóch dniach zmarł. Boryczko stanął dnia 20. 12. 34 r. przed sądem okręgowym w Kaliszu, oskarżony o zabójstwo w uniesieniu i skazany został na 5 lat więzienia. Oskarżony wniósł apelację, którą w dniu 23 bm. rozpatrywał sąd apelacyjny w Poznaniu. Po wysłuchaniu wywodów stron sąd w całości zatwierdził wyrok pierwszej instancji. (k)

— * **Gra w „trzy karty".** Od dłuższego czasu nie widać było na ulicach miasta oszustów, uprawiających grę w „trzy karty"; teraz zaś, z nastaniem cieplejszych dni, znów się pokazali, wybierając sobie odpowiednie miejsce, gdzie kontrola jest mniejsza i łatwiej ujść przed okiem władzy. W niedzielę rozpoczęli oni sezon na ul. Kościelnej, tuż obok mostu kolejowego. Czując się bezpiecznie, nie wystawili nawet zwykłych w takim wypadku posterunków ostrzegawczych.

Stolik, na jakim odbywała się gra, otoczony był licznymi widzami, z których niejeden, zachęcony „wygraną" podstawionego w celu naciągania naiwnych wspólnika oszustów, spróbował szczęścia, przegrywając oczywiście z kretesem.

Tyle razy pisało się w prasie o tej oszukańczej grze, a jednak w dalszym ciągu nie brak łatwowiernych amatorów „wygrania".

Możeby władze zwróciły na ten proceder uwagę i zlikwidowały go. (sk)

Doroczny sejmik urzędników miejskich

obradował w sobotę w sali posiedzeń rady miejskiej m. Poznania

W sali posiedzeń rady miejskiej obradowało w sobotę wieczorem doroczne walne zebranie delegatów związku urzędników miejskich. Obrady w obecności delegatów poszczególnych kół zakładów i biur miejskich zagaił jako prezes p. Gaertner. Na wstępie uczczono pamięć zmarłych członków związku przez powstanie z miejsc. Jako delegat bratniej organizacji przybył przedstawiciel zw. urzędników poznańskiego samorządu wojew. p. Zgórecki.

Przewodnictwo obrad powierzono p. insp. Pohlmanowi, na sekretarza powołano p. Trzcińskiego, jako zastępca przewodniczącego wszedł do prezydjum p. naczelnik Borowicz.

Roczna działalność związku zobrazowana była w drukowanem sprawozdaniu, którego na zebraniu nie odczytywano. Sprawozdania były jedynie przedmiotem dyskusji. Do związku urzędników miejskich należy obecnie 891 członków. Wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Piaska o pokwitowanie zarządowi przyjęto.

W wyborach prezesem został ponownie p. Wawrzyniec Gaertner, wiceprezesem p. Stanisław Czerwiński, sekretarzem p. Kaczmarski, zastępcą sekretarza p. Wacław Ruczkowski, skarbnikiem p Stan. Mizera, zastępcą p. Tadeusz Kowalak, bibljotekarzami pp.: Zyniewicz, Chosłowska, Kulisiewicz i Edward Kaczmarski. Przewodniczącym komisji organizacyjno-prawnej wybrano p.Trzcińskiego, przewodniczącymi komisji uposażeń z stosunków służbowych i emerytur wybrano p. Grajkowskiego, komisji kulturalno-oświatowej p. Józefa Walkowiaka, komisji samopomocy koleżeńskiej p. Wojciecha Cieślińskiego i komisji gospodarczej p. Franc. Stefańskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Jan Piasek, Józef Grzonka i Karol Bielewicz, a jako zastępcy pp.: Jan Świekatowski i Bolesław Guzik. Do sądu koleżeńskiego wchodzą pp.: dyr. Ant. Dziurzyński, inż. Oskar Pohlman, dyr. Ign. Kaczmarek, Ant. Kaźmierczak, i naczelnik miejskiej straży pożarnej p. Jan Kiedacz.

W toku dalszych obrad, które przeciągnęły się prawie do północy, dokonano m. in. wyboru delegatów na zjazd ogólnopolski we Lwowie. Wybrano pp.: Gaertnera, inż. Pohlmana, Czerwińskiego, Maciejewskiego i Jurka. Przyjęto budżet na rok następny w wysokości 31.500 zł w dochodach i rozchodach. W ożywionej dyskusji nad budżetem przemawiało szereg mówców. M. in. pp.: dyr. I. Kaczmarek, Wiliński, Czerwiński, Trajkowski, Musielak i Ruczkowski. (k)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika jarocińska

— Z RADY MIEJSKIEJ. W Nowem Mieście n. Wartą odbyło się zebranie rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Krystofiaka, na którem odrzucono wniosek o uchwalenie kwoty 60 zł z tytułu naprawy budynku magistrackiego, ponieważ naprawy dokonano bez zgody rady miejskiej. Ubezpieczenie targowicy miejskiej na kwotę 25 tys. zł, którego dokonano również bez zgody rady miejskiej, postanowiono obniżyć do kwoty 10 tys. zł. Wniosek o uchwalenie podwyżki już pobranego dodatku komunalnego od państwowego podatku dochodowego na rok 1934 odrzucono. Uchwalono zapomogę odwołalną dla dzieci po śp. woźnym magistrackim Gniewowskim za czas od 1. 1. 35 do 31. 3. 35 w kwocie 15 zł miesięcznie. Poza tem przyjęto II dodatkowy budżet administracyjny na r. 1934-35 w kwocie 334 zł na zapłacenie kosztów przebrukowania rynku oraz uchwalono zmiany wiramentowe na rok 1934-35. (na)

— Z TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW. Onegdaj odbyło się w Nowem Mieście doroczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Czesław Szymański, por. rez. — prezes po raz 12, Jan Czarczyński — I wiceprezes, Edmund Chwieralski — II wiceprezes, Tomasz Wiśniewski — sekretarz, Jan Bartoszak — zast. sekr., Stanisław Michalski — skarbnik, Władysław Szymański, Jan Nawrot i Stanisław Szymański I — ławnicy. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Marjana Jankowskiego, Józefa Tomczaka z Klęki i Stanisława Stróżewskiego. Stow. Powstańców i Wojaków jest jedną z najsilniejszych i najlepiej funkcjonujących organizacyj tutejszych. Liczy członków 81. Dochód w roku 1934 wynosił 954,34 zł, rozchód 507,50 zł. Na rok 1935 pozostało 446,84 zł. (na)

— ŚLUB. W dniu 19 bm. pobłogosławiony został w kościele parafjalnym przez ks. prob. J. Dybizbańskiego związek małżeński między p. Leonardą Jankowską, córką miejscowego mistrza rzeźnickiego p. Konrada Jankowskiego, a p. Adamem Przywarskim, sekretarzem wójtostwa w Nowem Mieście. Młodej parze „Szczęść Boże". (na)

Kronika kępińska

— SREBRNY JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA. W Parzynowie obchodził ks. prob. Janowski jubileusz srebrnych godów kapłańskich. Uroczystą mszę św. oraz kazanie n. t. kapłaństwa wygłosił ks. jubilat, który po nabożeństwie rozdał licznie zebranym parafjanom obrazki pamiątkowe. (kc)

— WALNE ZEBRANIE K. S. M. W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie kępińskiego oddziału Kat. Stow. Młodz. Męskiej, które zagaił prezes p. St. Ceglarek. Zebranie zaszczycili swoją obecnością ks. dziek. Nowacki i ks. Cieciora. Nowe kierownictwo Stowarzyszenia wybrano w następującym składzie: pp. M. Przybylski — prezes, A. Adamski — zast., Lewandowski — sekr., Michno — zast., Skowroński — skarbnik, Nęcki — zast., Fiołka — bibljotekarz, Giel — gospodarz oraz Sławiński i Kaczor — naczelnicy. (kc)

Kronika krotoszyńska

— WALNE ZEBRANIA. Na ostatniem walnem zebraniu Tow. Robotników Chrześcijańskich ukonstytuował się nowy zarząd, do którego weszli pp. Muszyński Feliks — prezes, Kowalski Józef — zast., Młody Karol — sekretarz, Młody Jan — zast., Selwat Piotr — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Sroka Bernard i Stróżewski Ignacy. Towarzystwo liczy obecnie 260 członków. — W dniu 18 bm. odbyło się walne zebranie Klubu Sportowego „Astra". Przewodnictwo objął p. dyr. George. Do nowego zarządu weszli pp. mec. Roman Witecki — prezes, dyr. Bolesław Zbierski — wiceprezes, Zdzisław Klemczak — sekretarz, Adam Hildebrandt — zast., Ludwik Połomski — skarbnik, Dagomir Kokociński — gospodarz. Kierownikami poszczególnych sekcyj zostali pp. Zbigniew Hofman — s. automobilowej, Józef Kordus — s. bokserskiej i piłki nożnej, Alfons Małecki — s. lekko-atlet., Kazimierz Kurzawski — sł pływackiej. Komisję rewizyjną tworzą pp. red. Kazim. Reszelski, dyr. George, Henryk Kamiński i Stefan Skowroński. (kz)

— SPROSTOWANIE. Zamieszczona notatka o obchodzie serebrnych godów małżeńskich przez p. Stefana Rusińskiego, polega na omyłce — ma być p. Stefan Łysiński z żoną z d. Pomorską. (kz)

— KURS AKCJI KATOLICKIEJ. — Onegdaj odbył się w Krotoszynie kurs Akcji Katolickiej, w którym udział wzięło zgórą 100 członków stowarzyszeń katolickich pow. krotoszyńskiego. Referaty wygłosili ks. dyr. Marlewski, p. dyr. Gniazdowski z Poznania oraz ks. prof. Thiel i dr. Kolasiński z Krotoszyna. Duży udział członków w kursie świadczy o wielkim rozwoju Akcji Katolickiej na terenie pow. krotoszyńskiego. — Po południu pod przewodnictwem sekretarza gen. Zw. Stow Mężów Katolickich p. Gniazdowskiego z Poznania odbywało się zebranie organizacyjne Stow Mężów Katolickich w Krotoszynie. Nowy zarząd tworzą pp. A. Cieślak — prezes, Jan Kopydłowski — zast., A Lorkiewicz — sekr., J. Bajewski — zast., A. Jajor — skarbnik, oraz ławnicy pp. Hyba, Lesiński, Mizera i Buczkiewicz. (kz.)

— ZJAZD DELEGATÓW K. S. M. Ż. Przed kilku dniami odbył się w Krotoszynie zjazd delegatek oddziałów K. S. M. żeńskich okręgu krotoszyńskiego, któremu przewodniczył asystent okręgowy ks. prob. Garstecki z Barzkowa. Referat wygłosiła p. szambelanowa Wanda Chłapowska z Kopaszewa. Udział druchen w zjeździe był dość liczny. (kz)

— Z TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH. Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. na ostatniem swem walnem zebraniu wybrało zarząd, do którego weszli pp.: Serwat prezes, Wojtczakówna sekr., Serkówna skarbniczka. Dzięki staraniom Pań Prezydentek odbyło się w ostatnich dniach poświęcenie sztandaru Żywego Różańca Panien. Aktu poświęcenia dokonał po uroczystej mszy św. ks. dziekan Małecki w asyście ks. dyr. Stróżyńskiego.

— ZBIEGOWISKO. W ub. czwartek przed południem powstało w Krotoszynie u zbiegu ulic Zdunowskiej i Kościuszki wielkie zbiegowisko. Krzyki i hałasy zwabiły nietylko licznie w tym czasie przechodzącą publiczność, lecz także posterunkowego który położył kres awanturom. Przyczyną zbiegowiska było najechanie rowerzysty na dziewczynę, śpieszącą z dzbankiem mleka do domu. Stłuczony dzbanek porcelanowy nastroił dziewczynę wojowniczo, czego dowodem była podrapana twarz rowerzysty. Po spisaniu protokółu posterunkowy zlikwidował zajście. (kz)

— WIECZÓR PROPAGANDOWY. Staraniem komitetu międzyszkolnego odbył się w ub. niedzielę na sali szkoły wydziałowej w Krotoszynie wieczór propagandowy na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą. Na program składały się popisy chóru kościelnego „Harmonja", orkiestry wojskowej i recytacje. Niestety publiczności zebrało się niewiele. (kz)

Kronika nowotomyska

— CYGANIE KRADNĄ. Do zagrody rolnika Ottona Kussa w Cichejgórze pow. nowotomyski przybyła w ub. tygodniu banda cyganów celem zakupienia siana, które oczywiście nie kupili, a przy sposobności jedna z cyganek skradła Kussowi z kieszeni portmonetkę z zawartością 30 zł. Cygankę aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Nowym Tomyślu. (tp)

— Z TOW. PRZEMYSŁOWCÓW. Roczne walne zebranie odbyło się w lokalu p. Mani pod przewodnictwem p. Kanduły. Po wysłuchaniu sprawozdań wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Kanduła Kazimierz — prezes, Nitsche Roman — wiceprezes, Dopierała Jan — sekretarz, Krzywosądzki Kwiryn — skarbnik. Tow. w roku ub. odprowadziło na wieczny spoczynek członka honorowego śp. Zygmunta Szybczyńskiego z Poznania.

— WYKŁADY UNIWERSYTECKIE cieszą się liczną frekwencją słuchaczy. — Ostatni wykład p. t. „Jaglica", ilustrowany przeźroczami, wygłosił p. dr. Janiszewski. (tp)

— KRADZIEŻ ROWERU. Podczas ostatniego targu rymarz Wawrzyniec Merda z Szklanej Huty usiłował skraść rower na szkodę Tomasza Radnego z Chrośnicy, lecz został wczas ujęty przez policję i odstawiony do więzienia sądowego.

— ZE SĄDU. Sąd grodzki w Nowym Tomyślu skazał na 2 tygodnie aresztu robotnika Antoniego Brychcego z Paproci za kradzież kur; — Wrócisława Szułczyńskiego z Glinna za kradzież węgla na szkodę spedytora Hancyka na tydzień aresztu. — Za usiłowanie kradzieży bielizny z domu p. Morzyńskiego z Nowego Tomyśla skazani zostali Franciszek Ślązak i J. Jaworska po 6 tygodni aresztu. — Lothara Wandreya z Nowego Tomyśla, oberzystę, skazał sąd na 400 zł grzywny za sprzedaż napoi spirytusowych bez zezwolenia, a w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu. (tp)

Agenturę „Kurjera Poznańskiego" po p. Mędlewskiej

w Ostrzeszowie

obejmuje z dniem 1 marca

p. Czesław Golusiński,
ul. Ogrodowa 5.

W agenturze p. Golusińskiego można zamawiać „Kurjer Poznański" na marzec po cenie oryginalnej.

Kronika pow. poznańskiego

— AKADEMJA MORSKA. Staraniem drużyn harcerskich w Swarzędzu odbyła się przed kilku dniami w sali Hotelu Polskiego akademja morska. Słowo wstępne wygłosił p. Stasierski, a interesujący wykład n. t. „Morza" p. Leon Sobczak. Tańce, deklamacje oraz popisy i występy urozmaiciły program akademji. (fi.)

— JARMARK W dniu 21 bm. odbył się w Swarzędzu jarmark, na który przybyło wielu straganiarzy i handlarzy bydłem. Ubolewać należy, że jarmarki w Swarzędzu tracą coraz więcej na swej aktualności, czego dowodem zmniejszająca się stale liczba przybywających na jarmarki kupców i straganiarzy. (fi.)

— Z PRAC KANALIZACYJNYCH. Budowa kanalizacji w Swarzędzu, rozpoczęta zimą ub. roku, postępuje naprzód. Ostatnio ukończono prace ziemne na ul. Podgórnej. W tych dniach rozpoczęto kładzenie rur na Starym Rynku. (fi.)

— Z DZIAŁALNOŚCI CHÓRU IM. DEMBIŃSKIEGO. Jednem z ruchl. towarzystw, pracujących intensywnie nad krzewieniem pieśni polskiej, jest chór śpiewacki im. Dembińskiego w Swarzędzu. W dniu 3 marca chór urządza w sali Hotelu Polskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Pod gwiaździstą banderą", czyli „Nasi w Ameryce". Piękna sztuka wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie, gdyż, jak się to coraz częściej stwierdza, publiczność swarzędzka pragnie nie tyle bawić się, ile krzewić dobre i zdrowe słowo oświatowe. (fi.)

— HOJNY DAR. W dalszym ciągu wpływają datki na wykończenie domu dla grabarza nowego cmentarza w Swarzędzu. M. in miejscowe Koło Polek złożyło hojny dar na ten cel, przeznaczając w gotówce 100 zł. (fi.)

— PRZEDSTAWIENIE W KOBYLNICY. Tutejsze Kat. Stow. Młodzieży Męskiej urządza w niedzielę, 3 marca w salce p. Goderskiego w Kobylnicy przedstawienie amatorskie p. t. „Wesele Zosi" i „Żywy nieboszczyk". Po przedstawieniu zabawa taneczna. (fi.)

Kronika wrzesińska

— JUBILEUSZ „SOKOŁA" WRZESIŃSKIEGO. Towarzystwo gimn. „Sokół" we Wrześni weszło z Nowym Rokiem w 40 rok swego istnienia. Gniazdo wrzesińskie w 40-letnim okresie swej działalności posiada piękne i chlubne karty, świadczące o jego patrjotyźmie i gorącem umiłowaniu sprawy narodowej. Zaprawione w karności zastępy sokole tworzyły pierwsze szeregi powstańców, gdy Wielkopolska zerwała się w grudniu 1918 roku do walki o wolność. W niepodległej Polsce, zastępy druhów gniazda wstąpiły, jako pierwsze, do tworzącej się w 1920 roku legji wrzesińskiej, która też pod sztandarem „Sokoła" wyruszyła w pole na bolszewików. Wchodząc w rok jubileuszowy, tętno życia „Sokoła" należy wzmocnić, a zastępy jego winny się podnieść.

Pod takiem hasłem odbyło się onegdaj roczne walne zebranie gniazda w lokalu „Odeon", które zagaił prezes druh W. Kaliszewski. Przy sprawozdaniach zarządu druh prezes w dłuższem przemówieniu scharakteryzował obecny rozwój gniazda, podnosząc w szczególności jego poprawny stan finansowy. Uzdrowienie finansów gniazdo w dużej mierze zawdzięcza ofiarodawcom, którzy z początkiem ub. r. przyszli mu z wydatną pomocą, zasilając poważnemi ofiarami fundusz zlotowy Towarzystwa. Gniazdo liczy obecnie 85 członków, odbyło jedno walne zebranie, 11 plenarnych i 15 zabrań zarządu. Oprócz ćwiczeń gimnastycznych, towarzystwo szerzyło wśród członków oświatę przy pomocy wygłaszanych na zebraniach referatów. Zkolei nastąpiły sprawozdania skarbnika, naczelnika i komisji rewizyjnej. Gniazdo brało udział w zlotach dzielnicowych i okręgowych. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania, wybrano ponownie do zarządu druhów Milczyńskiego, Siudzińskiego, Urbańskiego i Komosińskiego. Do naczelnictwa wybrano druhów Halera, Kuczę i Staszaka. Po załatwieniu ważniejszych spraw organizacyjnych, hasłem „Czołem" zamknął druh prezes zebranie, którego przebieg pozostanie niewątpliwie w pamięci wszystkim uczestnikom. — Gniazdu wrzesińskiemu przesyłamy najserdeczniejsze życzenia wytrwałej i owocnej pracy na usługach Ojczyzny. (rw)

Z Potulic wyjeżdża pierwszy duszpasterz do Jugosławji

Potulice. (KAP). W tych dniach wyjeżdża ks. Władysław Zdąbłasz z Seminarjum Zagranicznego w Potulicach do Jugosławji na pracę duszpasterską między tamtejszymi Polakami. Ks. W. Zdąbłasz, były profesor seminarjum duchownego w Sandomierzu, a ostatnio proboszcz w Ostrowcu, wstąpił do Seminarjum Zagranicznego celem poświęcenia się duszpasterstwu wśród polskiego wychodźtwa. Z Potulic wyjeżdża tem samem pierwszy duszpasterz wychodźczy, urobiony i przygotowany do tej pracy.

Polaków w Jugosławji jest około 16.000. Przeważnie są to rolnicy. Jedyną ich organizacją kulturalną jest „Ognisko Polskie" w Zagrzebiu, gdzie znajduje się nieliczna grupa polskiej ludności robotniczej i garstka inteligencji. Na pracę oświatową składają się skromne kursy, prowadzone przez paru ofiarnych działaczy narodowych. Wskutek braku kapłanów polskich położenie naszych rodaków jest pożałowania godne. W życiu duchownem boli ich najbardziej niemożność uczestniczenia we mszy św. oraz przystępowania do sakramentów św., zwłaszcza do Stołu Pańskiego.

To też z radością należy powitać fakt wyjazdu do tych biednych wychodźców duszpasterza Polaka, kapłana, który będzie ich przewodnikiem na drodze do nieba i który zrozumie ich tułacze życie.

Kronika zbąszyńska

— DOŻYWIANIE DZIECI. Z początkiem nowego półrocza szkolnego podjęło się Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zbąszyniu we własnym zarządzie i z własnych funduszy akcji dożywiania biednych dzieci w I-szej publicznej szkole powszechnej w Zbąszyniu. Biedne dzieci otrzymują codziennie bułeczki i mleko. Jest to piękny czyn i słusznie też należy się Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zbąszyniu serdeczne podziękowanie. (zb)

— POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ. Dnia 27 bm. o godzinie 10,30 w sali posiedzeń w Starostwie Powiatowem w Nowym Tomyślu odbędzie się posiedzenie Rady Powiatowej (Sejmiku Powiatowego). W razie niezjawienia się wystarczającej liczby członków, odbędzie się pół godziny później drugie posiedzenie, które w myśl par. 121 ordynacji zdolne będzie do powzięcia prawomocnych i obowiązujących uchwał bez względu na ilość obecnych członków Rady Powiatowej. (zb)

— Z ROZPRAW SĄDOWYCH. Sąd grodzki w Zbąszyniu rozpatrywał onegdaj sprawę Antoniego Siukucińskiego, oskarżonego o nabycie rzeczy pochodzących z kradzieży i skazał go na 3 miesiące aresztu oraz ponoszenie kosztów i opłat sądowych. Za nielegalne przekroczenie granicy pod Zbąszyniem skazał sąd Enckelmanna Ottona Adolfa i Nowickiego Jana każdego na tydzień aresztu oraz na ponoszenie kosztów i opłat sądowych, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 2 lat. — Franciszka Chlebowskiego z Przyprostyni, oskarżonego o kradzież roweru, uwolnił sąd od winy i kary, nakładając koszta postępowania na skarb państwa. (zb)

— OBCHÓD PAPIESKI. W niedzielę dnia 17 bm. przypadła trzynasta rocznica wyboru i koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. Zgodnie z przyjętym przez świat katolicki zwyczajem urządza się od szeregu lat po parafjach na skutek rozporządzenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa t. zw. „Obchody papieskie". W tym roku przypadła uroczystość ta na niedzielę dnia 17 bm., to też tutejsza parafja zbąszyńska rocznicę tę obchodziła uroczyście; została odprawiona uroczysta suma z kazaniem na temat stosunku katolika do Stolicy Świętej i do Papieża. W nabożeństwie wzięły udział wszystkie bractwa i stowarzyszenia katolickie wraz ze sztandarami. Po sumie odśpiewano wspólnie „Ciebie Boże chwalimy". (zb)

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE L. O. P. P. W niedzielę dnia 17 bm. odbyło się w świetlicy Koła L. O. P. P. przy Targowisku w Zbąszyniu zebranie konstytucyjne żeńskiego Koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Biorąc pod uwagę doniosłość akcji społecznej, jaką kontynuuje na terenie państwa L. O. P. P., przystąpiono do zorganizowania takiego koła na terenie naszego miasta. (zb)

— ŻYCIE W K. S. M. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej w Zakrzewie urządziło w pierwszych dniach lutego przedstawienie treści religijnej. Z zebranych funduszy zakupiono 2 900 sztuk cegiełek na rozbudowę kościoła i 1400 sztuk na dom dla księdza oraz 8 losów na parafjalny Dom Katolicki w Zbąszyniu. — Dalej szlachetnie współzawodniczy z K. S. M. Ż. w Zakrzewie także Kat. Stow. Młodzieży w Belęcinie, które również ofiarowało 1500 sztuk cegieł na kościółek i 20 zł gotówki. Zrezygnowało z wieczorku karnawałowego. W zamian za to przygotowuje wielkie przedstawienie religijne, które niebawem zamierza urządzić. (zb)

Zjazd działaczy niepodległościowych w Toruniu

Toruń. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Toruniu zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza, na który przybyło około 600 osób. Rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana na intencję zjazdu odprawił ks. prałat Mańkowski. O godz. 10,30 rozpoczęły się obrady w wielkiej sali „Dworu Artusa".

W imieniu komitetu organizacyjnego powitał zebranych przedstawiciel władz oraz uczestnik zjazdu dr. Steinborn, który w przemówieniu swojem omówił w zarysach dzieje Pomorza od X do XX wieku, wskazując na wielkie zasługi duchowieństwa pomorskiego dla utrzymania polskości tej ziemi. Celem zjazdu jest omówienie sposobu zebrania materjałów i dokumentów, które następnie zostaną opracowane, by mogły być przekazane potomności na dowód pracy i poświęcenia Pomorzan dla Polski.

Na przewodniczącego zjazdu wybrany został senator Janta-Połczyński. Do prezydjum zaproszeni zostali pp. dr. Steinborn, Paluch, ks. kan. Kozłowski, Szumanówna, dr. Siudowski, Jerzy Sławski, Buszczyński, Jakób Sulecki, pionier sokolstwa na Pomorzu, i Kłosiński, a na sekretarzy mg. Jagalski i dr. Dębski.

Pierwsze przemówienie powitalne wygłosił pomorski wojewoda Kirtiklis. Przemawiali następnie dr. Surzyński z Poznania, delegat śląski p. J. Paszkowski, w imieniu Polonji gdańskiej p. Józef Czyżewski i prezydent m. Torunia, p. Bolt.

Nastąpiły referaty, które wygłosili ks. prał. Mańkowski o odrodzeniu narodowem Pomorzan. P. Tadeusz Pietrykowski o pracy filomatów pomorskich i p. adw. Kazimierz Tomaszewski, prezes dzielnicy pomorskiej „Sokoła", n. t. organizacje społeczne na Pomorzu w dążeniu do niepodległości. Na szczególną uwagę zasługuje referat p. Tomaszewskiego, w którym rzucił on nowe światło na dzieje dążeń niepodległościowych na Pomorzu.

Zajścia w Rajkowach przed sądem apelacyjnym

W dniu dzisiejszym przed sądem apelacyjnym w Poznaniu znalazła się głośna sprawa o zajście w Rajkowach. W stanie oskarżenia znajduje się 15 działaczy Stronnictwa Narodowego pod zarzutem stawiania oporu policji.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie, o godz. 13,10 sąd ogłosił wyrok.

Oskarżonego Jana Czubka sąd skazał na półtora roku więzienia, Jana Kamińskiego na jeden rok więzienia, Władysława Szmudę na 2 lata więzienia. Wyrok w stosunku do Hersztowskiego Józefa, Cymanowskiego Pawła i Antkowiaka Józefa zatwierdzono.

Pawła Katulskiego, Feliksa i Wiktora Andrzejewskich, Franciszka Różańskiego, Wiktora Marksa i Czesława Walczaka sąd uniewinnił.

Oskarżonych bronili adwokaci Suchecki ze Starogardu i St. Celichowski z Poznania.

Tragiczne wypadki

Żnin (żd). W Chomiąży, w pow. żnińskim wydarzył się tragiczny wypadek.

Uboga gminna 70-letnia staruszka Katarzyna Lan wybrała się ze swym mężem do lasu po drzewo. W powrotnej drodze wóz drabiniasty naładowany drzewem w pewnej chwili wywrócił się.

Siedząca z mężem na wozie staruszka została przygnieciona, ponosząc śmierć. Mąż jej wyszedł z wypadku bez szwanku.

Walka konkurencyjna szoferów

Krwawa bójka o pasażerów samochodowych

Przed Bazarem, w nocy na niedzielę, powstała zacięta bójka między szoferami. Powodem zajścia, które przerodziło się w krwawą bijatykę, była scyzja na tle przywożenia i odwożenia gości. Przeciwnicy, szoferzy: Czesław Pytlak (Brzeska 5) i Józef Woźniak (Piekary 9) zbili brutalnie szofera, prowadzącego taksówkę p. Siwka, Jana Barańskiego z Rybaków 26. Napastujący posługiwali się podczas bójki pałkami gumowemi, sporządzonemi z opon samochodowych. Jeden z nich pchnął Barańskiego szydłem kilkakrotnie w nogę.

Dotkliwie poranionego opatrzono na stacji pogotowia ratunkowego (tel. 66-66). Zbroczony krwią Barański miał liczne guzy na głowie, rany na rękach i nogach. Sprawą niezwykle zajadłej bójki, powstałej na podłożu konkurencyjnem, zajęła się policja. (kl.)

Sprawa tajemniczego morderstwa w Bydgoszczy

Kobiety lekkich obyczajów zamordowały 80-letn. staruszkę

Bydgoszcz (f). Po paru tygodniach śledztwa udało się policji śledczej wykryć sprawczynię zbrodni, dokonanej w dniu 2 lutego na osobie 80-letniej staruszki Marji Niezgodzkiej zam. przy ulicy Gdańskiej 136.

Morderczyniami okazały się dwie kobiety lekkich obyczajów, zamieszkałe w pobliżu zamordowanej, 24-letnia I. Z., oraz 25-letnia M. O. Nazwiska morderczyń trzymane są ze względu na dobro śledztwa w tajemnicy.

Morderczynie zakradły się do mieszkania Niezgodzkiej w czasie, gdy staruszka była w kościele. Kiedy powróciła, zamordowały ją kilkoma uderzeniami młotka.

Akt oskarżenia zostanie wygotowany w ciągu najbliższych dni

Uczczenie pamięci ś. p. ks. Masłowskiego

W najbliższych dniach, w miejscu, w którem zamordowano skrytobójczo ś. p. ks. prof. Zygmunta Masłowskiego, odsłonięty będzie piękny pomnik

W najbliższych dniach odsłonięty będzie w Poznaniu, przy ul. Lubrańskiego pomnik ku czci ś. p. ks. prof. Masłowskiego, którego w dniu 30 grudnia 1932 r. zamordowali w tem miejscu Grelka i Bednarczyk. Pomnik jest dziełem komitetu, na którego czele stoi ks. kanonik Szreybrowski. Powyżej zamieszczamy fotografję pomnika w czasie ustawiania, oraz napis na cokole.

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RĄK - KREM PRAŁATÓW „PERFECTION"
ng 6302

Widok z Bydgoszczy (do niedzielnego feljetonu Turwida): Wenecja bydgoska nad Tamką, na dalszym planie szczyt kościoła farnego.
(Fot. Ossowski)

PASTILLES VICHY-ETAT
CUKIERKI DO SSANIA UŁATWIAJĄ TRAWIENIE
VICHY ETAT
ng 6457

Bohater Chrystusowy

Na 70 stopniu szerokości północnej

Przywykliśmy już w życiu codziennem do przeróżnych nieprawdopodobieństw. Rodzą się one w każdej dziedzinie życia. Niema ich tylko, lub bardzo rzadko się zdarzają w zakresie spraw religijnych.

Niebardzo nas zadziwi wiadomość, że misjonarz francuski O. Bazin żyje od czterech już lat na 70° szerokości północnej w Kanadzie i tam ewangelizuje najprymitywniejszych Eskimosów.

Ale ten misjonarz zbudował sobie „wspaniałą katedrę" jak sam ją nazywa. Jej rozmiary: 3 metry długa, 2 metry szeroka. Mieszka w niej Pan Bóg i Ojciec Bazin, bo „bazylika" jest zarazem pałacem plebańskim. Eskimosi się nawracają. W niedziele i święta misjonarz odprawia po dwie msze św. bo „katedra" pomieści zaledwie 40 (!) a on ochrzcił ich stu.

Ojciec Bazin jest proboszczem w wielkim stylu. Ma nader pokaźną liczbę parafjan, jak na tamtejsze stosunki niema tylko probostwa, brak beneficjów i uposażeń, obywa się najzupełniej bez honorarjów. Żywi się tem, co sam upoluje, lub co mu przyniosą Eskimosi. Od trzech lat nie dotarł do niego statek misyjny, rozwożący prowiant i najkonieczniejsze przedmioty.

W lecie 1933 roku u Ojca Bazina zdarza się sensacja. Przy opętanej wichurze podbiegunowej wybucha pożar. Z „katedry" w jednej godzinie pozostają zgliszcza. Misjonarz w ostatniej chwili uratował trzy konsekrowane Hostje i modlitewnik eskimoski. Wszystko inne, brewjarz, sprzęty kuchenne, żywność, padło pastwą płomieni.

Jego Eskimosi przebywają daleko stąd. Przybędą do misji za 10 lub 15 dni. Biedny misjonarz nie ma czem polować, nie ma co pić. Nosi tylko na piersi trzy Hostje, które chce zachować na największe święta: na 8 grudnia (jest Oblatem Marji Niepokalanej) i na Boże Narodzenie. Tymczasem kilku Eskimosów przybywa niespodzianie po trzech dniach. O 15 km stąd jeden z nich poczuł swąd dymu, więc natychmiast wybrali się w drogę, niespokojni o swego misjonarza.

Z nimi O. Bazin jedzie odwiedzić swe rozproszone owieczki. Przyjmuje gościnę w iglu starego Eskimosa. Żyje odtąd zupełnie na sposób eskimoski. Po niejakimś czasie sutanna się drze. Eskimosi pożyczają mu noszony garnitur skórzany, bogato wysadzany — wszami.

Po miesiącu wyciąga ze zgliszcz niedopalone deski, zbiera kamienie i buduje tymczasowe schronisko. Dach opina foczemi skórami. Okna są z flaków i błony rybiej. Niedługo trwają, bo skoro się zwiedziały psy o tych smakowitych szybach, zjadły je pewnej nocy.

Tak żyje aż do stycznia 1934 r. Wtedy wybiera się do najbliższej stacji w Repulse Bay, oddalonej o 500 km. Przybywa tam ledwie żyw w kwietniu. Pisze list do swego biskupa ks. Turquetil, zabiera konieczne przybory do Mszy św. i w maju wędruje do Iglulików zpowrotem. Spodziewa się że w lecie statek misyjny zaopatrzy go należycie.

Tymczasem ks. bp. Turquetil komunikuje, że statek misyjny oddalony o 400 km od wyspy Iglulik, na której mieszka O. Bazin, musiał zawracać zpowodu gęstej kry i niebezpieczeństw zamarznięcia w lodach. O. Bazin czwarty rok obywa się bez środków do życia, bez poczty, bez stosunków ze światem.

Przytem dopisuje mu stały humor. Zniesie wszystko, i głód i robactwo i samotność „byle Chrystus był opowiadany".

J. M.

Rzeźbiarz amerykański Willard Wide, wykonał na „wielki karnawał ludowy" w Darmouth „pomnik lodowy" sławnej łyżwiarki Sonji Henie.

Kobiety francuskie w mundurach

W francuskiem ministerstwie wojny przechowuje się album z fotografjami kobiet francuskich, które w przebraniu żołnierskiem uczestniczyły w walkach na froncie. Album ten zawiera nie mniej niż 389 zdjęć fotograficznych, a wszystkie te kobiety tak doskonale się przebrały, że zrazu nie powstało przeciw nim żadne podejrzenie.

Najciekawszy wypadek wydarzył się w roku 1915: Pewna młoda dziewczyna z Marsylji, nazwiskiem Maryse Boucheron, zgłosiła się w uniformie oficera piechoty w Paryżu, twierdząc, że zgubiła swoje papiery wojskowe. Wysłano ją na front pod nazwiskiem André Dubois. Ojciec jej był pułkownikiem artylerji, a ona sama doskonale obznajmiona była ze sprawami wojskowemi. Służbę swą na froncie młody oficer pełnił ku zadowoleniu przełożonych, ciesząc się powszechną sympatją. Był tak waleczny, że dowódca pułku zaproponował go do odznaczenia, które też w kilka tygodni później otrzymał. Sprawa jednakże wydała się, kiedy młody oficer podczas wywiadu został lekko zraniony w ramię. Postawiono ją przed sąd wojenny, pozbawiono rangi oficerskiej i posłano dodomu. Na wniosek ministerstwa wojny pozostawiono jej krzyż wojenny i przyjęto ją do służby poza frontem, gdzie prowadziła samochód pewnego generała dywizji.

Pewna 24-letnia dziewczyna nie chciała się rozstać ze swym narzeczonym i namówiła go, aby jej się wystarał o mundur. Następnie przez trzy tygodnie walczyła przy jego boku na odcinku pod Ypern. Pewnej nocy po ataku narzeczony zauważył, że dziewczyna nie wróciła. Wybrał się więc na jej poszukiwanie, lecz niebawem ugodzony został kulą w serce. Narzeczoną jego umieszczono na liście zaginionych. Po kilku tygodniach nadeszła do Paryża wiadomość niemiecka, że pod Ypern wzięto do niewoli kobietę w mundurze. Za pośrednictwem posła holenderskiego uzyskano dla Germaine pozwolenie na powrót do Francij.

Także w lotnictwie francuskiem czynna była kobieta nazwiskiem Suzette Boley, która pod koniec 1916 roku zasłużyła się wielce w sprawie francuskiej, odznaczona została licznemi orderami i zamianowana kapitanem. Pewnego dnia latawiec został zestrzelony, a kiedy wyciągnięto zwłoki pilota z pod szczątków samolotu, okazało się, że była to kobieta. Pochowano ją z wszelkiemi honorami wojskowemi.

Dwie Angielki, które zamierzały w przebraniu żołnierskiem udać się na front, zostały natychmiast rozpoznane i wysłane do domu.

WiP

O wartości człowieka

Na bankiecie jubileuszowym. — Rewelacje asekuracyjne. — Ile wart Amerykanin.

Biblijny Józef sprzedany został, jak nas uczono, przez swych braci przygodnym handlarzom, za dwadzieścia srebrników. Lecz często „cena handlowa" człowieka sprzedanego na targu niewolników, nie osiągała nawet tej kwoty; natomiast w innych wypadkach, wartość „materjalna" istoty ludzkiej szacowana była nieporównanie wyżej. Rewelacyjne są pod tym względem rejestry największego w świecie i świat cały obejmującego, angielskiego towarzystwa asekuracyjnego „Lloyd'a".

W tych dniach właśnie „Lloyd" obchodził uroczyście stulecie swego założenia i z tej okazji zgromadziły się w brytyjskiej metropolji wszystkie asy światowych koncernów ubezpieczeniowych. Z najwybitniejszym z nich, James Clark'em z U. S. A. specjalistą od zawierania „sensacyjnych asekuracyj", rozmawiał podczas bankietu jubileuszowego, przedstawiciel prasy, który dowiedział się od niego wielu ciekawych szczegółów: Oto pewien lekarz amerykański ubezpieczył swe życie na pół miljona dolarów, zaś każdy z swych członków cielesnych — w stosunku odpowiednim do sumy globalnej. Kiedy w wyniku karambolu samochodowego wspomniany eskulap doznał strzaskania kości nosowej, wystąpił on sądownie o odszkodowanie w kwocie 80 tysięcy dolarów, które mu też przyznane zostały, gdyż sędzia podzielił stanowisko poszkodowanego, twierdzącego, że skutkiem oszpecenia twarzy i związanej z tem utraty „powabu męskiego" praktyka lekarska powoda doznała bardzo poważnego uszczerbku.

O wartości górnej szczęki artystki Evelyn Young, rozbitej skutkiem upadku z rampy scenicznej, dowiedział się świat, kiedy „Lloyd" zapłacił poszkodowanej, 30 tysięcy dolarów tytułem kompensaty za tę część czaszki. — Uprzedzając ewentualne wypadki, urocza francuska gwiazda filmowa Lily Damita ubiezpieczyła swe „premjowane" nogi na sumę 15 tysięcy dolarów; zaś Kay Francis podała do polisy „wartość" swych ramion i pleców aż na 150 tysięcy tejże waluty.

Pech I-sego.

— Żona: — Henryku, co to m znaczyć? Włosy w twoim grzebieniu?

Agostino Casavecchi
tenor scen włoskich, który wystąpił w sobotniem przedstawieniu „Rigoletto". Sympatycznego gościa usłyszymy po raz drugi w środę, 27 bm. w partji Rudolfa w operze Pucciniego „Cyganerja".

A. M. M. Samozwaniec-Swinarski w IKS-ie

Sobotni wieczór w IKS-ie zatytułowany „Fyrma", znęcił sporą ilość bywalców dawnej „Różowej Kukułki" i „Klubu Szyderców pod Kaktusem". Tradycyjnym zwyczajem program rozpoczął się z dużem opóźnieniem, ale p. Magdalena z takim wdziękiem i tak dowcipnie usprawiedliwiła to przewinienie, że nikt nie potrafił się dąsać. Przy okazji otrzymaliśmy obietnicę, że na przyszłość programy będą się rozpoczynać bardzo punktualnie. Zaleca się tę obietnicę pamięci gospodarzy i gości.

Program wieczoru wypełnił utwory poznańsko - krakowskiej pary literatów - satyryków, którą w telegraficznym skrócie nazwano w zapowiedziach Artur Marja Magdalena Samozwaniec-Swinarski. Rozpoczął Artur Marja, potem wystąpiła Magdalena Samozwaniec, a wreszcie znów Swinarski.

Kilka króciutkich, mocnych i zwartych w słowie fraszek Swinarskiego odrazu wprowadziły nastrój. Sala przyjmowała wszystkie dowcipy żywo, reagowała szybko i głośno. Na przygotowany już teren trafił feljeton M. Samozwaniec, w którym autorka przeprowadziła wesołe porównanie Krakowa z Poznaniem, porównanie, oczywiście (względy uprzejmości), bardzo na korzyść naszego miasta. Nawiązujący do aktualnych wydarzeń wiersz satyryczny Artura Marji, oświetlający złośliwie reflektorem złośliwości Pałac Działyńskich i sławetną historję mecenasa Be, przyjęty był hucznemi oklaskami i niejednokrotnie przerywany wybuchami śmiechu. Po krótkiej przerwie Swinarski przystąpił do tytułowego punktu programu — balady p. t. „Fyrma". Treść wiersza, to historja, która jest tajemnicą Poliszynela w Poznaniu. Przejrzyste aluzje, dwuznaczne analogje wlot podchwytywane przez słuchaczy, rozbawiły na dobre rozweseloną już salę. Program zakończył feljeton Magdaleny Samozwaniec p. t. „Polacy nie lubią kobiet". Po wysłuchaniu niektórych jego „ryzykownych" dowcipów uwierzyliśmy pani Madzi, że ten feljeton naprawdę nie był nigdzie drukowany.

Rozbawiona publiczność nie chciała opuścić sali. Rozpoczęto więc dancing, który przeciągnął się do wczesnej godziny.

(tk)

Nowe nazwy ulic Poznania

uchwalono na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej

W mieście Poznaniu powstały w rozbudowanych dzielnicach ulice, które dotychczas oznaczone były tylko numerami. Niektóre z nich, już miały nazwy, jednak nie były one zatwierdzone przez radę miejską.

Na wczorajszem posiedzeniu, rada miejska przyjęła cały szereg nazw dla nowych ulic na: Jeżycach, św. Łazarzu, Nowych Podolanach, Winiarach, w Naramowicach, Komandorji, Ratajach, Starołęce, Dębcu, Golęcinie i Głównej. Dokonano też przemianowań. Nowy Rynek, jak już o tem donosiliśmy, przemianowano na „Plac Kolegjacki", ulicę Jezuicką na ul. Świętosławską, dawną historyczną nazwę dla tej ulicy.

Na Jeżycach, jedną z ulic nazwano ulicą Norwida, dalej jest ul. Ks. Barzyńskiego — dawniejszego proboszcza parafji jeżyckiej, Hoża, Wilkońskich i Józefa Kościelskiego. Do grupy ulic: Miła, Piękna, Radosna, Szczęsna i Wiosenna przybywają ulice: Modra i Jesienna.

Szosa okrężna od ul. Bukowskiej do toru kolejowego będzie mieć nazwę: Aleja Polska, obok alei o nazwach narodów słowiańskich jak: Czechosłowacka, Jugosłowiańska i Bułgarska. Ulicę Warowną przemianowano na Zbrojną. Na św. Łazarzu obok nowej ulicy Skrajnej w grupie ulic o nazwach miast wielkopolskich leżących przy szosie Grodziskiej zatwierdzono nowe nazwy ulic: Śmigielska, Osiecka, Leszczyńska, Obrzyńska, Wschowska, Czempińska i Rakoniewicka.

Aleję Hetmańską przedłużono od ulicy Marszałka Focha aż do toru kolejowego. Przedłużenie ulicy Gustawa Potworowskiego od toru kolejowego nazwano ul. Klaudji Potockiej. Linję ulicy Góreckiej przedłużono do Alei Hetmańskiej. Dalej na św. Łazarzu dotychczasowy numer ulicy 124 otrzymał nazwę ul. Dwatory, a nr. 129 otrzymał nazwę Kącik. W grupie nazw od zwycięstw oręża polskiego w 1831 r. powstały ulice Wolska, Wawerska, Grochowska, Olszynka, Listopadowa, ulica Raszyńska, Podchorążych, Belwederska i Gen. Sowińskiego. Ponadto jako nowe powstały tam ulice o nazwach: ul. Kłuszyńska, Olszańska, Heweljusza, Zdziechowska (miejsce bitwy w powstaniu wielkopolskiem Zdziechowa pod Gnieznem), dalej ul. Płowiecka, Orężna, Obronna, Kircholmska i Berestecka. W nowem osiedlu urzędniczem na terenach skarbu państwa proponowano nazwy, wywodzące się od starych urzędów polskich, a mianowicie: Marszałkowska, Kasztelańska, Kanclerska, Senatorska, Podkomorska, Trybunalska i Miecznikowska, a pobliskie nazwy uzupełniają tę grupę, gdyż są tam ulice: Grodzka, Koronna, Podstolińska, Cześnikowska, Asesorska, Referendarska, Ziemska, Pisarska, Regimentarska, Poselska i Sędziowska.

Na Nowych Podolanach zniesiono ulicę Ojcowską, stanowiącą przedłużenie ulicy Nałęczowskiej i nazwano ją całkowicie ul. Nałęczowską. Według nowego planu projektowana w swoim czasie ulica Truskawiecka okazała się niepotrzebna.

Na Winiarach obok Szydłowskiej, Chełmińskiej i Dobrzyńskiej powstały ulice o nazwach ziem polskich, a mianowicie Wyszogrodzka i Michałowska. Jedna z ulic otrzymała nazwę Ugory. Projektuje się tam jeszcze szereg ulic o nazwach narodów. Narazie, jako nowe powstały ulice: Turecka, Francuska, Napoleońska i Al. Słowiańska.

Ulice w północnej części Winiar otrzymały następujące nazwy: Trójpole, Ksawerego Zakrzewskiego (zasłużonego w Wielkopolsce organizatora Sokoła), Mikołaja Dobrzyckiego, Dobrogoyskich, Krzysztofa Żegockiego, O. Kaspra Drużbickiego, Mrongowjusza, (lingwisty), Fabjana Sarneckiego (artysty malarza), Marcina Dunina i Teofila Wolickiego (arcybiskupów gnieźnieńsko-poznańskich), Franciszka Tuczyńskiego i Kanteckiego (księży), Tomasza Tretera (pisarza z dawnych czasów), Bartłomieja Wąsowskiego, Ignacego Warmińskiego (księdza i historyka), Leona Przyłuskiego (arcybiskupa) i Aleksego Prusinowskiego (zasłużonego kapłana).

W Naramowicach, w dalszym ciągu za dworcem w stronę Warty, zatwierdzono nazwę Alei Sarmackiej, przywrócono starą nazwę topograficzną „Jasna Rola", obok dworu naramowickiego powstała ulica Dworska, wreszcie — ulica Rubież.

Na Komandorji ulicę bez nazwy w kierunku Chartowa nazwano ulicą Chartowską.

Na Ratajach do grupy ulic: Orla, Jastrzębia i innych przybyła ulica Pawia.

W Starołęce zatwierdzono nazwy ulic: Żeglarskiej, Masztowej i Kotwiczej, oraz ulice: Równa i Gładka.

Na Dębcu, jako uzupełnienie grupy ulic: Sosnowa, Brzozowa, Gruszkowa, Czereśniowa, Śliwkowa i Świerkowa, przybyły ulice: Jesionowa, Cisowa, Olchowa, Grabowa i Grzybowa, a przedłużenia do ulicy Południowej otrzymały nazwy: Modrzewiowa i Gruszkowa. Ulicę Południową na odcinku pomiędzy torem kolejowym Poznań — Rawicz aż do mostu w kierunku południowym przemianowano na ulicę św. Trójcy.

W Golęcinie obok ulic o nazwach górskich: Bieszczady, Karpacka, Beskidzka i Tatrzańska, doszły jako nowe ulice: Wierchowa, Halna i Łomnicka.

Z życia uczestników powstania wielkopolskiego

Powyżej reprodukujemy fotografję z aktu wręczenia dyplomu członka honorowego b. prezesowi druhowi Langnerowi przez prezesa druha Jana Kocha na walnem zebraniu Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 r. im. Ignacego Paderewskiego, które odbyło się w ubiegłą środę na sali Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Kinoteatr „SŁOŃCE" Kinoteatr
DZIŚ w poniedziałek 25 lutego DZIŚ
nieodwołalnie poraz ostatni
najpiękniejsza i najwspanialsza komedja
BAL W SAVOYU
W rolach głównych:
GITTA ALPAR — słynna śpiewaczka
HANS JARAY — ulubieniec kobiet

Tajemnicze zaginięcie

Na doniesienie p. Anny Grajek z Poznania (ul. Pocztowa 31 a) wszczęła policja poszukiwania za szwagrem jej, 27-letnim Edwardem Pękałą z Siedlec, w powiecie średzkim. Pękała był z wizytą u p. Grajek i w dniu 12 bm. wyjechał rowerem do domu, dokąd jednak nie przybył. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne. Jest on blondynem o niebieskich oczach, wzrostu 1,75 m, na lewem policzku widoczna blizna. Ubrany był w ciemno-granatowy płaszcz, siwą czapkę i czarne, sznurowane buty. (kl.)

Bal palestry poznańskiej

Sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, notarjusze i aplikanci bawili się w ubiegłą sobotę w pięknie udekorowanych salach „Bazaru"

W ubiegłą sobotę, w salach Bazaru, odbył się reprezentacyjny bal poznańskiej palestry, zorganizowany przez Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów oraz Związek Adwokatów i Związek Notarjuszów.

Nad całością balu czuwał komitet organizacyjny w składzie pp. prezes sądu okręgowego Kornicki, prok. Baszkowski i adw. Machciński, p. sędzia Grabowski i p. notarjusz Nowosielski.

Do komitetu honorowego weszli czołowi przedstawiciele adwokatury i sądownictwa z prezesem sądu apelacyjnego p. C. Szyszko na czele.

Sale Bazaru były udekorowane przez artystkę p. Zabłocką. Na ścianach zawieszono barwne obrazy tańczących par, oraz kolorowe lampjony. Balkon zawieszono dywanami. Strop zdobiła pomysłowa dekoracja w tonie zielonym, zbiegająca się do wiszącego pośrodku żyrandola.

Na bal przybyli prawie wszyscy pp. sędziowie z rodzinami, adwokaci, notarjusze oraz cały szereg oficerów. Nie brak też było przedstawicieli szerszego społeczeństwa, jak i młodych aplikantów. Na balu obecni byli m. in.: prezes sądu apelacyjnego p. sędzia Cezary Szyszko, naczelnik sądu grodzkiego p. sędzia Warchałowski, dziekan Rady Adwokackiej p. adw. Kolszewski, kierownik D. O. K. p. płk. Świtalski, p. starosta krajowy Begale, prezes prokuratorji generalnej p. Muralski, były dyr. Banku Polskiego p. adw. Mieczkowski, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej dr. St. Celichowski, dr. Łaguna i cały szereg innych osób.

Do tańca przygrywały dwa zespoły 58 p. p. Bawiono się doskonale. Mazura poprowadził p. sędzia Rylski.

Bal poznańskiej palestry należał niewątpliwie do jednej z najbardziej wytwornych zabaw bieżącego karnawału. (k)

Kronika karnawałowa

Mały wydatek! Dużo przyjemności! Cel szlachetny! To wszystko przemawia zatem, aby pójść na **Wieczorek Towarzyski Chóru Kościeln. św. Michała w środę, 27. bm.** o godz. 8 wiecz. w lokalach restauracji „Parku Wilsona", z którego czysty zysk przeznaczamy na zakup niezbędnych nut. Miłych nam Sympatyków zapraszamy uprzejmie Zarząd.

zg 43/44

Przypominamy, że

Doroczny Bal Maskowy

Koła Śpiewu „St. Moniuszki" odbędzie się w sobotę, 2 marca w salach Ogrodu Zoologicznego. Początek o godz. 20. Wstęp 2,— zł. Premjowanie masek. Strój wieczorowy lub maski. 2 orkiestry. Uprzejmie zaprasza Zarząd.

zg 41/42

Kronika towarzyska

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

dg 1163

WŁOCHY I POLSKIE MORZE. W ostatni poniedziałek karnawałowy, dnia 4 marca rb. od godz. 20 do 4 rano, odbędzie się w salach „Adrji" towarzyski wieczór taneczny (tradycyjny Podkoziołek) polsko-włoskiego tow. „Dante Alighieri" w połączeniu z Wielkopolskim Jachtklubem. — Wstęp tylko 0,99 od osoby. Na wieczór ten Zarządy obydwóch organizacyj, tak zaszczytnie i mile znanych w Poznaniu zapraszają uprzejmie wszystkich miłośników słonecznej Italji i naszego Polskiego Morza, zapewniając Im wesołą, beztroską i przemiłą zabawę w przeddzień czekającej Ich skruchy postnej.

dg 1166

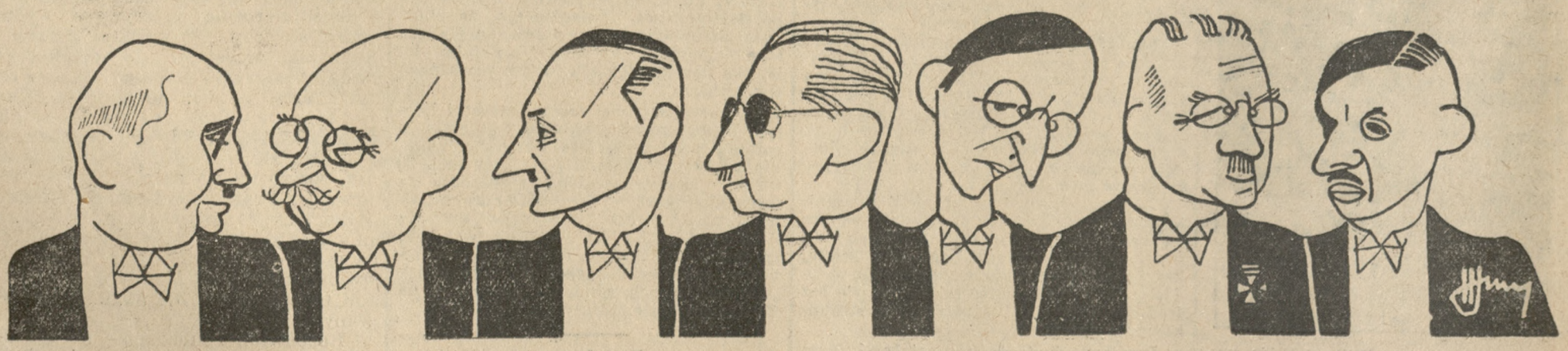

Dr. Mieczkowski b. prezes Banku Polskiego | Dr. Pajzderski dyr. Muz. Wielkp. | Dr. Kornicki prezes Sądu Okręg. | Prezes Cezary Szyszko Sąd Apelacyjny | adwokat Gniatczyński mecenas boksu | Dr. St. Celichowski znany prawnik | Inż. Koźniewski dyr. elektrowni

DZIAŁ GOSPODARCZY

O czem stale mówić trzeba

O podjęcie stanowczej walki

Zamieszczając poniższy, nadesłany nam z miasta artykuł, rozwijający uwagi wypowiedziane w dwóch artykułach pod równobrzmiącym tytułem „Czy u Żyda kupuje się taniej?", pragnęlibyśmy raz jeszcze zachęcić kupiectwo nasze do dyskusji n. t. konkurencji żydowskiej i sposobów jej zwalczania. Jest to temat, którego wzrastająca niemal z każdym dniem aktualność wymaga uzgodnienia stanowiska nietylko samego zainteresowanego kupiectwa, ale i popierającego go w walce społeczeństwa.

(Red.)

Kwestji żydowskiej nie wolno spuszczać z oka ani na moment, szczególnie na ziemiach zachodnich, gdzie Żydzi wytężają wszystkie siły, ażeby z tych dzielnic uczynić domenę swoich interesów. To też zdziwiony jestem niepomiernie milczeniem naszego kupiectwa oraz biernością, z jaką kupcy nasi potraktowali tak bardzo dla nich aktualny artykuł p. t.: „Czy u Żyda kupuje się taniej?" — zamieszczony mniejwięcej przed dwoma tygodniami. Mimo zaproszenia ze strony redakcji „Kurjera Poznańskiego", która zaofiarowała swoje łamy zainteresowanym kupcom, nikt głosu nie zabrał oprócz autora niniejszego artykułu, który tylko ideowo jest zainteresowany i siłą rzeczy nie może takiemi argumentami operować, jak zainteresowani wprost kupcy.

Słusznie autor pierwszego artykułu zaznaczył, że: „Problem walki z Żydami nie jest zagadnieniem obchodzącem tylko kupiectwo, które jest najbardziej zresztą zagrożone. Tutaj wchodzi w grę interes całego społeczeństwa. Ale dlatego też społeczeństwo, popierając czynnie nasze kupiectwo i ułatwiając mu walkę z żydostwem, ma prawo wiedzieć, jaki jest w praktyce udział kupiectwa w tej walce, jakie odcinki naszego frontu są szczególnie zagrożone, gdzie tkwią słabe nasze punkty i jakie są możliwości ich usunięcia".

Tak, — prasa narodowa spełnia chwalebnie swoje zadanie i jej to w dużej mierze kupiectwo nasze zawdzięcza sukcesy dotychczasowe, zarówno przed wojną jak i po wojnie. Ona to wychowała społeczeństwo w duchu hasła: „swój do swego po swoje" i dzisiaj walczy ofiarnie w tym kierunku, aczkolwiek w daleko gorszych warunkach a z różnych względów — o których na tem miejscu mówić nie chcę — walka ta jest znacznie utrudniona. To też kupiectwo nasze winno jak najwięcej z prasą współdziałać i jej wysiłki jak najwięcej wspomagać. Każdy artykuł w rodzaju wyżej zacytowanego winien wzbudzić żywe echo w najszerszych kołach kupiectwa i... co najważniejsze, wywołać zbiorowy czyn, któryby świadczył o zrozumieniu powagi rzeczy i aktualności sprawy przez te koła. Czyn taki byłby dla społeczeństwa podnietą do tem intensywniejszego kontynuowania hasła: „swój do swego".

Walki z zalewem żydowskim nie można zwalać tylko na barki prasy narodowej (ona bowiem tylko szczerze i odważnie tę walkę podejmuje), lecz trzeba przedewszystkiem samemu podjąć tę walkę wszystkiemi środkami dostępnemi a przedewszystkiem stworzyć wał obronny i powołać do życia silną placówkę, opartą na mocnych podstawach, któraby była nietylko redutą obronną, ale zarazem koncentracją siły zbrojnej, wypierającą żydostwo z zajętych już placówek.

Mam na myśli spółdzielnię kupiecką o bardzo szerokim programie na przyszłość. Muszą się znaleźć środki na założenie takiej instytucji — nie dobroczynnej — lecz bastjonu, z którego promieniować ma nasza siła żywotna i działać dobroczynnie na całą Polskę.

Zadaniem tej instytucji byłoby: zakup towarów dla członków, przeprowadzanie niekosztownej sanacji zachwianych a zdolnych do życia placówek, wykupywanie przedsiębiorstw z rąk żydowskich i wiele innych czynności. Instytucja ta musiałaby stwarzać kadry dzielnych pionierów w handlu i przemyśle i wysyłać ich tam, gdzie trzeba, t. j. do dzielnic, gdzie handel i przemysł znajduje się wyłącznie w rękach żydowskich.

Walkę z żydostwem stoczyć musimy bezwzględnie zwycięską, ażebyśmy nie musieli pójść do nich w służbę, ażeby nas nie przeklinały nasze dzieci i wnuki, żeśmy je oddali w niewolę gorszą może od poprzedniej. Pamiętajmy, że w walce tej najważniejszą bronią będzie ich broń własna — kapitał — i nim tylko walczyć możemy skutecznie i zwyciężyć.

Jest jeszcze jeden czynnik, bardzo ważny w walce z elementem tak zachłannym, jakim jest żydostwo — jest nim opinja publiczna. Musi ona przyjść do głosu, jej muszą się bać ci wszyscy, dla których interes osobisty pierwszą grą rolę i dla korzyści materjalnych, a nieraz i bez korzyści a tylko z jakiejś niezrozumiałej chęci zrobienia na złość, ułatwiają Żydom inwazję na nasze miasta i miasteczka. Nie wystarczą tu wysiłki prasy narodowej, działanie musi przeniknąć do całego społeczeństwa, które zastosuje wobec jednostek, przeciwdziałających interesom polskim, odpowiednie środki odstraszające od naśladowania sprzedawczyków i żydolubów.

Pod panowaniem zdrowej opinji publicznej, walka z żydostwem będzie znacznie ułatwioną.

J. P.

Wymiana zapasów spirytusu konsumcyjnego

Izba skarbowa w Poznaniu komunikuje:

Rozporządzenie ministra skarbu z 16 lutego 1935 r. obniża znacznie ceny spirytusu konsumcyjnego oraz wyrobów monopolu spirytusowego, począwszy od dnia 24 lutego 1935 r.

Detaliczni sprzedawcy napojów alkoholowych mają prawo dostarczyć posiadane zapasy wyrobów monopolowych do właściwych hurtowni celem wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po nowej cenie. Wymiana będzie się odbywać w dniach od 25 lutego do 1 marca włącznie w hurtowniach i pomocniczych składach, do których detaliści są przydzieleni z poborem wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego. Każdy detaliczny sprzedawca winien przedłożyć przy wymianie ostatnie rachunki. Zwracamy uwagę, że sprzedawca może tylko raz wymienić posiadane zapasy.

Począwszy od 28 lutego wszystkie wyroby Państwowego Monopolu Spirytusowego mają być sprzedawane po nowych cenach, niezależnie od tego, czy pochodzą z dawnych czy z nowych zapasów.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Magle w składach kolonjalnych, a podatki.** Ministerstwo skarbu upoważniło Izbę Skarbową do zwalniania przedsiębiorstw sprzedaży towarów spożywczych od obowiązku nabywania na r. 1935 odrębnych świadectw przemysłowych na magle, o ile magle te są utrzymywane w tem samem pomieszczeniu co i skład kolonjalno - sopżywczy, bądź też w pomieszczeniu bezpośrednio połączonem z tym składem. Wspomniana ulga może być udzielona wyłącznie na indywidualne podania płatników, które należy wnosić do właściwych terytorjalnie urzędów skarbowych, przyczem podanie takie podlega opłacie stemplowej w wysokości zł 3.30.

(p) **Siedziba sprzedawcy energji elektrycznej.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 31. 1. 1935 r. L. D. V. 1689/I/34 wyjaśniło, że przez miejsce położenia zakładu elektrycznego należy rozumieć siedzibę sprzedawcy energji elektrycznej (k)

(p) **Członkowie zarządu i prokurenci w komisjach odwoławczych.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 31. 1. 1935 r. L. D. V. 1689/I/34 wyjaśniło, że na członków komisyj odwoławczych mogą być powoływani również członkowie zarządu i prokurenci tych osób prawnych, które podpadają pod kompetencję komisji odwoławczej. (k)

(p) **Kary porządkowe, a członkowie komisyj odwoławczych.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 31. 1. 1935 r. L. D. V. 1689/I/34 wyjaśniło, że płatnicy, karani za wykroczenia porządkowe, mogą być członkami komisyj odwoławczych. (k)

Z KRAJU

(k) **Dalszy spadek funta.** W sobotę spadek funta trwał w dalszym ciągu i przybrał nawet bardzo poważne rozmiary. W tej chwili funt na wszystkich giełdach pobił już rekordy baissy i osiągnął kursy nigdy przedtem nienotowane. Dewizę na Londyn notowano: W Warszawie 25.68 wobec 25.72 w piątek, w Zurychu 14.96½ wobec 15.00¾, w Paryżu 73.35 wobec 73.56. W związku ze spadkiem funta, dolar notowany był w Londynie 4.86¼. Z pozostałych dewiz większe wahania zanotowano tylko w stosunku do lira.

(k) **Bilans Banku Polskiego.** W ciągu drugiej dekady lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 milj. zł do do 505,5 milj. zł, stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,7 milj. zł do 18,1 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 11,3 milj. zł do 672,3 milj. zł, przyczem portfel wekslowy zmalał o 4,3 milj. zł do 608,9 milj. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 11,2 milj. zł do 10,9 milj. zł, natomiast stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, wzrósł o 4,2 milj. zł do 52,5 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0,3 milj. zł do 45,1 milj. zł. Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 1,4 milj. zł do 133,5 milj zł, pozycja zaś „inne pasywa" zwiększyła się o 0,7 milj. zł do 185,4 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 18,1 milj. zł, 228,7 milj. zł. Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, zmniejszył się o 28,6 milj. zł do 904,4 milj. zł. Pokrycie złotem wzrosło z 48,40 proc. do 48.93 proc. i przekracza normę statutową o prawie 19 punktów.

(k) **V-ty ogólno - polski zjazd fachowo-rolniczy.** Polski Związek Zawodowy Rolników i Leśników z wyższem wykształceniem organizuje V-ty ogólno - polski zjazd fachowo - rolniczy, który odbędzie się w dniach 28 lutego (w czwartek) i 1 marca (piątek) r. b. w Warszawie, w sali Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (Kopernika 30) oraz w sali Klubu Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67). Otwarcie zjazdu nastąpi dn. 28. b. m., o godz. 10 rano. Wygłoszony będzie szereg referatów na tematy, związane z rolnictwem i przemysłem rolnym oraz handlem artykułami rolniczemi.

(k) **Zgłoszenie i zmiany statutu zrzeszeń przemysłowych i kupieckich.** W myśl przepisów przejściowych noweli do prawa przemysłowego z dnia 10. 3. 1934 r. zrzeszenia przemysłowe i kupieckie, które już istniały w chwili wejścia w życie tej noweli i powstały na podstawie innych przepisów niż prawa przemysłowego, a mają na celu zadania, wymienione w art. 69 prawa przemysłowego, powinny być zgłoszone ministrowi przemysłu i handlu w ciągu jednego roku, a zatem do dnia 15 sierpnia 1935 r., a to pod rygorem grzywny, do 2 000 złotych. Zrzeszenia te są ponadto w myśl przytoczonych przepisów obowiązane do zamieszczenia w statucie przy najbliższej jego zmianie przepisów, wynikających z art. 71 prawa przemysłowego, a dotyczących zadań zrzeszenia, jego ustroju wewnętrznego, władz i organów, zakresu działania, uprawnień i obowiązków tychże i t. d.

(k) **Obrót towarowy portu gdańskiego w styczniu.** Ruch towarowy w porcie gdańskim w styczniu r. b. wykazuje w porównaniu do grudnia roku ubiegłego wyraźny wzrost. Import wyniósł 50 266,8 tonn (w grudniu roku ubiegłego 35 307,5 tonn), eksport natomiast 522 021,2 t. (w grudniu r. ub. 458 120,0 t.) W porównaniu jednak do stycznia r. ub. ruch towarowy w porcie gdańskim wykazuje pewien spadek.

(k) **Utrudnienia w wywozie do Gdańska.** Związek Przemysłowców w Krakowie złożył do ministerstwa przemysłu i handlu memorjał, nawiązujący do rozporządzenia senatu W. M. Gdańska z dnia 10. 1. r. b., na podstawie którego wszystkie towary, które produkowane są w W. M. Gdańsku, muszą posiadać specjalne oznaczenie. Zarządzenie to brzmi całkiem niewinnie, ma jednak rzeczywiście na celu ograniczenie importu wyrobów przemysłowych z Polski do W. M. Gdańska. Ustawa ta ukazała się dopiero przed kilku dniami i dała już w prasie gdańskiej asumpt do przeprowadzenia na szeroką skalę propagandy przeciwko wyrobom importowanym z zagranicy, a więc z Polski. Odnoszą akcję uświadamiajającą przeprowadza się również poza prasą w różnych związkach politycznych i gospodarczych, jak i społecznych, a przy znanym wybitnym szowiniźmie Gdańszczan, jak i wrogim stosunku do Polski da napewno pożądany przez W. M. Gdańsk efekt. Zarządzenie to równa się formalnie zakazowi przywozu produktów przemysłowych z Polski do W. M. Gdańska. Związek Przemysłowców w Krakowie żąda wywarcia nacisku ze strony centralnych władz polskich, aby zapobiec ujemnym skutkom tej propagandy. (l)

(k) **Dozór nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych.** Związek Przemysłu Chemicznego R. P. komunikuje: W związku z ukazującemi się w prasie notatkami o rzekomem bezterminowem odroczeniu wejście w życie rozp. ministra opieki społecznej z dn. 25 czerwca 1934 r. o dozorze nad wyborem i obiegiem środków kosmetycznych, delegacja Związku Przemysłu Chemicznego uzyskała w min. opieki społecznej następujące autorytatywne wyjaśnienia: Wskazane rozporządzenie weszło w życie dn. 18 stycznia r. b. zgodnie z przepisami § 22 rozporządzenia i obowiązuje w całej rozciągłości. Przewidziany w § 20 rozporządzenia 2-letni termin przejściowy, powinien być wyzyskany na przeprowadzenie rejestracji tych środków kosmetycznych, które podlegają obowiązkowi rejestracji. Do chwili uzyskania rejestracji produkowane przed wejściem w życie kosmetyki mogą być wytwarzane i nadal, jeżeli tylko odpowiadają postanowieniom rozporządzenia, choćby nawet formalna rejestracja nie została jeszcze przeprowadzona. Niepodlegające rejestracji środki kosmetyczne powinny być produkowane zgodnie z warunkami, sformułowanemi w rozporządzeniu. Z okazji wspomnianej audjencji w ministerstwie delegacja Związku poruszyła szereg bieżących postulatów przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego w odniesieniu do rzeczonego rozporządzenia i uzyskała obietnicę pozytywnego ustosunkowania się ministerstwa do poruszonych spraw.

Pasy pędne jakościowe
kupuje się w jedynej w Poznaniu fabryce
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
Kantaka 8/9, telefon 30-22
dg 840

Z ZAGRANICY

(z) **Konsolidacja gospodarcza Imperjum Brytyjskiego.** Według doniesień, opublikowanych przez brytyjskie ministerstwo handlu, dominja i posiadłości brytyjskie uczestniczyły w 1934 r. w zwiększonym stopniu w ogólnych zamorskich obrotach handlowych W. Brytanji. 1934 r. import do W. Brytanji z dominjów i posiadłości wyniósł 37,07% ogólnej wartości importu. W 1933 r. stosunek ten stanowił 36,91%, w r. 1924 zaś — 30,21%. Udział dominjów i posiadłości brytyjskich w eksporcie angielskim wyniósł w r. ub. 46,86% ogólnej wartości eksportu brytyjskiego wobec 44,45% w 1933 r. i 41,67% w 1924 r. W stosunku do liczby ludności dominja brytyjskie są najlepszym odbiorcą towarów z W. Brytanji. W ub. roku największy wzrost zanotowano w eksporcie brytyjskim do Nowej Zelandji, Południowej Afryki i Australji. Z krajów europejskich najwięcej towarów w stosunku do liczby ludności zakupuje w W. Brytanji Danja, a następnie Norwegja i Szwecja, które w ub. roku zakupiły towarów brytyjskich wartości jednego funta na głowę ludności. Natomiast spadek eksportu brytyjskiego w stosunku do liczby ludności zanotowano w ub. roku w Niemczech, Francji i Holandji.

(z) **Układ handlowy francusko - belgijski.** Rokowania gospodarcze, prowadzone między Francją a unją gospodarczą belgijsko - luxemburską, zakończyły się parafowaniem układu, zmierzającego do rozszerzenia wymiany towarowej między obu krajami. Układ ten wprowadza do obecnie istniejącego systemu szereg ulepszeń, zgodnych z uchwałami, powziętemi na brukselskiej konferencji bloku złotego w dniu 20 października 1934 r.

dg 8456

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Warszawa zwycięża Berlin 9:7

Warszawa. (Tel. wł.). Międzynarodowe międzymiastowe spotkanie pięściarskie Warszawa — Berlin wzbudziło duże zainteresowanie, to też cyrk wypełnił się do ostatniego miejsca.

Mecz sam należał do bardzo ciekawych, chociaż drużyna Berlina nieco zawiodła. Poza dużą rutyna i dobrą kondycją fizyczną Niemcy przedstawiali się technicznie dość słabo. Warszawa wystąpiła bez Kozłowskiego, którego z powodzeniem zastąpił Polus. Wszyscy zawodnicy z Warszawy, z wyjątkiem Seweryniaka i Pisarskiego, spisali się dobrze.

W wadze muszej Czortek pokonał Krügera na punkty. Polak daleko szybszy góruje nad przeciwnikiem przez wszystkie 3 starcia i zwycięża zasłużenie.

W wadze koguciej Rotholz (W) pokonał Weinholda (B) zdecydowanie na punkty.

W wadze piórkowej zwyciężył Polus (W), bijąc na punkty Röcklera (B). Polak góruje nad Niemcem wzrostem i długością rąk. To też jest on lepszym w walce na dystans, podczas gdy Röckler przeważa w zwarciu. Pierwsze dwa starcia należą do Polusa, w 3 nieco lepszy jest Röckler, ponieważ Polus słabnie, lecz wytrzymuje do końca i wygrywa nieznacznie, lecz zasłużenie.

W wadze lekkiej Bąkowski przegrał do Vietzkego. Przez pierwsze dwa starcia góruje Niemiec, podczas gdy w trzeciem lepszy jest Polak, który nie może jednak odrobić już straconych punktów.

W wadze półśredniej Seweryniak remisował z Zborschelem. Seweryniak miał bardzo słaby dzień i nie umiał sobie poradzić z przeciwnikiem. Wynik remisowy krzywdzi raczej nieco Niemca.

W wadze średniej Pisarski przegrał przez k. o. w 3 starciu do Schellina. Początkowo przeważał Pisarski, który stosuje bardzo mądrą taktykę, trafiając Niemca rzadko, lecz czysto. W 3 starciu Pisarski otrzymuje cios w szczękę i pozwala się wyliczyć.

W wadze półciężkiej miłą niespodziankę sprawił Doroba I, który pokonał zdecydowanie Kyfussa. Przez wszystkie 3 rundy atakował zawzięcie, niepozwalając Niemcomi dojść do głosu. Zwycięstwo Doroby przyjęto z dużym entuzjazmem, gdyż po wyniku tej walki Warszawa, prowadząc 9:5, miała zwycięstwo zapewnione.

W wadze ciężkiej Neuding (W) przegrał do Polca (B). Niemiec conajmniej o głowę wyższy od Neudinga wygrał zasłużenie, chociaż nie zaprezentował żadnych specjalnych walorów pięściarskich.

W ringu sędziował p. Wiener z Katowic, na punkty pp. Lehmann — Berlin i Cendrowski — Warszawa.

Narciarskie mistrzostwa Polski

Stanisław Marusarz mistrzem w kombinacji — Anderson ustala rekord skoczni 76 m

Zakopane. (Tel. wł.). W niedzielę pogoda w Zakopanem się znacznie poprawiła. Przy dwóch stopniach mrozu i pogodzie słonecznej odbyły się skoki na Krokwi w warunkach śniegowych doskonałych, ponieważ w nocy spadł świeży śnieg.

W konkursie skoków do kombinacji zwyciężył Stanisław Marusarz z notą 229 (skoki 52 i 52 m). 2. Łuszczek 220.3 (50 i 50). 3. Carlquist (Szwecja) 218,5 47,5 i 48). 4. Andrzej Marusarz 214.5 (50,5 i 47). 5. Orlewicz - Wojna 209.1 (44, 45,5). 6. Jan Marusarz. 7. Górski.

Dotychczasowy mistrz polski Bronisław Czech wskutek wypadku w biegu na 18 km w sobotę w niedzielę w skokach nie startował.

W wyniku biegu i skoków mistrzostwo Polski w kombinacji zdobył Stanisław Marusarz (SNPPT) 453 punkty, 2. Górski (Wisła) 427,9. 3. Łuszczek (Wisła) 425.6. 4. Andrzej Marusarz (SNPTT) 424,4. 5. Carlsen (Szwecja) 407,5. 6. Jan Marusarz (SNPTT) 398.8. 7. Tesseyre (KTN Lwów) 392.9. 8. Wawrytko (Sokół - Zakopane) 381. 9. Orlewicz (Wisła) 382. 10. Sitarz (Wisła) 398. 11. Mrowca. 12. Lorek. 13. Bochenek.

W konkursie otwartym zwyciężył Rejder Andersen (Norwegja) z notą 228.2 (skoki 69 i 76). Ostatni skok stanowi nowy rekord skoczni na Krokwi. 2. Stanisław Marusarz 218.8 (71 i 71). 3. Gunderson (Norwegja) 215.9 (64 i 71,5). 4. Andrzej Marusarz 203.9 (60 i 65). 5. Carlquist (Szwecja) 179.2 (57,5 i 59). 6. Orlewicz 188 (54 i 61). 7. Bochenek 187,7 (54 i 58). 8. Rzepka. 9. Lankosz. 10. Jarosz.

W poniedziałek rozpoczną się zawody do kombinacji alpejskiej.

Piłkarze rozpoczęli sezon

„HCP" i „WARTA" 3:2 (1:1)

Przez cały czas spotkania „HCP." był przeciwnikiem równorzędnym. Zasilony Musielakiem, który uzyskał zwolnienie z „Sokoła" leszczyńskiego, przy lepszem zgraniu przedstawiać się może bardzo groźnie. „Warta" nie grała źle, lecz zwykliśmy widzieć ją lepszą. Zawiódł przedewszystkiem Danielak. Pierwszą bramkę w 11 min. dla „HCP" dobił po strzale Narożnego Śmiglak IV do własnej bramki. W końcu gry „Warta" przeważała, lecz wiele strzałów, zdawało się pewnych, mijało swój cel. Wyrównanie uzyskała „Warta" w 23 minucie przez Scherfkego.

W 28 minucie po przerwie drugą bramkę celnym i efektownym strzałem zdobył Kryszkiewicz. W niespełna dziesięć minut później „HCP" wyrównał przez Skrzypczaka, który w 39 minucie uzyskał też zwycięską bramkę.

„LEGJA" i „CYBINA" 8:0 (3:0)

„Legja" grała w nieco zmienionym składzie, bez Genslera, który ma przejść do „HCP", przez cały czas górowała nad „Cybiną". Pięć bramek strzelił najlepszy na boisku Mikołajewski, 2 Walczak i jedną Mielcarek.

„PENTATLON" i „POGOŃ" 5:2 (2:1)

„Pogoń" walczyła z pięcioma tylko graczami swej pierwszej drużyny, oraz z rezerwowym bramkarzem, który ma na sumieniu aż 3 bramki puszczone fatalnie. W „Pentatlonie" wyróżnił się Pluciński, zdobywca aż czterech bramek.

Walne obrady pływaków

Zarządowi P. Z. P. zlecono starania o fundusze na krytą pływalnię w Poznaniu — Walne zebranie w roku 1936 odbędzie się w Poznaniu

Warszawa. (Tel. wł.). W sali recepcyjnej P. U. W. F. odbyło się walne zebranie Polskiego Zw. Pływackiego przy licznym udziale delegatów, oraz delegata P. U. W. F. kpt. Szymczyka. Obrady zagaił wiceprezes Rozen, wręczając nagrodę dyrektora Raskina za największą ilość startujących zawodników delegatowi klubu H. Cegielski z Poznania. Na przewodniczącego zebrania wybrano inż. Kuchara. W dyskusji nad sprawozdaniami zarządu przemawiał p. Baranowski z Warszawy, Michalik z Krakowa i red. Antoniewicz z Poznania, krytykując działalność zarządu, który zaniedbał propagandę sportu pływackiego wśród szerokich mas, sprawę szkolenia instruktorów, kwestję ratownictwa, a zajmował się głównie sportem zawodniczym, w którym również zanotowano obniżenie poziomu. Podkreślono również, że w C. I. W. F. pływactwo również nie jest należycie postawione oraz narzekano na brak krytych pływalni. W imieniu zarządu przemawiali pp. Semadeni i Rozen, wyjaśniając, że zarząd pracował w bardzo trudnych warunkach, oraz podkreślając, że obniżenie poziomu nastąpiło we wszystkich dziedzinach sportu. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum oraz przyjęto preliminarz, zamykający się sumą 7000 zł.

Po długiej, bo półtoragodzinnej dyskusji nad kandydatami do zarządu wybrano nowe władze Zw. Pływackiego w składzie następującym: prezes — płk. Pereświet - Sołtan, wiceprezesi — kpt. dypl. Szymański i p. Czysz, wiceprezes sportowy, sekretarz — Kasperski, skarbnik — Gapiński, członkowie — Franciszkowski, Kurletto, Weiss, Medres i Baranowski. Z ważniejszych uchwał zanotować należy zalecenie zarządowi poczynienie starań nad uzyskaniem potrzebnych funduszów na budowę krytej pływalni w Poznaniu, powierzenie Poznaniowi urządzenia walnego zgromadzenia Polskiego Zw. Pływackiego w r. 1936, uchwalenie podziękowania długoletniemu działaczowi pływackiemu p. sędziemu Semadeniemu, urządzenie długodystansowych mistrzostw polskich na jeziorze Trockim, zalecenie zarządowi organizowania kursów tygodniowych dla młodzieży, zajęcie się propagandą pływania, utworzenie nowego okręgu lubelskiego, do którego należałoby województwo kieleckie i wołyńskie. Natomiast wniosek o oddzielenie mistrzostw kobiecych od mistrzostw męskich upadł. (c)

Saneczkarze na starcie

Mistrzostwa Polski w Krynicy

W Krynicy rozpoczęły się dwudniowe saneczkowe mistrzostwa Polski. Wskutek odwilży stan toru saneczkowego był tak niezadawalający, że zamiast w południe zawody rozpoczęto dopiero popołudniu, lecz mimo to tor był bardzo ciężki tak, że rezultaty są nieszczególne. Startowało 20 zawodników. W pierwszym dniu rozegrano tylko pierwsze zjazdy w biegach jedynek pań i panów oraz dwójek. W biegach pań wysunęła się na czoło po pierwszym dniu Enkerówna, w biegu panów Enker i Witkowski. Dokończenie zawodów odbędzie się w poniedziałek popołudniu. (Tel. wł.).

Walki zapaśnicze

Mistrzostwa Pozn. Okr. Zw. Atletycznego

Wczorajsze walki finałowe do których doszło ogółem 30 zawodników, rozpoczęły się o godz. 18 i trwały do godz. 24 przy przepełnionej sali. Były one naogół bardzo zacięte i dały następujące wyniki: w koguciej Rozpleszcz (Zb.) zwyciężył Budzyńskiego (SS. Swarz.), 3. Łakomy A. (Sokół I Poznań). W piórkowej Jerszyński F. (Zb) pokonał Klimka St. (Sokół — Poznań), 3. Grodzki L. (Sztekker — b. m. Polski w koguciej). W lekkiej St. Jachimski (Sokół — Poznań) pokonał Chałupkę K. (Sokół), 3. Cegielski Z. (Zb). W półśredniej tytuł mistrza zdobył Turzyński (HCP), który pokonał w finale Rogackiego (SSS), 3. Lewandowski (Sokół). W średniej Łukaszewicz M. (Sztekker), pewnie wygrał ze swym kolegą klubowym Deską St., 3. Spychała. W półciężkiej zwyciężył W. Pięta (Sztekker) przed Gąsowskim P. (Sokół). Wreszcie w ciężkiej mistrzostwo zdobył Grajewski T. przed Praczykiem F. (obaj Sokół).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył „Sokół" Poznań 16 pkt., 2. K. S. „Sztekker" 9 p., 3. „Zbyszko" 7 p., . SS. Swarzędz 4 p., 5. „HCP". Arbitrem ringowym był p. St. Leitgeber. Na punkty sędziowali pp. Gędziorowski, C. Bowacki, J. Olejniczak i K. Szymański. Zwycięzcy okręgu wyjeżdżają 15 marca na mistrzostwa Polski w Katowicach. (wz)

Piłkarska A-klasa

Losowanie drugiej kolejki rozgrywek

Losowanie wypadło następująco: **14. 4.:** godz. 11 „HCP" i „Polonja"; „Sparta" i „Unja"; godz. 14: „KPW" i „Ostrovia"; godz. 15: „Sokół" i „Legja"; „OKS" i „Warta".

28. 4.: godz. 11: „Warta" i „Sokół"; g. 15: „Legja" i „OKS"; „Polonja" i „KPW"; „Ostrovia" i „Sparta"; „Unja i „HCP".

5. 5.: godz. 11: „HCP" i „Warta"; „Sparta" i „Legja"; godz. 14: „KPW" i „Unja"; godz. 15: „OKS" i „Polonja"; „Sokół" i „Ostrovia".

19. 5.: g. 11 „Warta" i „KPW"; „Unja" i „Sokół"; godz. 15: „Polonja" i „Sparta"; „Ostrovia" i „Legja"; godz. 16: „HCP" i „OKS".

26. 5.: godz. 11: „Warta" i „Ostrovia"; godz. 14: „Sparta" i „HCP"; godz. 16: „Sokół" i „Polonja" oraz „OKS" i „Unja"; godzina 17: „Legja" i „KPW".

9. 6.: g. 11: „KPW" i „Sparta"; godz. 15: „Ostrovia" i „Polonja"; godz. 16: „Sokół" i „OKS"; g. 17: „Unja" i „Warta" i „HCP" i „Legja".

16. 6.: godz. 11: „Legja" i „Unja"; g. 14: „Sparta" i „Sokół"; godz. 15: „HCP" i „K. P. W."; godz. 16: „Polonja" i „Warta"; g. 17: „OKS" i „Ostrovia".

23. 6.: g. 11: „Warta" i „Spartą"; godz. 15: „Legja" i „Polonja"; „OKS" i „KPW"; godz. 16: „Unja" i „Ostrovia"; godz. 17: „Sokół" i „HCP".

30. 6.: godz. 11: „Warta" i „Legja"; godz. 14: „Sparta" i „OKS"; godz. 15: „KPW" i „Sokół"; „Ostrovia" i „HCP"; godz. 17: „Polonja" i „Unja".

Łyżwiarstwo

Kalbarczyk ustalił na zawodach w Oslo nowy rekord polski w biegu na 500 m w czasie 47,8.

Piłka nożna

Finały mistrzostw klasy B i o wejście do klasy A rozpoczną się dnia 31 marca. Odbędą się one w jednej grupie. Do walki staje siedem drużyn, a mianowicie: „Admira", „Korona", „Dyskobolja" Grodzisk, „Kościański Klub Sportowy", obie byłe A-klasowe drużyny „Olimpja" i „Pogoń" oraz „Sokół" lub „Polonja" Kępno. O udziale jednej z tych drużyn zadecyduje trzecie spotkanie, które odbędzie się 31-go marca na centralnem boisku w Ostrowie. To też w tym dniu kandydat kępiński do rozgrywek finałowych jest wolny od rozgrywki mistrzowskiej i swoją kolejkę rozpoczyna w niedzielę następną, dnia 7-go kwietnia. W tym dniu walczy u siebie z „Olimpją". W pierwszym dniu rozgrywek spotykają się „Admira" i „Olimpja", „Korona" i „Dyskobolja" oraz „Kościański" i „Pogoń" w Kościanie.

Druga kolejka rozgrywek o spadek do klasy C PZOPN rozpoczyna się 17 marca, a do walki staje siedem drużyn: „Rawicki Klub Sportowy", „Śremski Klub Sportowy", „Rogoziński Klub Sportowy", „Polonja" Poznań i „Polonja" Główna oraz „Pentatlon" i „Skra" z Poznania.

Półfinały mistrzostw klasy C rozpoczynają się również dnia 17 marca. Odbędą się one w czterech grupach, które wylosowano, jak następuje: I grupa: „Sokół" Mosina, „Czarni" Poznań, „Orkan" Fabjanowo", i „Sokół" Rawicz. II grupa: „Szamotulski Klub Sportowy", „Warta" III, „Victoria" Września i „Sokół" Gniezno. III grupa: „San" Poznań, „Nielba" Wągrówiec, „Sparta" Oborniki i „Promień" Opalenica. IV grupa: „Legja" Środa, „Sokół" Jeżyce-Poznań, „Unja" Poznań i „Kania" Gostyń. Mistrzowie tych grup automatycznie wchodzą do klasy B, przyczem w razie uzyskania w grupie II pierwszego miejsca przez „Wartę", wicemistrzowie poszczególnych grup spotkają się w dalszej kolejce dla wyłonienia czwartego kandydata do kl. B. Mistrzowie grup spotkają się ponadto w finale rozgrywek o tytuł mistrza klasy C okręgu.

Wrocław i Poznań, spotkanie rewanżowe odbędzie się w pierwsze święto Wielkiej Nocy w Poznaniu, przyczem prawdopodobnie reprezentacja Poznania wystąpi tylko z graczami A-klasowymi.

„Sokół" kępiński gra w święta wielkanocne z rezerwami „Ruchu".

„Ruch" (Wielkie Hajduki) pokonał w Radzionkowie reprezentację Tarnowskich Gór 10:1 (3:0). 4 bramki strzelił Wilimowski, po 3 Peterek i Włodarz. „Pogoń" pokonała „I. F. C." 4:1.

W Krakowie „Cracovia" pokonała miejscową „Polonję" 7:1 (6:0), oraz „Wisła" — Grzegórzecki KS. 13:0 (7:0).

P. Z. P. N. zaangażował na trenera Niemca Otto Kurta, który ma przybyć do Warszawy w pierwszych dniach marca. — Niemieckie biuro informacyjne, potwierdzając powyższą wiadomość, komunikuje: Jest już dziś rzeczą pewną, że Polacy wezmą udział w olimpijskim turnieju piłkarskim 1936 roku w Berlinie. Dlatego też Polacy zabiegają o jak najlepsze przygotowanie swoich kandydatów olimpijskich w piłkarstwie. Angażując Otto Kurta, Polacy zapewniają sobie współpracę jednego z najwybitniejszych niemieckich instruktorów. (Pat.)

Pięściarstwo

„Cuiavia" Inowrocław — „Makabi" 9:7. Łada uległ Birenbaumowi, Marcysiak pokonał Krawieckiego, Dudziak — Rozenbluma, Mrozowski przegrał przez techniczne k. o. do Neustadt. Tuszyński przez k. o. w 4 starciu do Frodisa, Lewandowski remisował ze Stahlem. Z powodu nieprzybycia Pilika i Neudinga „Cuiavia" uzyskała 4 punkty bez walki.

Wicemistrz Europy Zehetmayer przyjeżdża napewno na turniej międzynarodowy „Sokoła" w Poznaniu w dniach 16 i 17 marca, o czem zawiadomił związek austrjacki organizatorów.

Szermierka

Drużynowe mistrzostwo szermiercze w Warszawie zdobył Policyjny KS. przed Legją i AZS. W Łodzi mistrzostwo zdobył Wojskowy KS. przed Pocztowym KS.

Zapaśnictwo

Zapaśnicze mistrzostwo Łodzi zdobyli w wadze koguciej Lange (Wima), w wadze półśredniej Rafała (Wima), w wadze średniej Hinc (Wima) oraz w wadze półciężkiej Ślicki (Wima).

TORGSIN
OGÓLNOZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE DLA HANDLU Z CUDZOZIEMC.
MOSKWA, KUZNIECKIJ MOST 14

Przekazy do wszystkich miast Z. S. R. R.
na „TORGSIN"
przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Kredytowy S. A., Towarzystwo „Hias" w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, P. K. O. oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i firmy Biuro Posyłek oraz Bracia Pakulscy.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe.
Od grudnia znaczna zniżka cen na towary Torgsinu importowe i eksportowe
Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. w Polsce, ul. Koszykowa Nr. 4, tel. 9-58-33.
Tg 191

Za trzy słowa — sława i majątek

W tych dniach zmarł w San Francisco 89-letni Tomasz Gray, — osobistość znana w całej Północnej Ameryce. Gray mimo to nie zajmie miejsca w panteonie wielkich odkrywców i wynalazców. Wynalazł bardzo niewiele, — zaledwie trzy krótkie słowa: „Stop!", „Lock", oraz „Listen".

Ale słowa te widnieją dziś na skrzyżowaniach wszystkich dróg w Stanach Zjednoczonych. Słowa króciutkie, wymowne, które zapobiegły tysiącom katastrof. Toteż Gray na wynalazku swym zrobił duży majątek, a nazwisko jego stało się sławnem w całych Stanach Zjedn.

MOTOPIRIN-MOTOR
MOTOPIRIN 0,5
przeciw
GRYPIE, KATAROM, PRZEZIĘBIENIOM.
ng 6455

Opera

AGOSTINO CASAVECCHI jako książę w Rigolecie

O ile w początkowym okresie sezonu dyrekcja koncentrowała swoje wysiłki głównie w kierunku repertuaru, osiągając w krótkim czasie pokaźną liczbę premjer, to teraz zmieniła taktykę i ożywia zainteresowanie widowni innym sposobem: przez ozdabianie przedstawień starego repertuaru nowymi śpiewakami, nie zaniedbując zresztą i tamtej dziedziny. „Nieszpory sycylijskie", jak się dowiadujemy, od dłuższego już czasu odprawiają się za kulisami Teatru Wielkiego i należy się spodziewać, że rychło ujrzą światło kinkietów. Ale wróćmy do naszego gościa.

Z pośród nazwisk, jakie ostatnio przesunęły się przez naszą scenę, Agostino Casavecchi zafrapował publiczność swojem włoskiem pochodzeniem, które przyjęte zostało jako zapowiedź zaszczytnie znanej włoskiej marki. Czy spełniły się przewidywania tych, którzy tak myśleli? Nie przesądzając opinji, jaką wyrobili sobie o sylwetce śpiewaczej Casavecchiego słuchacze „Rigoletta", stwierdzić musimy, że nie jest to gwiazda pierwszej wielkości. Głos o brzmieniu twardem, przytem niewielki i w górze często forsowany, nie mógł słuchaczy oszołomić, mimo niewątpliwej muzykalności, jaką rozporządza ten śpiewak. Także w jego kreacji scenicznej nie było znamion szczególniej ciekawych. W rezultacie można powiedzieć, że nowy gość nie przekracza miary przeciętnie dobrego tenora, warto go wszakże posłuchać z uwagi na niejedną zaletę dobrej szkoły włoskiej. Może zapowiedziany występ w „Cyganerji" wykaże ich jeszcze więcej.

Dr. Z. S.

Jak zgłosić wynalazki na tegoroczne Targi Poznańskie?

W związku z organizowaniem działu wynalazków na tegorocznych Targach Poznańskich, które się odbędą od 28 kwietnia do 5 maja, powołany został przez Radę Interesentów Targów specjalny komitet organizacyjny tego działu, złożony z fachowców i rzeczoznawców w tej dziedzinie. Komitet przyjmuje zgłoszenia do udziału w dziale wynalazków Targów oraz udziela szczegółowych informacyj zainteresowanym. Siedzibą komitetu jest Warszawa, biuro zaś jego mieści się w Delegaturze Targów Poznańskich w Warszawie, Grójecka 45, m. 25, tel 872-89 (godziny telefoniczne: od 16 do 17 i od 19 do 21).

Herbatka towarzyska

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo parafji św. Marcina urządza w dniu 28-go lutego na rzecz ubogich „herbatkę towarzyską" w IKS-ie (pl. Wolności) od godz. 17. Tow. nasze posiada swoją piękną tradycję, że wszystkie jego imprezy dają uczestnikom pełne zadowolenie. Dlatego i tym razem nie wątpimy, że czwartkowy podwieczorek cieszyć się będzie dużą frekwencją.

„Tu się jada jak u matki!"

Taki jest tytuł trzeciego wieczoru, zorganizowanego przez kabaret autorów „X" w sali „IKS". Udział w nim biorą oczywiście znów Magdalena i Artur Marja (możeby tak wreszcie z tem skończyć!). Magdalena odczyta kilka nowych krótkich szkiców i fraszek — Artur Marja nową „kronikę miasta Poznania", nowe satyrki i nowe pamfleciki. „X" nr. 3 odbędzie się w środę, o godzinie 9.45, tym razem punktualnie! Naprawdę!

Krótki dialog.

Sławny chirurg angielski, dr. John Abernethy, znany był nietylko z nieomylnych operacyj, ale także z lakonicznego wyrażania się. Pewengo razu zgłosiła się do chirurga jakaś jani ze spuchniętą ręką. Między chirurgiem a pacjentką odbył się następujący dialog:

— Sparzona?
— Zgnieciona.
— Kompresy!

Nazajutrz pacjentka zgłosiła się ponownie.

— Lepiej?
— Gorzej.
— Kompresy

Po dalszych dwóch dniach chora zgłosiła się znów do chirurga.

— Lepiej?
— Dobrze. Honorarjum?
— Gratis. Jest pani najmądrzejszą kobietą, jaką znam.

RADJO

Transmisja koncertu Jana Kiepury

Jan Kiepura, którego nie tak dawno mieli radjosłuchacze możność słyszeć w koncercie pożegnalnym z Krakowa, wystąpi jeszcze raz przed wyjazdem z Europy, uświetniając swym koncertem otwarcie Instytutu Niemiecko - Polskiego w Berlinie. Rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą ten występ dziś w poniedziałek o godzinie 21.15. Poza tem Polskie Radjo transmituje cały przebieg uroczystości otwarcia Instytutu Niemiecko - Polskiego, poczynając od godz. 20.15.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Teatr Wielki

We wtorek urocza operetka Lehara „Paganini". Piękne to widowisko daje Teatr Wielki swoim bywalcom po bardzo niskich cenach — popularnych (50 gr. do 2 z).

Casavecchi w „Cyganerji"

Cyganerja. Jedna z najpiękniejszych oper świata. Pieśń miłości i poświęcenia. Któż z tych, którzy „Cyganerję" Pucciniego widzieli i słyszeli, zapomni świetlaną postać Mimi. A w środę bywalcy Teatru Wielkiego usłyszą i zobaczą jeszcze więcej niż podczas zwykłych przedstawień „Cyganerji". Usłyszą Agostino Casavecchi, a obok niego znanego nam dobrze Zenona Dolnickiego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyr. dr. Latoszewski.

Teatr Polski

Dziś i jutro ostatnia nowość, doskonała komedja „Mecz małżeński". W piątek premjera komedji Moliera „Lekarz mimo woli". Miłośników dobrego teatru czeka uczta nielada.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w poniedziałek świetna farsa francuska „Wszystko za miljard", zapełniająca do ostatniego miejsca widownię publicznością, która wtóruje grze aktorów huraganem śmiechu.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dubbing artystyczny i wielkie arcydzieło.

Jesteśmy świadkami epokowego zdarzenia w sztuce filmowej, zdarzenia, które za jednym zamachem spowodowało, że film znów stał się wielkim międzynarodowym łącznikiem wszystkich ludzi, setek miljonów widzów, rozdzielonych sztucznie przez wprowadzenie filmu mówionego w obcych językach.

Tem epokowem zdarzeniem jest „dubbing", a raczej skonstruowanie precyzyjnej aparatury, pozwalającej na nagranie każdego filmu w dowolnym języku. Bo przecież tak, jak arcydzieła światowej literatury, tak i filmy wymagają słuchania ich w języku ojczystym. Jeżeli mają przemawiać do wszystkich serc i umysłów, muszą być dostępne. Muszą wywierać to silne i bezpośrednie wrażenie.

Na aparaturze dubbingowej „British-Acoustic" nagrywane są zagranicą filmy w różnych językach. Każdy kraj nagrywa dla siebie. Oczywiście ze względu na szalone koszty, transponuje się tylko filmy wielkie. Ostatnio zagranica ukazał się demonstrowany w kilku językach film angielski **„Siostra Marta jest szpiegiem"**. Wrażenie, jakie film ten wywiera na widzach, słuchających go w ojczystym i zrozumiałym języku, jest nadzwyczajne. Na tej samej aparaturze nagrany jest w Warszawie powyższy film w języku polskim i nie wątpimy, że i nasza publiczność odniesie z niego tak samo głębokie, silne, bezpośrednie i nie dające się zatrzeć wrażenie.

Wielką premjera filmu „Siostra Marta jest szpiegiem" odbędzie się już jutro we wtorek, 26 lutego w kinoteatrze „Słońce".

ng 5561

Komunikaty stowarzyszeń, zrzeszeń i organizacyj społecznych, gospodarczych, zawodowych itp. o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym i rozrywkowym zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska" tylko za opłatą, zgóry uiszczoną, w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w ekspedycji naszej przy św. Marcinie 70 do godz. 10-tej rano i o równoczesne uiszczenie opłaty. Komunikatów, nadesłanych pocztą lub innym sposobem, bez dostatecznego adresu, nie będziemy mogli załatwić.

Administracja „Kurjera Poznańskiego".

CHRONI i UPIĘKSZA CERĘ - PUDER ABARID
ng 6430

Dnia 24 lutego 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ś. p.

Tekla Banaszkiewiczówna

em. nauczycielka w Zaniemyślu.

Eksportacja z domu żałoby do kościoła parafjalnego w środę, dnia 27. bm. o godz. 10, poczem odprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz o czem donosi

w smutku pogrążona
rodzina.

Zaniemyśl, Ostrów, Jarocin.

zg 10 596 Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W niedzielę, dnia 24 lutego 1935 r., rozstała się z tym światem, em. nauczycielka, ś. p.

Tekla Banaszkiewiczówna

b. członek Zarządu Banku Ludowego w Zaniemyślu.

Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w środę, dnia 27 lutego br. o godz. 10.

zg 10 595

ZARZĄD I RADA NADZORCZA Banku Ludowego w Zaniemyślu.

†

Dnia 22 lutego 1935 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia i teściowa, ś. p.

Katarzyna Małolepsza

z d. Stoińska

przeżywszy lat 87, o czem zawiadamia

w smutku pogrążona

d 1019 **rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26. bm. o godz. 16,15 z kostnicy cment. farnego przy ul. Bukowskiej.

Zakł. Pogrz. St. Wdowiak. Gołębia 6 przy Farze; tel. 28-74.

Za spokój duszy, ś. p.

Zofji Sokolnickiej

sodaliski

posła na Sejm Rzeczypospolitej

odprawiona będzie

msza święta

w kościele św. Marcina, w środę, 27 lutego o godz. 8. O udział w nabożeństwie i gorącą modlitwę za Drogą Zmarłą proszą

zg 10 593 **siostry i rodzina.**

Poznań, dnia 27 lutego 1935 r.

W środę, 27 lutego br., w pierwszą rocznicę śmierci, niezapomnianego nigdy mego męża, ś. p.

Władysława Wojciechowskiego

dwudziestopięcioletniego właśc. Drogerji - Perfumerji, św. Marcin 46 — piętnastoletniego general. skarb. i honorowego członka Zw. Drog. R. P.

odprawi się

msza święta

za spokój Jego duszy w kościele farnym o godzinie 8 rano, o czem Życzliwych i Znajomych Zmarłego zawiadamia

zg 10 597 **żona.**

W trzecią rocznicę śmierci najdroższej matki naszej, ś. p.

Klary Paczkowskiej

odprawi się za spokój Jej duszy

msza św. żałobna

we wtorek, dnia 26 lutego, o godz. 9 w kościele św. Marcina, o czem zawiadamiają życzliwych pamięci Drogiej Zmarłej

zg 40 **córka i syn.**

Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, że **we wtorek, dnia 26. bm. o godz. 10** przy ul. św. Marcina 61 (gmach „Vesty")

otwieram

po gruntownej renowacji

probiernię i śniadalnię pod firmą

„KUBINKA"

Pg 2764-9,4 Z poważaniem **gospodarz**

W trzecią bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, a naszego ukochanego ojca, ś. p.

Stanisława Milachowskiego

odprawi się za spokój Jego duszy

msza św.

we wtorek, dnia 26. bm. o godz. 9,30 w kościele św. Marcina, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia

Pg 2760-9,1 **żona z dziećmi.**

MAMO!

Pozostań młodą

Synowie i córki lubią młodo wyglądające matki — tak samo zresztą, jak mężowie. Nauka doszła obecnie do wniosku, że skóra zmarszczy się i starzeje jedynie przez stopniowy zanik żywotnych składników. Te żywotne i odmładzające składniki właśnie utrzymują młodzieńczą, jasną i piękną skórę. Może Pani je odzyskać i znów młodo wyglądać przez zwykłe stosowanie Kremu Tokalon różowego.

Jakby zwiędłą nie była Pani skóra i jak głębokie by nie były na twarzy Pani ślady, pozostawione przez wiek, niech Pani spróbuje użyć dziś wieczór jeszcze Kremu Tokalon różowego. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, lub pieniądze zostają zwrócone.

ng 6453

ŚLEDZIE jarmuckie, holenderskie i szkockie w 1/2 i 1/1 beczkach

Islandzkie w 1/2 b. 1/8 i 1/16 **sądkach** w wielkim wyborze stale na składzie.

ST. BAREŁKOWSKI

Hurt. kol. Pg 2 525-8.63

Poznań, ul. Woźna 18. Tel. 39-00 — 56-56

Lokal handlowy

parter z dwoma oknami wystawowemi, nadający się na każdą branżę, 30 mtr. długi, nowocześnie urządzony, z centralnem ogrzewaniem, w dobrym punkcie Starego Rynku na korzystnych warunkach od zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów upraszam pod zg **10 591** do „Kurjera Pozn".

Szkło ogrodowe — inspektowe

obniżone ceny.

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A. Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63. Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53.

Pg 2498-18.171

---

30 używanych lor

wywrotek

60 rozstaw, 2 klm. toru patentowego z progami za gotówkę kupię zaraz. Spieszne oferty z ceną pod Tg **330** do Kurjera Poznańskiego.

Przedsiębiorstwo handlowe przyjmie

wspólnika (czkę)

z kapitałem 8—10 tys. zł. lub sprzedam interes przy bardzo ruchliwej ulicy. Oferty Kurjer Poznański zg **10 592.**

Odzież

balową i wieczorową

czyści chemicznie najszybciej i najlepiej

Barwa - Kałamajski

Filje w wszystkich dzielnicach Poznania

P 2521/2-7.24/25

6-7 pokoi

z komfort. w śródmieściu poszukuję zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg **10 594.**

---

4 pokoi

słonecznych, z przynależytościami, komfortowych, nie wyżej II piętra, śródmieście, poszukuje pewny płatnik. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod ng **6459.**

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

podaje do wiadomości, że od dnia **24 lutego 1935 r.** obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedażne wyrobów monopolowych wraz z butelką:

Rodzaj wyrobów	1 L.	0,75 L.	0,50 L.	0,25 L.	0,10 L.
	złotych				
a) **wódki czyste**					
zwykła					
mocy 35%	3.00	—	1.55	0.85	0.35
„ 40%	3.70	—	1.90	1.00	0.40
„ 45%	4.10	—	2.10	1.10	0.50
wyborowa					
mocy 40%	4.40	—	2.25	1.15	—
„ 45%	4 90	3.75	2.50	1.30	—
luksusowa					
mocy 45%	6.00	4.50	3.00	—	—
b) spirytus na cele dom.-lecznicze					
mocy 90%	8.50	—	4.30	—	0.90
„ 95%	9.00	—	4.55	2.35	1.05

Uwagi: a) do dnia 1 marca 1935 r. włącznie detalicznym sprzedawcom przysługuje prawo dostarczenia posiadanych zapasów wyrobów monopolowych do właściwych hurtowni w celu wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po nowej cenie. ng 5793

b) wyroby z nieskasowanem oznaczeniem uprzednio obowiązujących cen mogą być sprzedawane przez detalistów po tych cenach do dnia 27 lutego 1935 r. włącznie.

Wydział Powiatowy Gnieźnieński ogłasza

KONKURS

na stanowisko

inżyniera drogowego.

Wymagane kwalifikacje: dyplom jednej z politechnik, znajomość spraw drogowych i budowlanych w praktyce. **Szczególnie pożądane duże doświadczenie techniczno-administracyjne i kierownicze.**

Pierwszeństwo mają osoby urodzone w powiecie gnieźnieńskim lub w województwie Poznańskiem.

Warunki materjalne do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje do 14 marca 1935 r. ng 5792

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Gnieźnie.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Kamienica

składem 22 000 dochód 4219 — Błoch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 58 344

Kamienica nowoczesna

komfortowa, garaż, trzy, czteropokojowe, blisko Jasnej, czynsz 10 000, cena 70 000 sprzeda Wyrzykowski, Grobla 9. zdg 58 487

Czteropiętrowy

dom, centrum Poznania, dobrym stanie, dochód przeszło 9 000, cena 65 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 461 Pośrednicy wykluczeni

Kamienicę

kupię centrum, gotówkę bez pośrednictwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 479

Kamienica

trzypiętrowa nowa wpłaty 25 000 przejęcia 33 000 amortyzacji. Karalus, Poznań, Marsz. Focha 25. zdg 58 380

2. PIENIĄDZ

3 000,—

pożyczki na pewną I hipotekę poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 373

4. OSOBISTE

I rozum i wola wiodą do zwycięstwa, ten tylko zwycięża komu nie brak męstwa; a męstwo osięgnie, to nie jest przesada.

Webera podwieczorki

kto codziennie jada (ul. Nowa 4) ng 5939

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane

Na „Święto Zimy" zaprasza pensjonat „Januszek". Smacznie — ciepło, tanio zdg 56 293

7. SPRZEDAŻE

Singera

damską, nowoczesną. Wały Kościuszki 3, m. 5. III. zdg 58 417

Altana 2½×3

drewniana z podłogą i drzwiami do połowy oszklona, cena 120 zł. Sporna 1. zdg 57 411

Maszyny do pisania

biurowe i kufereczkowe

„Continental"

Triumf techniki. Jakość niedoścignioną. Przedstawicielstwo:

Przygodzki, Hampel i S-ka

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. ng 6 273

Place

pod wille (Dębiec) piękne położenie sprzedam zaraz. Zaremba. — Górna Wilda 48 zdg 58 036

Meble

pokój jadalny i pokój sypialny sprzedam okazyjnie. Żabikowo, ul. Marsz. Piłsudskiego 11. zdg 58 375/6

Parcele

budowlane w Szelągu, przy willach oficerskich. Ulica Grobla 28, m 2. zdg 58 354/5

Kapelusze damskie najmodniejsze, najtańsze

Hain, Szamarzewskiego 1, przy Kraszewskiego. zdg 57 926

Meble

najtaniej poleca

Baranowski

Poznań, Podgórna 13. Pg 2513/14-48,1/2

Składnicę

centrum miasta, bocznica odstąpię 3 500. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 58 361

Polecamy do siewu

wykę, peluszkę, seradelę, łubin, niebieski i żółty, rzepak, rzepik, mak, kukurydzę, koniczynę, czerwoną i białą, trawy itp. Prosimy żądać ofert Turek i Melerski, Toruń, telefon 14-30. Pg 2 761-64,26

Skład

towarów krótkich, 3 pokojowem mieszkaniem, przy Focha. Informacje, skład rzeźnicki, Drużbackiej 1 zdg 58 422

Jadalnie — sypialnie — biurka

amerykańskie żaluzyjne

gabinet

męski bardzo elegancki, wszelkie inne meble używane korzystnie.

żyrandol

kryształowy,

kasa

National dobrze utrzymana Wielka 20. Okazyjny Skład. ng 5 947

Parcela

500 m² na Łazarzu. Skład towarów krótkich Focha 77. zdg 58 421

Intratny interes

reklamowy jedyny w Poznaniu odstąpię, do objęcia 1 500 zł. — Oferty Kurjer Poznański zdg 58 414

Sypialnię

stół rozciągany. Wrocławska 33/34 — 5 zdg 58 412

Singera

damska zupełnie nowa, stół przełożany tanio Strzelecka 9 — 8. zdg 58 511

Singera

kr. wiecka tanio. Słowackiego 29 — 10. zdg 58 510

Z powodu

objęcia innego interesu sprzedam zaraz za gotówkę dom z ogrodem nowowybudowany, położony przy dworcu kolei i miasteczku w Poznańskiem, nadający się dla urzędnika kolej. lub listonosza, względnie założenia jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 58 504

Porcelanę — Serwisy — Alpakę — Noże, widelce — Szkło — Wyprawy

kupić można najkorzystniej wprost

Hurtownia Porcelany — Poznań

Wroniecka 24 (podwórze). zdg 58 579

Łóżka

pościel, pojedyńcze meble, także wyścielane, z powodu przeprowadzki sprzedam. Pierackiego 15 m. 6. zdg 58 426

Pianino
zagraniczne dla znawcy. Strzelecka 26 — 8. zdg 58 471

Skład
kolonjalno - spożywczy, klientela gotówkowa, mieszkanie. Adres Kurjer Poznański zdg 58 464

Sprzedam
skład rzeźnicki warsztat. Kompletne urządzenia. Poznań. Grunwaldzka 25. zdg 58 478

Stoliki
krawieckie 1.75 × 45 tanio. Dąbrowskiego 56 m. 9. zdg 58 442

Skład
żywnościowy z mieszkaniem na sprzedaż. Wyspiańskiego 36. zdg 58 547

Maszynę
pisania kuferkową jak nowa sprzedam Marcina 15—5. zdg 58 576

Gabinet
męski klubami nowoczesny Szewska 21 m. 1. zdg 58 432

Gabinet
dębowy okazyjnie. Tapicernia — Piekary 3 m. 14. zdg 58 431

Jadalnia
duża okazyjnie. Tapicernia Piekary 3 m. 14. zdg 58 425

Wózek
dziecięcy używany sprzedam. — Pocztową 3, m. 7. zdg 58 589

6. OŻENKI

Urzędnik
młody na posadzie zaprzyjaźni się z panną lub młodą wdówką, lat 20—24 blondynki pierwszeństwo. Cel matrymonjalny. Dyskrecja. Oferty możliwie z fotografją Kurjer Pozn. zdg 58 393

11. KUPNA

Antyki
przedmioty okazyjne kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus". Strzelecka. Pg 2517-53.272

Parcelę
budowlana lub dom 1—2 mieszkaniowy w Poznaniu lub okolicy — najchętniej Luboń kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 291

Kasę National
używana Typ 1453 — 3 E do paragonów 999.99 z napędem elektrycznym kupimy zaraz. Dom Konfekcyjny, Chorzów I. zdg 57 946

Perski dywan
duży i mały kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 852

Zakupimy używany młyn zbożowy
do napędu silnikowego o wydajności około 500 do 1000 kg mąki na 8 godzin. — Oferty z opisem i ceną kierować do Kurjera Poznańskiego pod dg 1 160

Kupuję
używane meble garderobę sprzęty domowe, znaczki pocztowe i różności. Żydowska 9. skład zdg 56 608

Kupię
wóz mleczarski lub piekarski. Majętność Helenki, poczta Śrem. ng 6 444

Pianino
kupię natychmiast. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 58 340

Meble
wszelkiego rodzaju antyki, dywany porcelane. Magazyn Mebli, Podgórna 6. zdg 56 280/1

Motocykl
Ariel 500 kub. kupię uszkodzony na rozbiórkę. Oferty Biura ogłoszeń „Par", Poznań, pod „Mechanik". zdg 58 556

Westfalkę
piec przenośny kupię. skład cukrów. Wroniecka 17, tel. 12-42 zdg 58 554

12. DO WYNAJĘCIA

Dwa
5-pokojowe, przynależytościami wynajmę Długa. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 035

2 pokoje
centrum. Zwrot kosztów. Adres Kurjer Poznański zdg 58 341

2 pokoje
i kuchnia od 1. 3. do wynajęcia. Warszawska 123. Zgłoszenia na miejscu. zdg 58 523

Cztery
komfort. II. Grunwaldzka, Matejki

Dwa
kuchnia Rynek Wilda wskaże Świercz, Ż[illegible]skiego 18. zdg 58 518

Czteropokojowe
komfortowe, słoneczne, Sołacz, Podolska. Informacje Działyńskich 2 — 8. zdg 58 447

Słowackiego
czteropokojowe 100. urzędnikowi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 536

Sześciopokojowe
komfortowe, okolica parku Wilsona, I. piętro, niedrogo od gospodarza od 1 kwietnia. Ofetry Kurjer Poznański zdg 58 534

Mieszkania
4 i 5 pokojowe etc. słoneczne i wygodne do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Michalakowa, Górna Wilda 13. zdg 58 570

Mieszkanie
5 pokoi, centr. ogrzewanie we willi, ul. Spokojna 15a. Informacje zarządca ulica Kanałowa 5, m. 7. od godz. 15—17. zdg 58 561

Czteropokojowe
wysoki parter. Dąbrowskiego 69 zdg 58 590

13. SZUKA MIESZK.

2-pokojowego
z wygodami (centralne ogrzewanie). Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 57 818

3
pokojowego komfortowego I piętro blisko ogrodu i tramwaju poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdrg 58 327

Dwupokojowego
kuchnią ewentl. balkonem. słonecznego wygodami
Dębiec — Łazarz
poszukuje od
1 maja
Oferty Orędownik d 1150

Trzypokojowego
bliżej centrum pewny płatnik. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 331

Pokoju
z kuchnią lub 2 rok zgóry poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 368

Lekarz
dla rodziców 4—5 pokoj.
słoneczne
z wszelkiemi wygodami. I lub II p., śródm. zaraz lub później. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 362

Pokoju
lub pokoju kuchni od gospodarza poszukuje bezdzietne. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 352

Jedno-
lub dwa 7 pokojowego mieszkania poszukuje zaraz lub później dobry płatnik śródmieściu ewtl. willi. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 424

14. ZAMIANA MIESZKANIA

3 pokojowe
komfortowe koło Mostu Teatralnego zamienię na takież I. piętro, koło Parku Wilsona. — Oferty Kurjer Poznański zdg 58 306

Zamienię
2 pokoje kuchnią, ul. Projektowana za Słoneczną, prawy dom I., mieszkanie 3, na pokój kuchnią lub dwa śródmieściu. zdg 58 565

15. POKOJE UMEBL.

2
nieumeblowane od 16. Libelta 13, m. 1. zdg 57 675

Skryta
7, mieszkanie 7. d 1152

Pokój
niekrępującem wejściem. Półwiejska 8, III., prawo. zdg 57 800

Pokój
frontowy utrzymaniem. Strzelecka 6, m. 10. od 4-tej. zdg 58 317

Dwuosobowy
całodziennem utrzymaniem 1-go marca. Zabłocka, Poznań, — Marcinkowskiego 1. zdg 58 312

Kantaka
8/9, m. 4. telefon. zdg 58 310

Śródmieście
jednoosobowy wygodami. Kręta 12—5. zdg 58 305

Pokój
panu na dobrem stanowisku — spokojnym domu. 3 Maja 3, dom ogrodowy, m. 17. zdg 58 304

Dwuosobowy
Grobla 22, m. 9. zdg 58 303

Frontowy
Grunwaldzka 25. I piętro, Nowak. zdg 58 321

Elegancki
panu. Młyńska 3 — 10. zdg 58 332

Skarbowa
1 m. 5 II czysty, wygody, utrzymaniem bez pani stanowisku. zdg 58 329

Elegancki
pokój tylko panu na stanowisku. Jasna 12, m. 5, narożnik Dąbrowskiego. zdg 58 371

Pani
na wspólny. Półwiejska 3, m. 25. zdg 58 366

Studenta
na wspólny pokój. Składowa 1, m. 6. zdg 58 364

Pokoik
Łąkowa 8 — 8. zdg 58 357

Umeblowany
Prusa 19 — 8. zdg 58 527

Pokój
Wielka 19 — 9. zdg 58 482

Centrum
lepszemu panu, panom. Szkolna 13 — 3. zdg 58 353

Frontowy
Długa 11 — 8. zdg 57 670

Mały
i duży słoneczny I., tanio Kanałowa 8, m. 15. zdg 57 861

Utrzymaniem
lub bez. Strzelecka 5, m. 5, zdg 58 420

Czesława
10a, m. 14. zdg. 58 419

Pokój
czysty, słoneczny, balkon. telefon utrzymanie. Cieszkowskiego 6, m. 5. zdg 58 416

Dwuosobowy
fortepianem. Piekary 18, m. 6. zdg 58 407

2 pokoje
nieumeblowane, parter, od 1-go marca. Oglądać od 16 godziny — Ul. Libelta 3. m. 1. zdg 58 398

1—2
osobowy. Poznańska 28/30, m. 9. zdg 58 397

1—2
łazienka, elektr. Reja 2, m. 16. zdg 58 395

Słowackiego
29 — 9. zdg 58 514

Słowackiego
29 — 10. zdg 58 509

Lepszy
Wrocławska 5/6 — 5. zdg 58 501

Urzędnikowi
małżeństwu. Reja 1. I., prawo. zdg 58 502

Mały
Wały Król. Jadwigi 2 — 3. zdg 58 499

Utrzymaniem
bez. Szymańskiego 9 — 9. zdg 58 495

Żupańskiego
7 — 12. zdg 58 494

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 33, drugie prawo. zdg 58 491

Elegancki
frontowy. Strusia 3 a. m. 7. zdg 58 489

Pokój
słoneczny. Stary Rynek 8 — 3. zdg 58 486

Pokój
klatki elektryczność. Półwiejska 7 m. 7. zdg 58 466

Panu
stanowisku pokój do 7. Piekary 25 — 10. zdg 58 458

Duży
próżny umeblowany jasny. Matejki 45 m. 6. zdg 58 452

Niekrępujący
Patr. Jackowskiego 35 II prawo. zdg 58 450

Działyńskich
2 — 8 elegancko umeblowany — wynajmę. zdg 58 448

Pokoik
dla pani. Mickiewicza 9 — 9. zdg 58 446

Pokój
dla 2. Wierzbięcice 39 a m. 11. zdg 58 440

Przyjezdnym
lub stale. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 58 439

Inteligentnej
pani — urzędniczce. Rybaki 21a. m. 5. zdg 58 545

Niekrępujący
komfortowy, centralne. Masztalarska 7 a, I. zdg 58 542

Kręta
6 — 1, utrzymaniem kulturalnym. zdg 58 539

Elegancki
Wielka 23, m. 12. zdg 58 532

Pokój
panu, śródmieściu. Wskaże Kurjer Poznański zdg 58 530

Pokój
duży elektryczność, lepszemu panu. Św. Wojciech 26, m. 37. zdg 8 584

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem) pianino. zdg 58 582

Próżny
frontowy, duży na biuro. Marcina 15 — 5. zdg 58 577

Pokój
małżeństwu używaniem kuchni. Strzelecka 20 m. 12. zdg 58 435

Pokoik
małżeństwu i panienkę na wspólny. Szwajcarska 19 — 9. zdg 58 434

Frontowy
słoneczny, elektryczne światło. — Szewska 20 — 6. zdg 58 433

Jedno-
dwuosobowy kaloryfery utrzymaniem. Wrocławska 30 — 7. zdg 58 428

Jeden
dwuosobowy. Rzeczypospolitej 1 m. 7. zdg 58 548

Pokój
komfortowy, telefonem 1—2 panom tanio. Poplińskich 5a, m. 11 zdg 58 392

Frontowy
Stroma 26 — 5 zdg 58 380

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 58 386

1—2
wygodne, także małżeństwo. — Maleckiego 26, m. 4. zdg 58 385

1—2
osób z utrzymaniem lub bez tanio. Matejki 5, m. 9. zdg 58 384

Pokój
dwom panom. Podgórna 8 — 8. zdg 58 381

Jedno-
dwuosobowy. Kozia 20, m. 2 16—20. zdg 68 525

Niekrępujący
telefon. Stolarska 2, m. 6. zdg 58 564

16. SZUKA POKOJU

Próżnego
lub umeblowanego z używaniem kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 308

Pokoiku
bez pościeli, śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 307

Pokoju
małżeństwo używaniem kuchni poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 498

Pan
poszukuje pokoju okolicy Kretej. Starościńskiej. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 58 493

Pokoju
próżnego gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 544

Przyjezdny
9 dni centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 573

Ładnego
poszukuje student. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 593

Podróżujący
szuka niekrępującego ładnie umeblowanego czystego pokoju okolicy śródmieścia ewentl Łazarza. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 58 383

Pan
poszukuję pokoju, okolica Traugutta. Śpieszne oferty Kurjer Poznański zdg 58 567

17. LOKALE

Skład
wielki oraz na I. ptr. ubikacje na biura inne branże centrum od gospodarza Pierackiego 14. zdg 58 053

Skład
mieszkaniem, dobrem miejscu, na artykuły spożywcze. Pluciński — Wielkie Garbary 14 zdg 57 440

Lokale
handlowe — biurowe, obszerne piwnice przy Starym Rynku do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Aleje Marcinkowskiego 3a, m. 6. zdg 58 302

Pokoi
2, 3, 4, 5 odnowionych, centrum idealne, lekarzowi lub biuro bez kosztów zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 58 418

Skład - suterena
jedna ubikacja do wynajęcia. — Poznańska 42. zdg 58 451

Poszukuję
próżnego składu z mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 575

Poszukuję
ubikacji i warsztat szewski lub kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 562

18. DZIERŻAWY

Skład
ubikacją, mieszkaniem lub bez do wydzierżawienia. Wroniecka 17 a. zdg 58 245

Ubikacje
handlowe i przemysłowe do wydzierżawienia. Wroniecka 17 i Koronkarska 20, telefon 12-42. zdg 58 246

Plac
obszernemi budynkami na składnicę, fabrykę również częściowo zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 202

22. ZGUBY

Pies
wyżeł biało kropkowany z bronzowemi łatami zaginął. Odnalezienie za wynagrodzeniem. Dąbrowskiego 87, Szafranek. zdg 57 704

W piątek
zgubiłem okulary za wynagrodzeniem oddać Teatr Wielki. — portjer . zdg 58 322

Zgubiono
sznurek pereł po drodze ulicy Lubeckiego, Matejki uczciwy znalazca otrzyma 200 złotych. Oddać willa Ksawerego Lubeckiego 20. zdg 58 490

Zaginął piesek
biały, czarno-brązowe łaty długowłosy. Wierzbięcice 10 m. 3a. zdg 58 529

23. ROZMAITE

Najtaniej
wykonuje wszelkie druki Drukarnia T. Zaborowskiego, Pleszew Wlkp., Piłsudskiego 5 — Koperty z drukiem od 7 zł za 1 000. Prosze żądać specjalnych ofert. Kupię używane czcionki. zdg 57 477

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 6 086

Suknie
szyje „Danuta" od 5 zł. Kręta 7, m. 7. zdg 58 309

Kto
z minusami materjalnemi a nie chce oddać mieszkania dopomoge. Oferty Kurjer Pozn. zdg 85 326

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań — centrum. Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro lewo drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdr 46 645

Mereżkę
plisowanie, okretke dziurki bieliźniane najtaniej. Wroniecka 19. m. 11. zdg 58 374

Lekarz - dentysta
wzgl. upr. techn. do prowadzenia praktyki w Poznaniu poszukiwany. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 58 517

Pierwszorzędną
ondulację, manicure wykonuje św. Marcin 63, m. 22. zdg 58 505

Najtańsze
źródło książek. Powieści od 10 groszy poleca Franciszek Ponarski, Warszawa. Warecka 10, m. 18, parter. Żądajcie bezpłatnego katalogu. ng 6 460

Szyję
poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 472

24. NAUKA

Szkoła tańców
św. Józefa 6 Klęcecka-Mikołajczak P g 2524-7,50

Nauka kroju
jest najlepszym systemem prof. Lewańskiego. Tomaszewski, ulica Pocztowa 1. dg 914

Kroju
szycia, modelowania wyuczam gruntownie systemem najłatwiejszym, wieczorowe lekcje kroju. Wykonuję kroje ze wszystkich żurnali. Strojna Poznań, Podgórna 7 — 3. zdg 32

Jąkania
oraz innych wad językowych oducza radykalnie raz na zawsze metodą własną pewną, dużo podziękowań oraz świadectw. — Wyjeżdżam także na życzenie. J. Lange-Wnukowski — Prusa 2 m. 7, front 5—7 codziennie. zdg 58 120

Kursy handlowe Preissa
Skarbowa 11. zdg 52 509

Kursy handlowe Sawickiego
Plac Wolności 2, początek 5-go marca. zdg 57 122

Koncesjonowane kursy stenografji na każdy język
cztero-, pięcio- i sześciomiesięczne godzina 1,25 zł. Początek 2 marca. Magister praw Szczepańska, ul. Działyńskich 3 m. 4. dg 1113

Nauczycielka studentka
zaraz na wieś 5-ta klasa gimnazjalna. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 370

25. MUZYKA

Jazzbandzista
śpiew, wolny od 1 marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 348

Lekcji
fortepianu 6,— Ratajczaka 15 — m. 4. zdg 58 342

Pianino
dobre, kto wypożyczy przemysłowcowi? Płacę rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 337

Dzieciom
paniom udzielam lekcyj fortepianu (ćwiczeniami) 6,—. Marcina 76 — 4. zdg 58 259

Pianista
acordeonem wolny. Oferty Leszno, poste restante pod Presto. zdg 558 557

Pianista
młody rutynowany wolny. Maluszewski, Łódz, Napiórkowskiego 13. ng 6 507

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Cukiernik
młodszy pewny swym zawodzie z obsługą jako bufetowy złoży kaucję poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 57 165

Ogrodnik
Ślązak, samotny, lat 24, dzielny szuka posady zaraz lub później. Oferty Teodor Gansiniec, Kochcice, poczta Lubliniec G. Śl. zdg 57 478

Księgowy - kasjer
bilansista poszukuje zajęcia, dobre referencje i świadectwa, też na godziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 521

Syn
wdowy wojennej, lat 20, szuka miejsca do ukończenia nauki za kelnera do cukierni wzgl. restauracji. Posiada ½ naukę pomocnika. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 58 457/8

Nauczycielka
emeryt., lat 45, pogodnego usposobienia W. K. N. (religja, wydziałowy jęz. francuski, angielski konwersacja niemiecka uzupełni wykształcenie) 14 panienki, przyjmie także posadę lektorki-towarzyszki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 387

Krawcowa
dzielna prędko szyje, szuka pracy po domach. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 58 311

Dziewczyna
poszukuje pracy do wszelkich prac domowych najchętniej do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 324

Szukam
posady do małżeństwa bezdzietnego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 325

Leśniczy
szkoła leśna, długoletnia praktyka, na niewypowiedzianym stanowisku jako kawaler większym majątku Wielkopolsce, zmieni 1 kwietnia lub 1. 7. posadę na żonatego skromnych warunkach. — Referencje dobre. Język niemiecki słowie piśmie. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 58 333

Fryzjerski
uczeń roczną praktyką poszukuje dalszej nauki utrzymaniem Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 343

Szofer
siodlarz, tapicer kawaler, kilka lat praktyki dobre świadectwa szuka jakiejkolwiek posady. — Matysik, Niałek Wielki, powiat Wolsztyn. zdg 57 169

Bufetowa
najchętniej do restauracji szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 276

programy radjowe

WARSZAWA

Wtorek, dn. 26. lutego.

6.45 audycja poranna; **12.10** koncert popularny (płyty); **12.45** opowiadanie dla dzieci młodszych — wygł. Stary Doktór; — **13.00** dziennik południowy; **13.05** Górzyńskiego i Konrad Tom (wed. c. koncertu: **15.45** muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. Zdzisława sole monologi); **16.45** „Skrzynka pocztowa P. K. O."; **17.00** koncert chóru akademickiego z udziałem p. Aelks. Hernesa; **17.25** pogadanka społeczna; **17.35** muzyka salonowa (płyty); **17.50** „Skrzynka techniczna"; **18.00** wiadomości rolnicze; **18.15** Dobrzyński: Kwintet na 2 skrzypiec, altówkę, wiolonczelę i kontrabas. Transm. z Poznania); **18.45** „Życie literackie Łodzi" — szkic literacki — wygł. Grzegorz Timofiejew (tr. z Łodzi) **19.00** recital śpiewaczy Konrada Żelechowskiego; **19.20** pogadanka aktualna; **19.30** menuety klasyków (płyty); **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** „Pieśń Miłości" — operetka w 3-ch aktach na motywach melodyj Jana Straussa. W I-ej przerwie: dziennik wieczorny. W II-ej przerwie: „Jak pracujemy w Polsce"; **22.15** muzyka taneczna; **22.45** odczyt w języku esperanckim. „Polacy podróżnicy i odkrywcy" — wygł. dr. A. Gadomski. (Tr. z Krakowa).

POZNAŃ

Wtorek, dn. 26. lutego.

Poznań — 6.45 tr. z Warsz.: **7.40** program na dz. bież.; **7.50** koncert reklamowy; **11.57** tr. z Warsz.; **12.10** muzyka baletowa (płyty); — **12.45** tr. z Warsz.; **13.05** „Belcanto" w ensemblach operowych (płyty); **15.30** tr. z Warsz.; **15.35** przegląd giełdowy; **15.45** tr. z Warsz.; **17.35** audycja wokalna p. H. Jasnochowej (sopran). Przy fortpe. prof. M. Sauer; **18.00** „Porady weterynaryjne" — wygł. dr. Witkowski; **18.10** życie kult., art. i społ. Poznania; **18.15** Dobrzyński: Kwintet na 2 skrzypiec, altówkę, wiolonczelę i kontrabas. Wyk.: Tad. Szulc (I skrz.), Wł. Witkowski (II skrz.), J. Rakowski (altówka), M. Rozmarynowicz (wiolonczela) i J. Ciechański (kontrabas); **18.45** tr. z Łodzi i Warszawy; **19.45** program na dz. nast. **19.50** tr. z Warszawy; **19.56** wiadomości sport. Poznania; **20.00** tr. z Warsz.; **22.00** koncert reklamowy; **22.15** tr. z Warsz.; **22.45** odczyt p. t. „Obrona Olszyny grochowskiej" (w 104 roczn. bitwy pod Grochowem), wygł. dr. J. Staszewski; **23.00** tr. z Warsz. — **23.05—23.30** mu. taneczna (płyty).

ZAGRANICZNE

Wtorek, dn. 26. lutego.

Radio Paris — 21.00 „Gargantua" op. Mariotte. **Koenigswusterhausen — 19.00** pomorska muzyka tan.; **20.15** koncert symf., — audycja państwowa; **21.00** referat; **23.00** muz. tan. **Budapeszt — 20.00** „Zygfryd" op. R. Wagnera — II akt.; **22.40** muz. tan.; **23.15** muz. cygańska. **Beromuenster — 20.15** koncert symfoniczny. **Sztutgart — 19.00** koncert ork. dętej; **21.00** audycja wesoła; **22.20** muz. tan.; **24.00** muz. nocna. — **Wiedeń — 19.25** „Bal maskowy" op. Verdiego; **22.55** muz. lekka; **23.45** melodje wiedeńskie. **Praga — 19.50** „Czeska meluzyna" bajka ludowa z muzyką; **21.05** rec. wiolonczelowy; **21.50** symf. kameralna Schoenberga. **Królewiec — 21.00** „Samson" oratorjum Haendla. **Rzym — 20.45** koncert

Szofer
siodlarz, tapicer kawaler, kilka lat praktyki dobre świadectwa szuka jakiejkolwiek posady. — Matysik. Niałek Wielki, powiat Wolsztyn. zdg 57 169

Posługi
cały dzień, pranie, prasowanie poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 260

Szofer
mechanik, kawaler, lat 30, praktyki 7 lat, posiadający jaknajlepsze referencje, ostatnio 4½-letnia, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 849

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1 marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 367

Krawcowa
akuratna dziennie 1.30, szuka posady w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 365

Dziewczyna
19-letnia szuka posady cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 363

Dziewczyna
do wszystkiego z samodzielnem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 356

Dziewczyna
wiejska dobrze polecona, poszukuje posady od 1 marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 360

Kucharka
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 522

Pomocnik
ogrodniczy znający dobrze ogrodnictwo, pracowity, sumienny, zreczny poszukuje posady od 1. 4. 1935 Józef Wesołowski. Toruń, ul. Bielańska 1/7. Pg 2 759-64,27

Starsza
wiejska dziewczyna poszukuje posady do mniejszej rodziny skromnym domu lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 480

Ogrodnik
kilkuletnią praktyką kraju i zagranicą poszukuje jakiejkolwiek posady względnie portjerstwa przy większej willi lub domu. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 474

Polecam
nawskroś uczciwą osobę jako praczkę, prasowaczkę również posługaczkę. Focha 120, willa. zdg 56 213

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 25. 2.

TEATR POLSKI: — Dziś „Mecz małżeński".
Wtorek, 26. 2. „Mecz małżeński".
Środa, 27. 2. „Mecz małżeński".

TEATR WIELKI (Opera): Teatr nieczynny.
Wtorek, 26. 2. „Paganini" **po cenach popul. od 50 gr. do 2,— zł.**
Środa, 27. 2. „Cyganerja" z gośc. wyst. **Agostino Casavecchi.**

TEATR NOWY: Dziś: — „Wszystko za miljard",
Wtorek, 26. 2. „Wszystko za miljard".
Środa, 27. 2. „Wszystko za miljard".

KINA

Poznań, poniedziałek, 25. 2.

APOLLO: „Miłość Fräulein Doktor".
CORSO: „10% dla mnie".
EUROPA: „Królowa Niewolników".
GWIAZDA: „Karnawał i Miłość".
METROPOLIS: „Zemsta Pana X".
MOJE: „Miss Flora".
ORZEŁ: „Poskromiciel".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Syn Indyj" oraz „Tumai, przyjaciel słoni".
RENAISSANCE: „Klub Gentlemanów".
SFINKS: „Twe usta kłamią" — Norma Shaerer.
SŁOŃCE: „Bal w Savoyu".
TĘCZA-Łazarz: „Katarzyna Wielka".
TĘCZA-Wilda: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy".
WILSONA: „Zakazana Melodja".

Poszukuję
posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 415

Posługaczka
czysta, poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 413

Urzędnik gosp.
kawaler, lat 33, szkoła rolnicza, 10 praktyki, dobre polecenia przyjmie posadę pod dyspozycję lub pisarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 406

Starsza
dziewczyna z lepszemi świadectwami do wszystkiego z dobrem gotowaniem szuka od 1. 3. posady. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 58 405

Młynarz
starszy, samotny — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 403

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 515

Kucharka
samodzielna z świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 513

Krawcowa
garderobę damską i dziecięcą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 503

Nauczycielka
młoda, harcerka szuka posady. — Oferty warunki Kurjer Pozn. zdg 58 492

Dziewczyna
samodzielna poszukuje posady od pierwszego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 460

Dziewczyna
uczciwa, zdrowa, z długoletniem świadectwem — poszukuje do wszystkiego lub pomocy w składzie. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 455

Dziewczyna
przychodnia, uczciwa z dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 449

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 445

Dziewczyna
z prowincji z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 444

Panienka
czysta prędka uczciwa poszukuje posady do wszystkiego i pomocy w kolonjalce małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 476

Praczka
uczciwa. Za Bramką 4 m. 4. zdg 58 441

Kowal - szofer
obeznany z wszelkiemi reparacjami maszyn rolniczych i samochodów obejmie zaraz jakąkolwiek posadę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 546

Praczka
uczciwa szuka prania. Wierzbięcice 40, m. 1. zdg 58 541

Krawcowa
1.50 dziennie, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 533

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 571

Uczennica
poszukuje posady do składu ewtl. z kaucją. Oferty Kurjer Pozn zdg 58 581

Poszukuję
posady w restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 580

Praczka
poszukuje prania 2,50 dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 430

Dziewczyna
czysta i uczciwa poszukuje posługi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 58 429

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego od 1. 3. lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 427

Dziewczyna
sumienna, dobre świadectwa poszukuje pracy do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 58 549

Dziewczyna
do wszystkiego, bez spania szuka posady od 1 lub zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 388

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady od 1 lub zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 387

Panienka
do dzieci z znajomością haftowania szuka posady. Oferty Kurjer Poznański dg 1164

Poszukuję
posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 569

Szukam
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 566

Służący
kawaler poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Kaucja 350.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 555

Maszynistka
biegła poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 58 586

Panienka
inteligentna, dobrej rodziny, lat 20 z polecenia p. dyrektorowej P. nawskroś uczciwa, niezwykle uprzejma, miła przyjmie posadę szycia, składu lub inną z przyłączeniem do rodziny lub utrzymaniem bez spania. Łaskawe oferty Kurjer Poznań zdg 57 763

Dziewczyna
w średnim wieku, z dobremi świadectwami poszukuje od 1. III. posady. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 58 186

Młodsza
uczciwa, czysta, pokojowa lub do wszystkiego i obsługi gości. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 958

Dziewczyna
pracowita szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 587

Kucharka
samodzielna szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 56 582

Pomocnik
mleczarski z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 56 647

Dziewczyna
młodsza z prowincji poszukuje posady od zaraz do wszystkiego lub dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 739

Ogrodnik
kawaler, lat 25, obeznany z wszystkiemi działami wchodzącemi w zakres ogrodnictwa i pszczelarstwa świadectwa chlubne, poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 766

Służąca
samodzielnem gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 339

Służąca
z dobrem gotowaniem. — dobre świadectwa szuka posady. dobrym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 237

Służąca
uczciwa z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 375

Gospodyni
wykw. z kilkoletnią praktyką — większych majątkach szuka posady od 1 marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 373

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem i świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 371

Przyjmę
posadę do szycia lub prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 468

Rządca gospodarczy
lat 27, po wojskowości ukończona szkołą rolniczą, 8 lat praktyki, energiczny, sumienny i uczciwy dobry organizator pracy, obeznany z uprawą wszelkich płodów rolnych, wychowem — leczeniem inwentarza, sprawami skarbowemi poszukuje zaraz lub 1. 4. 35. posady jaki samodzielny lub pod dyspozycje. Referencje świadectwa b. dobre. Łaskawe zgłoszenia: Okaziciel książeczki wojskowej nr. 579, poste restante Leszno. zdg 57 367

Chłopak
ze wsi, lat 17, pragnie się wyuczyć rzeźnictwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 683

Służąca
samodzielnem gotowaniem szuka posady od 1. 3. lub później, najchętniej u państwa Kongresówki lub z Kresów. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 57 685

Skrzypaczka
młoda z prowincji, pragnie otrzymać gdziekolwiek posadę w cukierni, oraz jako ekspedjentka z całem utrzymaniem. Oferty proszę złożyć do Kurjera Poznańskiego pod zdg 57 942

Praczka
3 zł dziennie szuka prania. Półwiejska 38, m. 4. zdg 57 922

Krawcowa
dobrem krojem poszukuje posady. w dom 2 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 137

Posługaczka
czysta, uczciwa, dobrem poleceniem na przed lub popołudniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 081

Uczciwa
czysta z dobrem gotowaniem wszystkich prac domowych od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 213

Polecam
kucharkę, dobrą gosposię, zaufaną, starszą, pracowitą, praniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 58 145

Poszukuję
posady gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 181

Służąca
starsza do wszystkiego z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 175

Służąca
bardzo pilna, uczciwa, z dobremi świadectwami, do wszystkiego szuka posady od 1. III. do Warszawy. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 233

Panienka
która ukończyła szycie i krój poszukuje pracy wydoskonalenia się. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 219

Krawcowa
poszukuje posady dobrem szyciem oraz bielizny dziennie 2.— Oferty Kurjer Poznański zdg 558 062

Biuralistka
z ukończoną szkołą handlową i praktyka. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw i pretensji do Kurjera Pozn. zdg 58 235

Służąca
samodzielnem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 288

Krawcowa
domowa, krój pierwszorzędny — szuka posady również dziecięcą bieliznę z długoletnią praktyką. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 264

Posługi
na cały dzień lub 3 razy tygodniowo poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 300

Kasjerka - książkowa
z dłuższą praktyką na majątkach dobrą korespondencją maszyn, energiczna, obowiązkowa i dokładna szuka odpow. posady tylko na majątek. Prima świadectwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 57 534

Kupiec
12 000 gwarancji poszukuje posady podróżującego lub inkasenta. Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 602

Przyjmę
posadę do jednej lub dwu osób gotowaniem, język polsko-niemiecki, kurs szkoły gospodarczej. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 607

Fryzjerka
poszukuje posady na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 706

Bufetowa
dzielna sprytna, zna Expres poszukuje posady i do obsługi gości. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 708

Dziewczyna
uczciwa kochająca dzieci poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej cośkolwiek z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 714

Praczka
poszukuje prania. Piotrowo 5/6, m. 7. zdg 57 716

Pokojowa
uczciwa dobremi świadectwami, znająca usługę poszukuje posady tylko w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 722

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego z prasowaniem sztywnej bielizny szuka posady także w prasowalni. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 723

Gospodyni - kucharka
inteligentna młodsza nawskroś uczciwa z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 1. lub 15. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 56 436

27. WOLNE MIEJSCA

Drogerzysta
dzielny ekspedjent i dekorator, znający dział fotograficzny potrzebny od 1. 3. w większem mieście Pomorza. Oferty możliwie z fotografją do Kurjera Poznańskiego dg 1158

Poszukuję technika dentystycznego
Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 58 118

Wspólnika (kę)
cichego lub czynnego mieście wojewódzkim do poważnego przedsiębiorstwa gastronomicznego z kapitałem do 15 000.— od zaraz. Zgłoszenia Kraków „Ruch" koncesjonowany. ng 6 421

Agentów
do sprzedawania kos po wsiach poszukuje „Żniwo". Lwów. Ziółkiewska 34. ng 5943

Auta
poszukuje kolegą obcej branży. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 314

STALOWNIA WOŹNIAK S. A.
Sosnowiec, ul. Aleja, Tel. 13, 2-13
wykonywa szybko, dokładnie i po cenach znacznie obniżonych **wszelkie odlewy stalowe** od najmniejszych do 8 000 kg. w sztuce, surowe, jak również obrobione, we własnych nowocześnie urządzonych warsztatach mechanicznych.
Przedstawiciel na **woj. Poznańskie i W. M. Gdańsk**
T. SOBECKI, Poznań, ul. Pocztowa Nr. 29. Tel. 12-44.

Dziewczyna
samodzielnem wykwintnem gotowaniem, znająca usługę, nawskroś sumienna, która była już w lepszych domach może się zgłosić od 5—7 po południu. Bukowska 33, m. 4. zdg 58 350

Fryzjerka
manikurzystka stała. Podgórna 14. zdg 58 349

Fabryka wódek
Zdzisława Hr. Tarnowskiego w Dzikowie (Małopolska) poszukuje poważnego
przedstawiciela
(agenta) na Województwo Poznańskie i Wojew. Pomorskie. Podanie wraz z curriculum vitae należy przesyłać pod adresem — Fabryka wódek w Dzikowie, p. Tarnobrzeg Małopolska. zdg 58 379

Potrzebna
dziewczyna wszystkiego gotowaniem. Jeżycka 46, m. 7. zdg 58 372

Posługa
potrzebna. Kraszewskiego 7 — 8. zdg 58 528

Pomocnik
fryzjerski. Poznańska 27 a. zdg 58 524

Potrzebne
od 1. 3. kucharka i pokojowa z dobremi świadectwami. Zgłoszenia Kurjer Poznański dg 1 165

Praktykant
rolny potrzebny. Zgłoszenia osobiste Kurjer Poznański, godz. 11—12. zdg 58 520

Kucharka
gospodyni z dobrem gotowaniem na wieś, skromnych wymagań, potrzebna od 1 marca. Umiejętność chowu drobiu konieczna. — Zgłoszenia 3 Maja 5 m. 11 w godzinach 4—6. Pg 2 758-53,353

Panienka
do piekarni z kaucją. Sapieżyński 8 m. 4. zdg 58 484

Prasowaczka
pierwszorzędna potrzebna zaraz. Kręta 22, m. 2. Frycia. zdg 58 401

2
inteligentne ekspedientki z dłuższą praktyka w branży papierniczo-galanteryjnej i zabawek naprawdę dzielne siły od zaraz potrzebne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 58 400

Dziewczynka
do posyłek potrzebna. Haftoplis, Stary Rynek (Wiankowa) zdg 58 399

Uczennica
dentystyczna. Zgłoszenia od 13—14. Marczyńska, 27 Grudnia 7. zdg 58 497

Kucharki
z dobremi dłuższemi świadectwami poszukuje prof. Taylorowa — ul. Fryderyka Skarbka 29. Zgłoszenia 2—4, 6—8. zdg 58 473

Kelner
do pierwszorzędnej restauracji z gwarancją potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 454

Ekspedjentka
od zaraz. Kujawa, św. Marcin 63 zdg 58 453

Czeladnik
szewski Wyspiańskiego 13. zdg 58 443

Zecer
(Szwajcerdegen) potrzebny zaraz na stałą posadę, kaucja 500 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 553

6 pań i panów
do pierwszorzędnej pracy zewnętrznej. Zgłoszenia we wtorek od 10—12 i 15—17. ul. Długa 4, m. 6. Pg 2 703-53.354

Retuszer (ka)
od 1 marca potrzebna. Kraszewskiego 28. zdg 58 436

Rysowniczka
dziurkarka potrzebna. Grobecka, św. Marcin 69. zd 58 563

Kolporterów
na książki naukowe proszę o adresy D. Pokojski, Gniezno — Sienkiewicza 10. zdg 558

Służąca
może się zgłosić. Szewska 14, m. 4. zdg 58 587

Posługaczka
młodsza, jęz. niem. raz tydzień, praniem. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 58 585

28. ROZRYWKA

Fenomenalna
Norma Shaerer
Arcyfilm
„Twe usta kłamią"
Kino „Sfinks". zdg 58 338

Anny Ondra
jako „Miss Flora". Kino „Moje". zdg 58 369

Jose Mojica
Zakazana melodja ostatni dzień. zdg 58 526

Londyńska
Masztalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór. Koncert harfowy, gabinety. zdg 58 410

Kino „Corso"
10% dla mnie. zdg 58 394

Kino Renaissance
Od dziś „Klub Gentlemanów". Pg 2 762-19.3

Humor

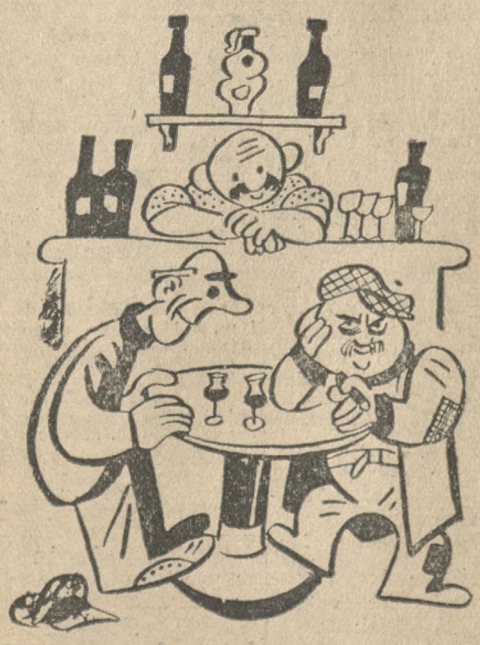

— Dzięki wódce stałem się niezdolny do pracy. Dlatego musiałem wziąć z nią rozbrat.
Z wódką?
— Nie, z pracą!

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,30, w dni przedświąteczne do godz. 11,15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149